

Był to opór, z którym Niemcy wcześniej się nie spotkali

1 lutego 1943 r. doszło do bitwy pod Zaborem, największej bitwy powstania zamojskiego.

s.4

Sobota-Niedziela
26-27/01/2019

cena **2,99 zł**
(w tym 8% VAT)

#22 (2239)
NAKŁAD 50 189
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

DZIŚ W NUMERZE
**„Niecodzienna
Gazeta Polska”**



KUMULACJA
3 000 000 zł

POLITYKA \ Mateusz Morawiecki inicjuje dialog

Premier wyciąga rękę do opozycji

Wczoraj w Sejmie odbyło się spotkanie premiera Mateusza Morawieckiego z przedstawicielami parlamentarnej opozycji. Rząd chce zmian w prawie dotyczącym organizacji imprez masowych i takich zmian w ustawie o zdrowiu psychicznym, które umożliwią eliminowanie niebezpiecznych przestępców.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

s.3

ŚWIAT

s.7

Nowy Jork za zabijaniem nienarodzonych

Powołując się na nowe przepisy, będzie można w stanie Nowy Jork usunąć dziecko do końca trwania ciąży. By uczcić decyzję, lokalne władze podświetliły jeden z wieżowców na różowo. Tylko w ub.r. w wyniku aborcji życie na całym świecie straciło 41,9 mln dzieci.

GOSPODARKA

s.9

Świat coraz bardziej liczy się z Polską

Mateusz Morawiecki odbył w Davos wiele spotkań, m.in. z przedstawicielami światowych koncernów, jak Apple czy AT&T Communications. – To są kontakty, które przekładają się na inwestycje w Polsce. Świat coraz bardziej liczy się z Polską – powiedział premier.

ŚWIAT

s.6

Reżim stoi pod ścianą

Wenezuelski dyktator Nicolás Maduro nie zamierza oddać władzy w ręce opozycjonisty Juana Guaidó, który ogłosił się tymczasowym prezydentem. Guaidó otrzymuje poparcie ze wszystkich kontynentów, a Waszyngton przeznacza 20 mln dol. na pomoc humanitarną dla Wenezueli.

POLSKA

s.5

Mowa nienawiści do matek

Rząd wprowadził program Mama 4+ dla kobiet, które wychowały co najmniej czwórkę dzieci i nie mogły pracować. Otrzymają one świadczenia emerytalne. Reakcja środowiska „Gazety Wyborczej” była szokująca. „Rozkładaj nogi! Witamy w średniowieczu” – to fragment tytułu na portalu Agory. Do sprawy odniosła się Elżbieta Rafalska.



WOŁODŹKO \ Sprawiedliwość społeczna nie jest żadną utopijną marksistowsko-sowiecką urawniówką. To po prostu zrozumienie, że ekonomia powinna służyć dobru wspólnot ludzkich i uwzględniać także potrzeby ludzi uboższych.

s.2



TERLIKOWSKI \ Nie wszystko jest wojną polityczną, nie wszystko można i trzeba oceniać z perspektywy totalnego sporu. Są rzeczy, które trzeba postrzegać z bardziej ludzkiej strony, bez zaciętości. I tak właśnie jest z żałobą.

s.2



9 772083 711067

@26_01 kod 20837119_06_04_issn



Lech Kaczyński
(1949–2010) prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski

\\ Tylko Polska sprawiedliwa, uczciwa i solidarna może się rozwijać, tylko w takiej Polsce możemy wykorzystać wszystko, co własnym wysiłkiem zdobyliśmy, co jest naszym sukcesem, niezaprzeczalnym dorobkiem żyjących pokoleń. \\

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



POGODA

Sobota 26.01		Śnieg
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Amonasz, Andrzej, Arkadiusz, Kenofont, Leon, Leona, Malostryj, Paula, Polikarp, Skarbimir, Teogenes, Tymoteusz, Tytus, Wanda, Zeligniew
07:26	16:10	
Gdańsk	Lublin	
-2°C	-2°C	
-4°C	-3°C	
Katowice	Kraków	
1°C	2°C	
1°C	1°C	
Łódź	Poznań	
-1°C	1°C	
-1°C	0°C	
Warszawa	Wrocław	
-3°C	3°C	
-4°C	2°C	
Niedziela 27.01		Śnieg
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adalruna, Anioł, Dagusz, Dątyw, Elwir, Henryk, Ilona, Jerzy, Julian, Leander, Leandra, Ninomysł, Przybyrad, Przybysław, Rozalia, Teodorczyk, Witalian
07:25	16:11	
Gdańsk	Lublin	
-2°C	-2°C	
-4°C	-3°C	
Katowice	Kraków	
4°C	4°C	
1°C	1°C	
Łódź	Poznań	
0°C	1°C	
-1°C	0°C	
Warszawa	Wrocław	
-2°C	3°C	
-4°C	2°C	

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Sprawiedliwość społeczna

Premier Mateusz Morawiecki nie bierze jeńców na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos. Na konferencji prasowej stwierdził, że największe korporacje międzynarodowe unikają uczciwego płacenia podatków. Z tym zgodzi się wielu. Ale szef rządu dodał: „To niezgodne z poczuciem sprawiedliwości społecznej”. Termin „sprawiedliwość społeczna” nie cieszy się u nas, co zrozumiałe po PRL, najlepszą opinią. A przecież odwoływał się do niego choćby kard. Stefan Wyszyński, nieprzejednany antykomunista. Używał go w znaczeniu, jakie nadała mu katolicka nauka społeczna, potwierdzona jeszcze nauczaniem papieża sprzed Soboru Watykańskiego II. W tym kontekście sprawiedliwość społeczna nie jest żadną utopijną marksistowsko-sowiecką „urawniłowką”. To po prostu zrozumienie, że ekonomia powinna służyć dobru wspólnot ludzkich i uwzględniać także potrzeby ludzi uboższych.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Stracona szansa

Magdalena Adamowicz miała szansę przyczynić się do ostudzenia temperatury debaty publicznej w Polsce, nie tyle pojednania zwaśnionych stron, bo to raczej nierealne, ile choćby wyciszenia złych emocji, dania impulsu do złagodzenia dyskursu publicznego. Nadzieję rozwiał wywiad w „Faktach po Faktach”, w którym podkreśliła wagę narodowego pojednania, ludzkiej przemiany, nie tylko polityków, lecz zwykłych ludzi, jednocześnie przekonując, że „Słowo może zabić. I słowa, które padały, one Pawła strasznie raniły [...] I okazało się, że te słowa go zabiły”. Nie pozostawiła przy tym wątpliwości, kto odpowiada za śmierć jej męża. Przede wszystkim telewizja reżimowa, która zabójcę indoktrynowała w więzieniu, ale też rząd, prokuratura i Jarosław Kaczyński. Szkoda, że osoba, która doświadczyła niszczącej mocy słów, tak łatwo szafuje najcięższymi oskarżeniami. Jak to możliwe, że z jednej strony pochyła się z troską nad słowami, które ranią i niszczą, a z drugiej miota oskarżeniami opartymi na bardzo wątpliwych przesłankach, chyba zdając sobie sprawę, że jej słowa zostaną wykorzystane w walce politycznej.



Marcin Wolski

Sporty zimowe

Gdy w kraju opozycja
bojkotuje i lży,
a naród się nie może
doczekać odwilży.
Gdy wyslizgać kolegę
pragnie prawie każdy,
jednym marzą się skoki,
innym raczej zjazdy.
Myśl moja w okamgnieniu
do Davos dociera,
tam cenią prezydenta,
szanują premiera.
Tam częściej słyhać „pardon”,
„spasibo” i „okey”.
Łyżwiarstwo figurowe,
nie brutalny hokej!

Ryszard
CzarneckiTomasz P.
TerlikowskiList
do Tuska

Szanowny Panie Przewodniczący Rady Europejskiej, był Pan twarzą negocjacji przed referendum w Wielkiej Brytanii. W ich wyniku Wielka Brytania jako pierwszy kraj w historii EWG\UE wystąpiła z politycznej Europy. Potem uczestniczył Pan w rozmowach z rządem w Londynie w trakcie negocjacji o warunkach rozvodu Londynu z Brukselą. Czynił to Pan także przed samym głosowaniem w Izbie Gmin. Teraz grozi nam brak porozumienia, a więc rozstanie się z Wielką Brytanią na ostro. Ponosi Pan za to współodpowiedzialność. Chciałbym wiedzieć, co ma Pan do powiedzenia polskim emerytom, którzy na przykład przyjechali na Wyspy, aby opiekować się swoimi wnukami (takich przypadków są tysiące), a teraz będą mieli kłopoty z utrzymaniem polskiej emerytury, bo unijne regulacje w tym zakresie dotyczą tylko krajów UE? Co Pan powie Polakom, którzy po latach pracy w Anglii przyjechali czy przyjadą do ojczyzny i będą mieli taki sam problem z emeryturami? Czy wie Pan, jak duże problemy będą z wypłatą ubezpieczeń na wypadek choroby czy nieszczęśliwych wypadków dla Polaków, którzy są czy znajdą się w Wielkiej Brytanii, a nie są objęci tamtejszym systemem? Oczekuję odpowiedzi.

Przeżywanie
żałoby

Nie wszystko w życiu jest międzypartyjną wojną polityczną, nie wszystko można i trzeba oceniać z perspektywy totalnego sporu. Są rzeczy, które trzeba postrzegać z bardziej ludzkiej strony, bez zaciętrzewienia. I tak właśnie jest z żałobą, z przeżywaniem wielkiej straty, jaką jest śmierć bliskich. Słabo mi się robi, gdy czytam uwagi na temat tego, jak ktoś powinien przeżywać żałobę. To bardzo osobista sprawa. Jedni pograżają się w depresji, separują i zamykają w bólu, a inni idą na wojnę z tymi, których oskarżają o śmierć bliskich. Wojnę totalną. Można uważać, że to nieroztropne, że oni nie mają racji, można nawet bronić niesłusznie oskarżonych, ale jest zwyczajnym świństwem pouczanie ich w takich sytuacjach. Uważanie, że wie się lepiej, jak powinni przeżywać swoją żałobę, że ich żal i smutek, który przeradza się w gniew (zrozumiały, bo po zamordowaniu bliskiego każdy byłby pełen gniewu i wściekłości i szukał winnych) jest elementem gry politycznej, sugerowanie, że nie przeżywają oni prawdziwej żałoby, to zaś zwyczajne sukinyństwo, żeby nie nazwać rzeczy mocniej. Nie wszystko jest polityką, czasem jest jeszcze zwykła ludzka empatia.



RUSZYŁA AKCJA „TELEFON”

BEZPIECZEŃSTWO \ Ok. 5 tys. policjantów wyjedzie w piątek na drogi w całej Polsce w ramach akcji „Telefony” – poinformował w rozmowie z PAP podinsp. Radosław Kobryś z Biura Ruchu Drogowego KGP. Policjanci będą kontrolować kierowców pod kątem używania telefonów bez zestawów głośnomówiących.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 26-27 STYCZNIA 2019

3

SEJM \ Morawiecki: Oponent polityczny to nie wróg

Premier wyciąga rękę do opozycji

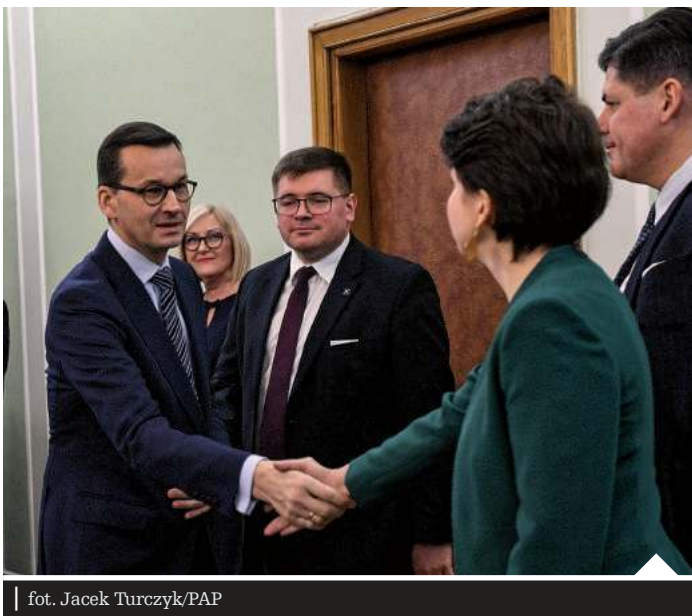
Wczoraj w Sejmie odbyło się spotkanie premiera Mateusza Morawieckiego z przedstawicielami parlamentarnej opozycji. Rząd chce zmian w prawie dotyczącym organizacji imprez masowych i takich zmian w ustawie o zdrowiu psychicznym, które umożliwią eliminowanie niebezpiecznych przestępców. – Mam nadzieję, że razem z opozycją wypracujemy wspólną wersję regulacji prawnych – mówił po spotkaniu Mateusz Morawiecki, chwając opozycję za konstruktywne propozycje i wolę dialogu.

Jacek Liziniewicz

Reakcja rządu to pokłosie zabójstwa prezydenta Gdańska. Zanim spotkanie stało się faktem, przez niemal cały dzień trwała debata o tym, kto weźmie udział w konsultacjach. Jako pierwsi swoją obecność potwierdzili Władysław Kosiniak-Kamysz z Polskiego Stronnictwa Ludowego i Katarzyna Lubnauer, którzy wystąpili na wspólnej konferencji prasowej. Dopiero za nimi poszli politycy PO, które zorganizowało własną, oddzielną konferencję prasową. Wystąpił na niej Sławomir Neumann z wyciągniętą ostatnio z Nowoczesnej Kamilią Gasiuk-Pihowicz. Politycy PO również stwierdzili, że chcą rozmawiać, ale liczą przede wszystkim na informacje dotyczące śledztwa w sprawie śmierci Pawła Adamowicza. Postawili również trzy warunki. O jeden więcej niż przedstawiciele PSL-u i Nowoczesnej. W spotkaniu

udział wzięli także Tomasz Rzymkowski z Kukiz'15 oraz Małgorzata Zwiercan z Wolnych i Solidarnych. Jedyną partią, która się nie pojawiła, było Teraz! – czyli nowa formacja Ryszarda Petru. Jej twórca, zwany do niedawna przez media „polskim Kennedym”, dał do zrozumienia, że to strata czasu. Na spotkaniu premierowi Morawieckiemu towarzyszyli m.in. minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro i minister zdrowia Łukasz Szumowski. Z Prawa i Sprawiedliwości pojawili się m.in. przewodniczący klubu parlamentarnego PiS prof. Ryszard Terlecki i poseł Krzysztof Jurgiel.

Po spotkaniu premier Mateusz Morawiecki dziękował opozycji za obecność. – Oponent polityczny to nie jest wróg. Trzeba umieć rozmawiać. Zarówno przedstawiciele świata politycznego, jak i liderzy opinii w świecie mediów powinni dbać o słowo, a także tonować dyskusję tam, gdzie jest to możliwe – mówił szef rządu. Premier dziękował



| fot. Jacek Turczyk/PAP

za merytoryczne stanowisko opozycji i podkreślił, że PiS jest gotów spełnić część postulatów. – Wymieniliśmy się opiniami i wyszliśmy naprzeciw kilku postulatom opozycji. Na najbliższym posiedzeniu Sejmu dojdzie do przedstawienia szczegółowej informacji i debaty – mówił Mateusz Morawiecki. Podkreślił również, że w jego przekonaniu

nie ma przeszkód do tego, aby rodzina Pawła Adamowicza miała swojego przedstawiciela w śledztwie, ale jednocześnie zaznaczył, że z punktu widzenia proceduralnego jest to zależne od woli prokuratora prowadzącego.

W najważniejszej sprawie zdecydowano, że powstanie zespół ds. legislacji nowego projektu. – Po spotkaniu mam

nadzieję, że razem z opozycją wypracujemy wspólną wersję regulacji prawnych, które będą zapobiegały w przyszłości takim zdarzeniom, jak to, które miało miejsce w Gdańsku i doprowadzą do podniesienia bezpieczeństwa – mówił premier.

Opozycja również w pierwszych komentarzach mówi o dobrej atmosferze. Liderzy nie ukrywali, że zawodem dla nich jest jednak brak dymisji szefa TVP Jacka Kurskiego.

Polityczny manewr Mateusza Morawieckiego chwalał politolog. – To dobry ruch, który jest próbą zmiany narracji, którą narzuca opozycja od śmierci Pawła Adamowicza – mówi nam Kazimierz Kik, politolog z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. – Politycznie opozycji nie opłaca się rezygnować z tematu, który angażuje różnych ludzi i jest niewygodny dla rządu. PO i Nowoczesna na bazie tego, co się stało w Gdańsku, chce budować ruch społeczny, w który zaangażowano już wielu ludzi – mówi nam prof. Kik.

Turystyczna prezydentura Biedronia

POLITYKA \ Robert Biedroń w czasie swojego czteroletniego urzędowania na stanowisku prezydenta Słupska odbył 102 podróże, spędzając w drodze ponad 300 dni, a więc blisko 25 proc. kadencji upłynęło temu aktywnemu działaczowi środowiska LGBT poza Słupskiem. Do Biedronia przylgnęło określenie „poniedziałkowy prezydent”.

Poseł Kukiz'15 Andrzej Maciejewski skierował do Urzędu Miasta Słupska wniosek o informację o podróżach służbowych byłego prezydenta tego miasta Roberta Biedronia. Jak wynika z odpowiedzi, Biedroń w czasie swojej prezydentury ponad 300 dni spędził w podróży. Były wóldarz Słupska odwiedził m.in. liczne miasta w Polsce, a także Turcję, Las Vegas, Gruzję, Londyn, Amsterdam, Berlin, Strasburg, Finlandię, Norwegię, Bośnię i Hercegowinę. Delegacją służbową był nawet wyjazd na Przystanek Woodstock.

Z powodu swojej podróżniczej żyłki rzadko widywany był w słupskim ratuszu i z tego powodu nazwano go „poniedziałkowym prezydentem”. – Były poniedziałkowe konferencje prasowe i on potrafił przyjechać z Warszawy, aby zaistnieć na tej kon-

ferencji i tu cała jego rola się kończyła – podkreśla dla „Codziennej” wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Słupska i szef klubu radnych PiS Tadeusz Bobrowski. Biedroń, który na 3 lutego br. zapowiedział konwencję polityczną w stołecznym Torwarze, inaugurującą powstanie nowej partii, krytykowany był nawet przez lewicowy „Newsweek”, w którym jedna z radnych PO poprzedniej kadencji miała powiedzieć, że „co z tego, że on jest popularny, skoro dla miasta niewiele z tego wynika”. Jak podkreśla Bobrowski, kadencja byłego prezydenta Biedronia polegała głównie na trosce o własny wizerunek. – Zajmował się przede wszystkim promocją siebie a nie miasta. Prowadził też działania promujące jego orientację seksualną – mówi nam szef słupskich radnych PiS.

Pierwszy problem, jaki po nim pozostał, to paląca kwestia odbudowywania kadry urzędniczej. – Zajął się restrukturyzacją zatrudnienia w ratuszu. Około 60–70 proc. pracowników albo odeszło

dobrowolnie, albo on ich zwolnił, a byli to fachowcy, często z 20-letnim doświadczeniem. To niestety ma niekorzystne skutki, bo brakuje siły fachowej, szczególnie w zakresie przygotowywa-

nia inwestycji – mówi nam Bobrowski. – Nie ukończył pozostałej po poprzednim prezydencie budowy parku wodnego – dodaje. Z powodu jego nieobecności pracownicy mieli trudności w wykonywaniu własnych obowiązków, ponieważ – jak dodaje radny – pewne decyzje są przypisane tylko prezydentowi, a przy jego nieobecności nie miał kto ich podjąć.

.....
(Paweł Tunia.Niezależna.pl)

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



ANDRZEJA LISSA

działacza NSZZ „Solidarność”,
wieloletniego, cenionego nauczyciela w Zespole Szkół nr 1 oraz w Liceum Ogólnokształcącym w Pielplinie,
oddanego swojej małej Ojczyźnie samorządowca,
członka Porozumienia Centrum oraz Prawa i Sprawiedliwości.

Posła na Sejm RP IV i V kadencji.
Mojego współpracownika w VIII kadencji Sejmu RP.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia

Joachim Brudziński
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

15

PROGRAM TV

15-16

SPORT

2

WYWIAD \ Z prof. TOMASZEM PANFILEM z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II – rozmawia ADRIAN SIWEK

Opór, z którym Niemcy wcześniej się nie spotkali

1 lutego 1943 r. doszło do bitwy pod Zaborecznem, największej potyczki powstania zamojskiego, która zakończyła się zwycięstwem partyzantów. Przyczyną powstania były wysiedlenia polskich wsi na Zamojszczyźnie przez Niemców.

Panie Profesorze, co się działo podczas bitwy pod Zaborecznem?

Trzeba zacząć od Generalplan Ost. Był to plan opracowany pod kierunkiem Heinricha Himmlera i przez niego forswany, czyli plan niemieckiego osadnictwa na Wschodzie. Niemcy zaplanowali wysiedlenie ok. 600 polskich wsi, rozpoczęły się one w listopadzie 1942 r.

Pod Zaborecznem doszło do największego starcia, ponieważ Niemcy zaczęli wysiedlać ludność bardzo brutalnie. Pojęcie wysiedlenia może być mylące, rozumiemy je jako pozwoleń na wyjazd miejscowej ludności w inne miejsce, tymczasem Niemcy w znacznej części tę ludność mordowali. Były to więc częściowo wysiedlenia, częściowo masakry, a nawet ci wysiedleni byli skazywani na śmierć, bo trafiali do obozów przejściowych albo do obozu koncentracyjnego na Majdanku, gdzie umierali. To po prostu była eksterminacja ludności polskiej. AK wiedziała, jakie są plany Niemców, dlatego postanowiła przeciwdziałać. Trzeba mieć na uwadze dwie rzeczy. Przełom roku 1942 i 1943 to szczyt po-

tegi III Rzeszy, która wtedy właściwie zajmuje prawie całą Europę. Wprawdzie doświadczyli porażki w Afryce, ale to jest moment, w którym losy wojny nie są przesądzone. Patrząc na opór Polski, trzeba mieć to na uwadze, że to jest powstanie polskie podjęte przez armię polską, która nie jest jeszcze gotowa. I to jest ten drugi czynnik.

Armia Krajowa, konkretnie gen. Stefan Grot-Rowecki, wydaje rozkaz mówiący, że eksterminacji Zamojszczyzny trzeba się przeciwstawić z absolutną determinacją i nie przebiegając w środkach. Gen. Rowecki pisze wprost: „Palić, strzelać, zabijać”.

W kontekście tego powstania częściej mówi się o Batalionach Chłopskich niż o Armii Krajowej.

Ta retoryka pozostała z poprzedniej epoki. Rozkaz Grota-Roweckiego dotyczył oczywiście Armii Krajowej, a bitwa pod Zaborecznem była prowadzona przez Bataliony Chłopskie. Zresztą większość tych bitew przeciwko wysiedleniu Zamojszczyzny to był efekt współdziałania. To była tak okrut-



Prof. Tomasz Panfil | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

na akcja Niemców, że właściwie każdy stawiał opór.

Jakie były konsekwencje powstania zamojskiego?

Niemcy wyrzucili Polaków i osiedlili swoich – Niemców z terenów Związku Radzieckiego czy terenów Rumunii. Do domów, z których wyrzucano Polaków, weszli Niemcy, a częściowo także Ukraińcy. Na czym polegało przeciwdziałanie Polaków? Nie tylko na bitwach z oddziałami żandarmerii. Kiedy do wsi trafiali tzw. nasiedleńcy, oddziały Armii Krajowej czy Batalionów Chłopskich te wsie palili. Nie mieszkali w nich ludność cywilna, bo wszyscy nasiedleńcy byli uzbrojeni i przeszkoleni.

Efekt był taki, że Niemcy nie dokończyli zaplanowanych wysiedleń z 600 polskich wsi. Dokonano ich 300. Opór był tak duży, że Niemcy po prostu zaczęli się bać.

Dlaczego to powstanie właściwie zapomniano?

Nie wiem. Mówi się, że jedyne udane polskie powstanie to wielkopolskie, a w przypadku zamojskiego słowa „powstanie” użyli sami Niemcy. Dla nich była to skala oporu, z jaką się dotychczas nie spotkali.

Poseł Piotr Misiło bezkarny!

PROCES \ W ubiegłym roku były rzecznik MON Bartłomiej Misiewicz pozwał ówczesnego posła Nowoczesnej Piotra Misiłę w związku z naruszeniem dóbr osobistych. Chodziło o skandaliczną wypowiedź parlamentarzysty w programie Michała Rachonia na antenie TVP Info. We wtorek sąd Okręgowy w Warszawie pozew oddalił. – Nie mam wątpliwości, że to, co zrobił sąd, przyzwala na takie działania – mówił w czwartek Misiewicz na antenie Telewizji Republika.

Poseł Piotr Misiło w zeszłym roku podczas programu „Woronicza 17” na antenie TVP Info pochwalił się, że złożył interpelację do Ministerstwa Obrony Narodowej, prosząc o wydruki transakcji przeprowadzanych za pomocą kart kredytowych. Chciał w ten sposób ustalić, czy Bartłomiej Misiewicz „nie kupował narkotyków czy alkoholu”, płacąc kartą kredytową. W odpo-

wiedzi na interpelację, Misiewicz skierował sprawę do sądu, twierdząc, że insynuacje naruszają jego dobre imię. – Podkreślam, że ja już wtedy byłem rok poza MON – mówił na antenie Telewizji Republika Bartłomiej Misiewicz. Dodał, że działania Misiły były kontynuacją bezpodstawnego ataku na niego, można by je określić tak popularnym dzisiaj mianem – mowa nienawiści.

We wtorek 22 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych byłego rzecznika MON. W uzasadnieniu czytamy, że wypowiedź posła była skierowana pod adresem Ministerstwa Obrony Narodowej, a powodem miał być brak transparentności w odpowiedziach na wysłane interpelacje i zapytania. Ponadto sąd zaznaczył,

że wypowiedź posła Misiły została potraktowana jako sprowadzenie do absurdu i zwrócenie uwagi na brak działań MON, bo – jak powszechnie wiadomo – nie można zapłacić za narkotyki kartą kredytową. Zdaniem Bartłomieja Misiewicza uzasadnienie sądu jest absurdalne. – Ta sprawa pokazuje, że można byłemu urzędnikowi państwowemu bezkarnie zarzucać wydatkowanie pu-

blicznych pieniędzy na narkotyki czy alkohol – stwierdził Misiewicz.

Były rzecznik MON zapowiedział, że odwoła się od wyroku. – Nie mam wątpliwości, że to, co zrobił sąd, sankcjonuje zachowania takie, jak pana Misiły. Sąd wprawdzie jasno powiedział, że mam rację, ale pozew oddalił. Każdy polityk powinien wiedzieć, komu i po co służy. W Polsce spada poziom debaty publicznej. Ważniejsze jest wywoływanie taniej sensacji. Poseł Misiło, który nieraz zaskakiwał skandalicznymi wypowiedziami, ani razu nie poniósł konsekwencji – mówił Misiewicz.

.....
Marlena Nowakowska



BĘDZIE ARESZT DLA TOMASZA S.

WYDARZENIE \ Sąd uwzględnił wniosek prokuratury o tymczasowy areszt dla 36-letniego Tomasza S., który potrafił policjanta i próbował wjechać do Pałacu Prezydenckiego w Warszawie.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



FACEBOOK MUSI RESPEKTOWAĆ RODO

INTERNET \ Facebook musi respektować RODO, ale nie oświadczenia na naszym profilu – przypomina Urząd Ochrony Danych Osobowych, odnosząc się do tzw. łańcusków z oświadczeniami.

SKANDAL \ Ohyda na portalu Agory

Mowa nienawiści do matek

Kobiety, które wychowały co najmniej czwórkę dzieci i nie mogły pracować, otrzymają świadczenia emerytalne. Rząd wprowadził bowiem program Mama 4+. Reakcja niektórych środowisk jest szokująca. „Rozkładaj nogi! Witamy w średniowieczu” – to fragment tytułu na portalu Agory. Tekst krytykują nawet politycy opozycji. A minister Elżbieta Rafalska nie ukrywa oburzenia. „Poniżające i pełne pogardy dla matek” – powiedziała w rozmowie z „Codzienną”.



fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

Grzegorz Broński

Program Mama 4+ to bardzo ważny projekt. Po raz pierwszy ustawowo doceniamy mamy, które wychowały co najmniej czworo dzieci” – stwierdziła na antenie PR1 minister Elżbieta Rafalska. „Świadczenie przysługiwać będzie po osiągnięciu wieku emerytalnego. będzie wynosiło tyle, ile minimalna emerytura lub wyrównanie do niej. Szacujemy, że programem Mama 4+ objętych może być ok. 85 tys. osób” – dodała szefowa resortu na antenie Telewizji Republika.

Z kolei premier Mateusz Morawiecki powiedział: „Cieszę się, że jako państwo polskie możemy wdrożyć kolejny program, którym docenimy tę wielką, wyjątkową, wybitną rolę wszystkich naszych mam, naszych pań, naszych babć, siostr i żon”.

Komentarze po ogłoszeniu startu Mama 4+ były pozytywne. Oczywiście, należało się spodziewać także głosu malkontentów. Nikt jednak nie spodziewał się tak kosztownego tekstu, jaki opublikowała Gazeta.pl, czyli portal „Gazety Wyborczej”.

„Ludzie bezlitośnie krytykują państwowe emerytu-

ry dla matek 4+. „Rozkładaj nogi! Witamy w średniowieczu” – to tytuł. W środku jest jeszcze gorzej. „Na ponad tysiąc komentarzy pojawił się zaledwie jeden, w którym pochwalono nowe rozwiązanie rządowe. Przedstawiamy najciekawsze argumenty w dyskusji” – twierdzi autorka tekstu.

A to niektóre rzekomo „najciekawsze argumenty”:

- „To jest właśnie sygnał PIS-u do kobiet – nie kształć się, nie pracuj. Rozkładaj nogi! Witamy w średniowieczu”.
- „Cóż za ordynarne sprowadzanie roli kobiety do funkcji rozrodczych na rzecz systemu emerytalnego”.
- „Śmieszne. Teraz będzie jeszcze więcej patologii (...). Znów zyskują leniwcę, a ludzie pracujący nie mają nic”.

Publikacja portalu Agory SA wywołała oburzenie nawet wśród polityków opozycji.

„To jest absolutna przesada. Nie podobają mi się takie słowa. To jest pogarda. Rozmnażanie się nie jest niczym złym. Potrzebujemy rozwoju, nie da się tego zrobić bez rodzenia dzieci” – powiedział w rozmowie z Katarzyną Gójską wiceprezydent Warszawy Paweł Rabiej (Nowo-

czesna) w audycji „Sygnały dnia” radiowej Jedyńki.

„Codzienna” skontaktowała się wczoraj z minister Elżbietą Rafalską. Wiedziała już o publikacji Gazeta.pl i nie ukrywała oburzenia. „Powiedzieć, że jestem zniechęcona, to nic nie powiedzieć. To jest podłe” – stanowczo stwierdziła. „Poniżające i pełne pogardy, absolutnie obraźliwe dla matek” – podkreśliła minister rodziny i polityki społecznej. Przypomniała, że świadczenia nie obejmą młodych kobiet, ale tych, które osiągnęły wiek emerytalny. Dzisiaj nierzadko osób mających nawet 70 lat! – „Nazywanie takich matek patologią?! Skończymy z etykietowaniem, poniżaniem rodzin wielodzietnych” – mówiła „GPC”.

Zadzwoniliśmy również do kilku posłów opozycji z prośbą o komentarz. O dziwo, wszyscy odpowiadali w identycznych sposób: „nie czytałem/am”.

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej tłumaczy, że celem Mama 4+ „jest zapewnienie dochodu osobom, które zrezygnowały z zatrudnienia lub go nie podjęły ze względu na wychowywanie dzieci w rodzinach wielodzietnych”.

Program wejdzie w życie od 1 marca 2019 r.

Black hawki do grudnia w Polsce

ZBROJENIA \ W piątek szef Ministerstwa Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak podpisał z Polskimi Zakładami Lotniczymi w Mielcu umowę na dostawę czterech śmigłowców Black Hawk. – Śmigłowce dla wojsk specjalnych zostaną dostarczone do grudnia tego roku – zapowiedział minister.

Premier Mateusz Morawiecki podkreślił, że poprzez tego typu zakupy Polska wzmacnia nie tylko sojusz NATO i bezpieczeństwo polskiego nieba, ale również polski przemysł. Przypominając, że w przeszłości w Mielcu dochodziło do zwolnień pracowników, premier Morawiecki wyraził zadowolenie z odwrócenia tego trendu.

– Ten zakup jest ważny dla całej „doliny lotniczej”, dla całego Podkarpacia, dla całej Polski, ważny ze względu na to, że bardzo wiele firm, rodzinnych firm, małych i średnich polskich przedsiębiorców ma możliwość dostaw dla zakładów mieleckich i w ten sposób uczestniczyć w produkcji helikoptera Black Hawk – mówił premier.

– To nowa konstrukcja; to śmigłowiec, który gwaran-

tuje podwyższenie zdolności bojowych naszych żołnierzy. Polscy specjaliści są bardzo dobrzy, zasługują na to, żeby dysponować najnowocześniejszym sprzętem – powiedział Błaszczak. Zwrócił uwagę, że śmigłowce będą pochodziły z polskiego zakładu. – To jest nasz wspólny sukces, to jest sukces Wojska Polskiego, sukces PZL Mielec, sukces Polski – mówił.

Minister nie podał wartości podpisanej umowy. Poinformował natomiast, że obejmuje ona także szkolenie i pakiet logistyczny. PZL Mielec należy do korporacji Sikorsky, która opracowała śmigłowiec Black Hawk i która jest częścią amerykańskiego koncernu Lockheed Martin.

(MN, PAP)

REKLAMA



zapraszają na spotkanie z

redaktorem
Tomaszem Sakiewiczem

**29 stycznia 2019 r.,
godz. 18**

NOT sala B, ul. Rajska 6





WSPÓLNYM GŁOSEM PRZECIWKO DZIAŁANIOM ROSJI

BRUKSELA \ Podczas piątkowego posiedzenia Rady NATO–Rosja kraje Sojuszu wezwały Moskwę do respektowania układu INF o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego i średniego zasięgu. Sekretarz generalny Sojuszu Jens Stoltenberg przyznał, że jak na razie nie ma oznak przełomu w tej sprawie.

WENEZUELA \ Rośnie bilans zabitych w zamieszkach

Reżim stoi pod ścianą

Co to ma być? Rząd pajaców? – pytał sarkastycznie podczas czwartkowego przemówienia prezydent Wenezueli Nicolás Maduro w odniesieniu do opozycjonisty Juana Guaidó, który w środę ogłosił się tymczasowym prezydentem kraju. Guaidó otrzymuje poparcie ze wszystkich kontynentów, a nienawidzony przez socjalistów Waszyngton przeznacza 20 mln dol. na pomoc humanitarną w Wenezueli.

Joanna Kowalkowska

Do obę od ogłoszenia się tymczasowym prezydentem kraju 35-letni inżynier Juan Guaidó, który 5 stycznia br. stanął na czele Zgromadzenia Narodowego sprzeciwiającego się socjalistycznemu reżimowi Nicolása Maduro, złożył na ręce amerykańskiego sekretarza stanu Mike'a Pompeo wniosek o udzielenie pomocy humanitarnej pogrążonej w kryzysie gospodarczym Wenezueli. Waszyngton popierający przewrót zapoczątkowany przez opozycjonistę od razu zadeklarował wsparcie i już niedługo do pogrążonego w kryzysie kraju trafi 20 mln dol.

Wsparcie pod adresem Guaidó nieustannie płynie jednak nie tylko z północy, ale od prezydentów i szefów rządów na całym świecie. Niezależnie od przynależności politycznej politycy widzą bowiem w Guaidó szansę na zaniechanie polityki wyniszczającej wenezuelską gospodarkę i polepszenie sytuacji milionów ludzi, którzy od lat cierpią głód i niedostatek. „Niemcy i Unia Europejska nie pozostają neutralne. Wspieramy Zgromadzenie Narodowe wybrane przez naród” – zadeklarował w czwartek w mediach społecznościowych szef niemieckiej dyplomacji Heiko Mass, podkreślając szczególne wsparcie dla Guaidó. „Podziwiam odwagę setek tysięcy Wenezuelczyków, którzy maszerują ku wolności” – napisał w tym samym czasie prezydent Francji Emmanuel Macron.

Po drugiej stronie politycznej barykady stoją natomiast rządy Rosji, Kuby, Chin, Turcji i Boliwii, które uważają, że w Wenezueli ma miejsce zamach stanu, a postępowanie Guaidó jest całkowicie nielegalne. W czwartek o swoim poparciu dla socjalistycznego reżimu Maduro w imieniu Boliwariańskich Narodowych Sił Zbrojnych poinformował wenezuelski minister obrony Vladimir Padrino López, który zapowiedział, że wenezuelska



Od środy w kraju nieprzerwanie trwają zamieszki, a bilans rannych i zabitych ciągle wzrasta | fot. Carlos Garcia Rawlins/Reuters

armia „nie podporządkuje się zagranicznej sile”. Jednocześnie wobec wsparcia pod adresem Guaidó Maduro poinformował w czwartek, że przystanie na propozycję Meksyku i Urugwaju, które wzywają do międzynarodowego dialogu w sprawie skutecznego rozwiązania konfliktu w kraju.

Opozycja podchodzi jednak do inicjatywy z rezerwą, gdyż podobne negocjacje miały już miejsce we wrześniu 2017 r. i w lutym 2018 r. Rozmowy pod auspicjami Watykanu, Dominikany, Panamy i byłego premiera Hiszpanii José Luisa Zapatero nie przyniosły wówczas żadnych rezultatów. Nadzieją nie napawa również czwartkowe przemówienie Maduro, w którym dyktator stwierdził, że pozostanie na stanowisku prezydenta do 2025r., a amerykańskie

kraje, w szczególności USA, „chcą rozczłonkować Wenezuelę, aby położyć łapy na jej bogactwach”.

Od środy w kraju nieprzerwanie trwają zamieszki, a bilans rannych i zabitych ciągle wzrasta. W czwartek o godz. 14 czasu lokalnego Wenezuelskie Obserwatorium Konfliktów Społecznych poinformowało o 26 ofiarach śmiertelnych, zaznaczając, że liczba dotyczy jedynie ofiar, których tożsamość została potwierdzona. Powołując się na anonimowe źródło, agencja prasowa Reuter poinformowała, że najprawdopodobniej w lutym w kanadyjskim Toronto zorganizowany zostanie szczyt Grupy Lima, podczas którego państwa obu Ameryk wspólnie uzgodnią plan działania w sprawie uspokojenia sytuacji w kraju zwanym niegdyś „Wenezuela Saudyjską”.

Orędzie odłożone w czasie

USA \ Spikerka Izby Reprezentantów Nancy Pelosi wycofała zaproszenie dla prezydenta USA Donalda Trumpa do wygłoszenia tradycyjnego przemówienia przed Kongresem do czasu, aż skończy się tzw. shutdown, czyli częściowe zamknięcie rządu. Trump zgodził się poczekać.

Konstytucja USA wymaga, aby prezydent raz do roku poinformował Kongres o stanie państwa i swoich planach politycznych. Od 1913 r. zwyczajowo przyjmuje to formę przemówienia, zwanego State of The Union Address (SOTU), wygłaszanego podczas specjalnego łącznego posiedzenia obu izb parlamentu. Przemówienie miało zostać wygłoszone 29 stycznia. Kilka dni temu spikerka Izby Reprezentantów Nancy Pelosi wysłała do prezydenta Trumpa list, w którym poinformowała go, że jednak nie dojdzie do przemówienia. „Informuję, że Izba Reprezentantów nie przyjmie rezolucji autoryzującej SOTU, dopóki rząd nie zostanie otwarty” – napisała polityk.

Aby prezydent mógł wygłosić przemówienie, obie

izby Kongresu muszą przyjąć specjalną rezolucję. Słowa Pelosi oznaczają, że nie ma na to szans. Prezydent Trump powiedział dziennikarzom, że nie jest zaskoczony postawą polityk Partii Demokratycznej. – Przemówienie zostało odwołane, ponieważ Pelosi nie chce usłyszeć prawdy – stwierdził Trump. Dodał także, że Demokraci są coraz bardziej zradykalizowani.

Początkowo Trump chciał zmienić formę przedstawiania informacji o stanie państwa. Konstytucja nie nakłada bowiem obowiązku wygłoszenia orędzia. Prezydenci wybierali jednak taką opcję z powodu jej medialnej popularności, jednak zwykły list do Kongresu lub przemówienie z Gabinetu Owального także wystarczą.

Wiktor Młynarz

NATO podąża wytyczoną ścieżką

DAVOS \ Podczas ostatniego dnia wizyty na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos prezydent RP Andrzej Duda rozmawiał z szefem NATO, prezydentem Brazylii i z wysoką komisarz ONZ ds. praw człowieka.

Na konferencji prasowej dla polskich dziennikarzy prezydent Andrzej Duda relacjonował swoje spotkanie m.in. z Jensem Stoltenbergiem. Jak dodał, obaj przywódcy zgodzili się, że sytuacja w Sojuszu jest dużo lepsza, niż była jeszcze kilka lat temu, a NATO „pokazało swoją żywotność”. – Twarde postanowienia, które zostały podjęte w Walii w 2014 r., ale przede wszystkim na szczycie w Warszawie dwa lata później, zmieniły postrzeganie NATO we współczesnych czasach – podkreślił na konferencji prasowej polski prezydent. Zwrócił przy tym uwagę, jak ważną decyzją było rozmieszczenie sił NATO na wschodniej flance. Jednym z tematów była też wysokość wydatków na obronność oraz udział polskich wojsk w misjach międzynarodowych Sojuszu,

w tym możliwość zwiększenia obecności polskich żołnierzy w Iraku.

Andrzej Duda poinformował też, że prezydent Brazylii Jair Bolsonaro przyjął jego zaproszenie do przyjazdu do Polski. Dodał, że ma nadzieję, że do tego czasu będzie opracowana umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania między Polską a Brazylią. Podkreślił, że jednym z tematów rozmów były możliwości zwiększenia wymiany handlowej. – Nasze relacje gospodarcze z Brazylią opiewają na 1,6 mld dol. obrotów handlowych – powiedział Andrzej Duda. Prezydent spotkał się również z wysoką komisarz ONZ ds. praw człowieka Michelle Bachelet, z którą dyskutował o kandydaturze Polski do Rady Praw Człowieka ONZ na lata 2020–2022.

Aleksander Klos



LEPIEJ SIĘ DOGADAĆ

LONDYN \ Minister finansów Wielkiej Brytanii Philip Hammond ostrzegł w piątek, że wyjście jego kraju z UE bez porozumienia wywołałoby poważne zakłócenia w brytyjskiej gospodarce.

fol. Jon Nazca/Reuters



fol. Kai Pfaffenbach/Reuters

ALARM BOMBOWY W NIEMCZECH

FRANKFURT \ Policja ewakuowała w piątek 500 osób z pociągu na dworcu we Frankfurcie nad Menem. Dwa tory na dworcu Frankfurt Sued były przez kilka godzin zablokowane.

USA \ Skandaliczne prawo w lokalnym parlamencie

Nowy Jork za zabijaniem nienarodzonych

W amerykańskim stanie Nowy Jork zatwierdzono ustawę liberalizującą prawo aborcyjne. Powołując się na nowe przepisy, bez konsekwencji będzie można usunąć dziecko do końca trwania ciąży. By „uczcić” skandaliczną decyzję, lokalne władze podświetliły jeden z nowojorskich wieżowców na różowo.

Konrad Wysocki

Ustawa przegłosowana przez nowojorskich parlamentarzystów przewiduje możliwość aborcji nawet w końcowym etapie ciąży. Usunięcie dziecka nie będzie również ścigane z kodeksu karnego. Wcześniej za przeprowadzanie aborcji groziło nawet siedem lat więzienia. Licencjonowani praktycy służby zdrowia będzie mógł dokonać aborcji bez wskazania powodu do 24. tygodnia ciąży, jeśli uzna to za wskazane. Po 24. tygodniu usunięcie dziecka będzie możliwe ze względu na zagrożenie życia matki lub jeśli płód nie będzie zdolny do życia.

By uczcić skandaliczną ustawę liberalizującą prawo aborcyjne, władze miasta, a konkretnie gubernator stanu Nowy Jork An-



Do zmian w przepisach w prawie aborcyjnym doszło zaledwie tydzień po kolejnej, 46. edycji „Marszu dla życia” | fot. Joshua Roberts/Reuters

drew Cuomo wydał decyzję o podświetleniu na różowo wieżowca One World Trade Center i mostu Kościuszki. Warto zaznaczyć, że Cuomo, członek Partii Demokratycznej, również złożył podpis pod kontrowersyjną nowelizacją przepisów. – Decyzja władz Nowego Jorku to ele-

ment bardzo silnie toczącej się obecnie w Stanach Zjednoczonych wojny cywilizacyjnej. Z jednej strony prezydent Donald Trump wyraźnie przechylił szalę w kierunku środowisk pro-life. Jak wiadać, w odwrotną stronę podążyły władze Nowego Jorku – mówi Tomasz Terlikow-

ski, felietonista „Gazety Polskiej”. – Obie strony traktują spór dotyczący życia bardzo poważnie, a nie jako element gry politycznej – dodaje.

Do zmian w przepisach w prawie aborcyjnym doszło zaledwie tydzień po kolejnej, 46. edycji „Marszu dla życia”, organizowanego

w nieodległym Waszyngtonie przez środowiska pro-life. 300 tys. osób, głównie młodych Amerykanów, wyraziło w nim swój sprzeciw wobec mordowania nienarodzonych. Na marszu obecny był także wiceprezydent USA Mike Pence, znany ze swojej działalności w obronie życia poczętego. W wydarzeniu wzięli udział także przedstawiciele Polonii oraz członkowie amerykańskich klubów „Gazety Polskiej”.

Jak wynika z danych przekazanych m.in. przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), w 2018 r. w wyniku aborcji straciło życie 41,9 mln dzieci. Dla porównania: wskutek choroby nowotworowej zmarło w tym czasie 8,2 mln osób, a z powodu AIDS 1,7 mln osób. Oznacza to, że w ub.r. aborcja była główną przyczyną śmierci na świecie.

(współpraca: Paweł Kryszczak)

Wyrok, który niczego nie zmieni

KIJÓW \ Były ukraiński dyktator Wiktor Janukowycz został skazany na 13 lat więzienia za zdradę stanu i sprzyjanie agresji Kremla przeciwko Ukrainie. Janukowycz od pięciu lat przebywa w Rosji i nic nie wskazuje na to, by miał ją opuścić. Tym samym wyrok ma znaczenie jedynie symboliczne.

Proces Janukowycza trwał od maja 2017 r. Prokuratura żądała dla byłego dyktatora Ukrainy 15 lat więzienia, jednak ostatecznie polityk został skazany na 13 lat pozbawienia wolności. Jednocześnie został uniewinniony z powodu braku dowodów od zarzutu bezpośredniego działania na rzecz zamachu na integralność terytorialną kraju, co doprowadziło do śmierci cywilów i innych ciężkich następstw. Zakończony w czwartek proces Janukowycza dotyczył również brutalnego dławienia protestów z przełomu 2013 i 2014 r. na kijowskim Majdanie Niepodległości. Doszło do nich po tym, jak

ówczesne władze w Kijowie poinformowały o odłożeniu podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE. W walkach zginęło ponad sto osób. – Sprawa Janukowycza, który uciekł z kraju i wzywał na nasze terytorium wojska Federacji Rosyjskiej, jest jedną z najbardziej zasadniczych spraw dla przyszłości Ukrainy – ocenił tamtejszy prokurator generalny Jurij Łucenko. Zdaniem prokuratury 1 marca 2014 r. przebywający na terytorium Rosji Janukowycz zwrócił się pisemnie do prezydenta Władimira Putina z prośbą o wykorzystanie rosyjskich sił zbrojnych na terytorium Ukrainy.

Po ucieczce do Rosji byłego prezydenta podległe Kremlovi wojska zajęły Krym i wsparły działania prorosyjskich terrorystów na Donbasie. Walki w tym rejonie trwają nadal. Według szacunków ONZ w konflikcie śmierć poniosło ponad 13 tys. cywilów.

Równoległe Ukraina jest stałym celem rosyjskich ataków cybernetycznych i propagandowych. Władze w Kijowie obawiają się ingerencji Moskwy w przewidzianych na marzec br. wyborach prezydenckich na Ukrainie. Był to jeden z najważniejszych tematów rozmowy na spotkaniu w Davos prezydenta Petro Poroszenki z niemiecką kanclerz Angelą Merkel. Przywódcy obu krajów zgodzili się również, że należy kontynuować naciski na Rosję w sprawie uwolnienia wszystkich ukraińskich zakładników, w tym zatrzymanych 24 marynarzy po ostrzelaniu trzech małych okrętów marynarki wojennej Ukrainy w pobliżu Cieśniny Kerczeńskiej w listopadzie ub.r. W Brukseli trwa dyskusja nad nałożeniem dodatkowych sankcji na Rosję za jej działania na Morzu Azowskim.

Aleksander Klos

Kwitnie handel bułgarskimi paszportami

SOFIA \ W ciągu pięciu lat sprzedano nielegalnie ponad 40 tys. bułgarskich paszportów, głównie dla Albańczyków i Macedończyków. Za procederem stała grupa kilkunastu osób z jednego z bułgarskich biur paszportowych.

Zakup certyfikatu poświadczającego posiadanie bułgarskich korzeni, który umożliwiał następnie wydanie bułgarskiego paszportu, kosztował w zależności od majątności osoby od 500 do ok. 7 tys. euro. W ciągu tygodnia wydawano ok. 30 nielegalnych paszportów. Do procederu korupcyjnego przymuszone były również osoby, które rzeczywiście miały bułgarskie korzenie. Większość osób starających się o bułgarskie paszporty pochodziło spoza Unii Europejskiej. Do największych grup zaliczano: Macedończyków, Albańczyków, Ukraińców, Serbów i Mołdawian. Dysponując tymi dokumentami, mogli oni korzystać z wolnego rynku Unii Europejskiej.

Do ujawnienia całej sprawy przyczyniła się dyrektor departamentu spraw obywatelskich bułgarskiego mi-

nisterstwa sprawiedliwości Katya Mateva. Urzędniczka podniosła alarm, gdy zauważyła, że Albańczycy oraz Macedończycy, którym wydano paszporty, nie mieli bułgarskich korzeni. Po ujawnieniu afery zdecydowano się na aresztowanie urzędnika odpowiedzialnego za wydawanie paszportów. W swoim sejfie przechowywał on 300 tys. euro, które pochodziły z nielegalnego procederu. Aresztowano również jego współpracowników.

Warto przypomnieć, że jeszcze do niedawna Bułgaria była jedynym z wielu państw UE, gdzie można było otrzymać obywatelstwo w zamian za szereg inwestycji na jego terenie. Jednak pod wpływem nacisku Komisji Europejskiej rząd w Sofii wycofał się z tego procederu.

(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

15

PROGRAM TV

15-16

SPORT

ENERGIA \ W lutym możliwe głosowanie krajów UE w sprawie dyrektywy gazowej

Niemcy lobbują za Nord Streamem 2

Unijny dyplomata powiedział dziennikarzom w Brukseli, że prezydencja rumuńska deklaruje, iż na początku lutego możliwe jest głosowanie krajów UE w sprawie przyjęcia projektu nowelizacji dyrektywy gazowej, która dotyczy Nord Streamu 2. Jak dodał, przeciwnikom projektu będzie jednak trudno je wygrać, ponieważ Niemcy intensywnie lobbują za rosyjskim gazociągiem.

Jan Kamieniecki

Nowelizacja zaproponowana jesienią 2017 r. przez Komisję Europejską przewiduje, że podmorskie części gazociągów na terytorium Unii podlegają przepisom restrykcyjnego trzeciego pakietu energetycznego UE. Przyjęcie takich regulacji osłabiłoby rentowność Nord Streamu 2, który ma połączyć Rosję z Niemcami przez Morze Bałtyckie.

Obecnie prezydencja rumuńska finalizuje prace nad propozycją nowelizacji, która ma zostać poddana pod głosowanie na początku lutego. – To, co jest na stole,

jest akceptowalne dla Polski. Obóz przeciwny dyrektywie robi jednak wszystko, aby nie doszło do objęcia Nord Streamu 2 przepisami dyrektywy. Na czele tego obozu stoją Niemcy, a należą też do niego także Holandia, Belgia, Austria, Bułgaria, Czechy i Węgry – powiedział dyplomata, którego tożsamości nie ujawniono.

Wyjaśnił on dziennikarzom, że jeśli Rumunia pod naciskiem Niemiec i innych państw przeciwnych dyrektywie nie odwoła głosowania, to Polsce i innym krajom, którym zależy na objęciu Nord Streamu 2 przepisami unijnej dyrektywy, trudno będzie to głosowanie

wygrać. – W tym przypadku wszystko będzie zależało od tego, jak zachowają się Hiszpania, Włochy i Francja. Te kraje jeszcze nie podjęły decyzji, jak zagłosują – stwierdził informator.

Zdaniem dyplomaty, choć 13 państw UE zdecydowanie popiera objęcie Nord Streamu 2 przepisami znówelizowanej dyrektywy, to Niemcom wystarczy przekonanie Hiszpanii, Włoch albo Francji, aby zablokować przepisy. – Przekonując choćby jedno z tych państw, Niemcy uzyskałyby w głosowaniu mniejszość mogącą zablokować decyzję o objęciu rosyjskiego gazociągu regulacjami trzeciego pakietu



Niemcy wraz z kilkoma sojusznikami robią wszystko, aby nie doszło do objęcia Nord Streamu 2 przepisami dyrektywy gazowej | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

energetycznego UE. Ryzyko porażki jest więc spore – ocenia dyplomata.

Przedstawiciele krajów niechętnych rosyjskiemu gazociągowi uważają, że jeśli nawet unijna dyrektywa nie przejdzie, to jest jeszcze nadzieja w USA, które nieprzychylnie

patrzą na niemiecko-rosyjski gazociąg. Chodzi o amerykańskie sankcje na firmy zaangażowane w budowę Nord Streamu 2, które amerykańska administracja może wprowadzić w każdej chwili.

(PAP)

Kosmetyczne zmiany w cenach gazu

ENERGETYKA \ Rachunki za gaz pozostaną w 2019 r. bez większych zmian. Wynika to z zatwierdzonych przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki taryf dla gospodarstw domowych spółki PGNiG Obrót Detaliczny. Status quo ma zostać zachowane, bo chociaż cena gazu wzrośnie o 2,5 proc., to jednocześnie nastąpi spadek opłat dystrybucyjnych.

Wczoraj URE podał niektóre szczegóły zawarte we wnioskach taryfowych. PGNiG OD – największy sprzedawca gazu w Polsce – wnioskowało o wzrost cen gazu w taryfie na 2019 r. o 2,5 proc., argumentując to rosnącymi kosztami zakupu gazu na Towarowej Giełdzie Energii. Taryfa na tym poziomie została zatwierdzona. Z kolei stawki Polskiej Spółki Gazownictwa – spółki z grupy PGNiG, największego krajowego dystrybutora dostarczającego gaz do prawie 7 mln odbiorców – spadają średnio o 5 proc. dla wszystkich rodzajów paliwa gazowego. Obniżenie stawek opłat dystrybucyjnych jest konsekwencją m.in. wzrostu ilości dystrybuowanego przez PSG gazu. Z zaprezentowanych przez URE danych wynika, że w rezultacie rachunki różnych grup odbiorców z sektora gospo-

darstw domowych nie zmienią się w 2019 r. więcej niż o 0,76 proc.

Zgodnie z informacjami URE spadek opłat nie zagraża realizacji zaplanowanych przez przedsiębiorstwo projektów inwestycyjnych, które obejmują m.in. rozbudowę systemu dystrybucyjnego i gazyfikację „białych pól” na mapie Polski. Z drugiej strony regulator ocenił, że obniżka opłat da możliwość skorzystania odbiorcom tej spółki z bardzo dobrych wyników finansowych osiąganych przez PSG w ostatnich latach.

W opinii urzędu w końcowym rozrachunku wzrost cen gazu zostanie zneutralizowany spadkiem opłat dystrybucyjnych. W efekcie łączne płatności za gaz dla odbiorców w gospodarstwach domowych dla średnich poziomów zużycia w kraju pozostaną na poziomie zbliżonym do dotychczasowego. – Mimo że ceny gazu w taryfie na 2019 r. wzrastają, to i tak będą one niższe o ok. 11 proc. niż w 2015 r. – podkreślił prezes URE Maciej Bando. Urząd przypominał, że po 2015 r. kilkakrotnie zatwierdzał bowiem obniżki cen paliwa gazowego.

Jak przypominał URE, o terminie wprowadzenia taryfy w życie decydują przedsiębiorstwa, przy czym najwcześniej nowe ceny mogą zostać wprowadzone po 14, a najpóźniej po 45 dniach od opublikowania decyzji prezesa urzędu. Regulator oczekuje, że przedsiębiorstwa nie będą zwlekać z wprowadzeniem w życie korzystnych dla konsumentów zmian. Obie taryfy zostały zatwierdzone na okres do 31 grudnia 2019 r.

(Paweł Woźniak, PAP)

Wściekły Byk postawi hotel w Warszawie

INWESTYCJE \ Znany aktor Robert De Niro otworzy w Warszawie na początku 2020 r. Hotel Nobu. Będzie to pierwszy hotel tej znanej sieci w tej części Europy. Szczególnie ceniona jest jego kuchnia, której szefuje mistrz Nobu Matsuhisa.

De Niro to przede wszystkim niezwykle aktor. Jest zdobywcą dwóch Oscarów za role w filmach „Ojciec chrzestny II” z 1974 r. oraz „Wściekły Byk” z 1980 r. Za tę ostatnią rolę zdobył też Złotego Globa. Nie każdy jednak wie, że oprócz talentu aktorskiego De Niro ma inne umiejętności – potrafi przyciągać ogromne pieniądze. Według witryny Box Office Mojo filmy z jego udziałem uzyskały przychód ponad 2,2 mld dol., co czyni go jednym z najbardziej dochodowych aktorów w historii kina.

Równie dobrze jak na planie aktor radzi sobie w biznesie. Od 1989 r. inwestował pieniądze na obszarze TriBeCa na Manhattanie. Jest m.in. współzałożycielem studia filmowego TriBeCa Productions, restauracji Tribeca Grill, hotelu The Greenwich Hotel, a także współorganizatorem Tribeca Film

Festival. Na początku lat 90. wraz z Nobu Matsuhisą i producentem filmowym Meirem Teperą założył firmę Nobu Hospitality, zajmującą się menedżmentem luksusowych obiektów.

Hotel Nobu zaoferuje 120 pokoi, przestrzenne sale na eventy i wydarzenia biznesowe, strefę fitness oraz cieszącą się uznaniem restaurację Nobu. Wartość projektu wynosi 100 mln zł. Nobu Hospitality będzie operatorem hotelu, którego inwestorem jest Tacit Investment. – Nobu to światowa marka, która sławę zyskała dzięki pasji swoich założycieli, wyjątkowej obsłudze i doskonałej kuchni. W połączeniu z polską otwartością i energią stworzymy ekscytujące i niezwykle miejsce – zapewniła Karolina Kaim, prezes Tacit Investment.

(p. woz.)

CZEKA NAS SPOWOLNIENIE



PROGNOZA \ Tempo wzrostu PKB w Polsce spadnie do o 3,7 proc. w 2019 r. z 5 proc. szacowanych na ub.r. – wynika z szacunków Coface. Główną siłą napędową pozostanie konsumpcja gospodarstw domowych, którą nadal wspiera sytuacja na rynku pracy. Stopa bezrobocia będzie się obniżała, jednak w wolniej niż w ostatnich latach. Podobnie dynamika wzrostu wynagrodzeń nie będzie już tak wysoka jak w zeszłym roku.

WEF 2019 \ Premier Mateusz Morawiecki podsumowuje forum w Davos

Świat coraz bardziej liczy się z Polską

Mateusz Morawiecki podczas World Economic Forum w Davos odbył wiele spotkań, m.in. z przedstawicielami światowych koncernów jak Apple czy AT&T Communications. – To są kontakty, które przekładają się na inwestycje w Polsce – podkreślił premier. – Świat coraz bardziej liczy się z Polską – dodał, podsumowując szwajcarskie forum.

Jan Kamieniecki

Polska coraz bardziej się liczy. Jeszcze trzy, pięć czy siedem lat temu z całą pewnością sytuacja Polski wyglądała inaczej w Davos. Dzisiaj jesteśmy pokazywani jako wzór dla innych państw – powiedział Morawiecki w TVP Info, podsumowując swój pobyt na tegorocznym Światowym Forum Ekonomicznym.

Premier wyjaśnił, że na taką ocenę wpływ mają nasz bardzo niski deficyt budżetowy, malejący dług publiczny do PKB, przy równocześnie bardzo silnie zarysowanym wzroście gospodarczym i malejącym bezrobociu. – Te wyniki Polski są w Davos na ustach wszystkich – mówił w czwartek wieczorem szef rządu, pytany o efekty rozmów, jakie od-



Premier Morawiecki chce, żeby w Polsce były implementowane wysokie technologie | fot. Krystian Maj / KPRM/d

był w Szwajcarii. – Wszędzie, gdzie pokazujemy nasze osiągnięcia, są one bardzo doceniane – dodał.

Szef rządu podkreślił, że jednym z celów spotkań w Davos jest sprawienie, aby w Polsce pojawiały się wysoko zaawansowane technologicznie firmy. – Dla nas ważne jest, byśmy w global-

nej gospodarce byli częścią najlepszych rozwiązań – powiedział Morawiecki. Dlatego tak ważne były spotkania premiera z przedstawicielami największych światowych koncernów, m.in. z prezesem Apple'a oraz przedstawicielami firmy AT&T Communications. – To są kontakty, które przekładają się na in-

westycje w Polsce – zwrócił uwagę szef rządu.

Dodał, że chodzi o to, żebyśmy się pieli do góry, bo w ślad za tym jeszcze szybciej będą rosły wynagrodzenia Polaków. – To jest nasz główny cel – stwierdził Morawiecki. – Chcę, żeby te wysokie technologie były w Polsce implementowa-

ne, były w Polsce wdrażane, bo dzięki temu polscy kooperatorzy, polscy przedsiębiorcy uczą się rynków globalnych, uczą się, w jaki sposób produkować towary, usługi, produkty na najwyższym światowym poziomie – podkreślił po spotkaniu z Timem Cookiem, szefem firmy Apple.

Jak ujawnił Morawiecki, z Cookiem rozmawiał też o regulacjach wobec globalnych koncernów takich jak Google, Facebook czy Apple, proponowanych przez Komisję Europejską. – Coraz więcej osób na świecie podnosi kwestię sprawiedliwego systemu podatkowego, w tym opodatkowania największych korporacji. Tutaj także jesteśmy bardzo poważnym partnerem do największych na świecie przedsiębiorstw, jakim jest właśnie Apple – zaznaczył premier.

(PAP)

Elektromobilni listonosze

USŁUGI POCZTOWE \ Niewykluczone, że już wkrótce listonosze będą się przemieszczali za pomocą cichych i ekologicznych jednoślądów. W tym tygodniu w ramach projektu „Elektromobilność” ruszają testy terenowe elektrycznych rowerów i skuterów. Mają one na celu sprawdzenie w praktyce parametrów dostępnych obecnie na rynku rozwiązań i wybranie najbardziej korzystnych.

Od pewnego czasu Poczta Polska testuje różnego rodzaju pojazdy elektryczne. Są to zarówno duże samochody dostawcze, jak i małe jednoślady. Ostatnio pocztowcy sprawdzili elektryczne skutery i rowery. Uwagi na temat ich sprawności w terenie zgłosili producenci. Wprowadzono modyfikacje i ulepszone modele trafiły do ponownych testów, które za kilka dni rozpoczną się w Gliwicach i Raszynie.

Do placówki w Raszynie trafił Skuter Cargo o mocy 2 kW, który na jednym ładowaniu może przejechać do 80 km. Skuter można rozpędzić maksymal-

nie do prędkości 45 km/h. Jego ładowność wynosi 220 kg. Po przeprowadzeniu pilotażu dokonano zmian parametrów technicznych. Zmodyfikowano kufer, zwiększając ładowność o 60 kg, zamontowano większe koła oraz inaczej ułożono środek ciężkości pojazdu.

Do dwóch placówek w Gliwicach trafiły specjalnie zaprojektowane rowery zasilane baterią, których parametry także zostały zmienione w wyniku uwag pocztowców. Możliwy zasięg pojazdu na jednym ładowaniu to nawet 150 km. Uzależniony on jest m.in. od wagi rowerzysty, pokonywanej trasy, licz-

by przewożonych przesyłek, a także od pojemności baterii, co pokazuje, jak ważnym elementem całego systemu jest właśnie litowo-jonowy akumulator.

Rowery są zasilane bateriami firmy BMZ Poland, która od pięciu lat dostarcza rozwiązania największym dostawcom usług pocztowych w Europie Zachodniej. Maksymalna ładowność roweru to 80 kg. Testowane w Gliwicach i Raszynie pojazdy elektryczne mają ułatwić pracę listonoszy – przeznaczone są do przewozu listów i mniejszych paczek.

Poczta Polska w ramach programu „Elektromobilność” przeprowadziła już w październiku 2018 r. testy pojazdów elektrycznych do 800 kg ładowności. Brało w nich udział 15 pojazdów kilku producentów, takich jak: Citroen, Melex, Nissan, Peugeot, Renault, Zeppelin Goupil, a także Komel – konwertyk Instytutu Napędów i Maszyn Elektrycznych.

Poczta Polska planuje rozpocząć wkrótce testy pojazdów powyżej 800 kg. Spółka w ciągu najbliższych lat chce stopniowo wymieniać swoją flotę na pojazdy elektryczne.

Paweł Woźniak

Obawiają się zmian stawek VAT na napoje owocowo-warzywne

PODATKI \ Proponowane przez resort finansów podwyższenie stawek VAT mogą pogłębić problemy sadowników oraz branży przetwórstwa owocowo-warzywnego – wynika z analizy Instytutu Staszica.

Według ekspertów think tanku Instytut Staszica przyczyną coraz słabszej kondycji branży sadowniczej można upatrywać m.in. w rosnącej konkurencji zagranicznej. Produkcja jabłek oraz innych owoców rozwija się obecnie bardzo intensywnie na Wschodzie, głównie na Ukrainie oraz w Mołdawii, Serbii, a także na terenie Chin, Iranu i Turcji. „W kolejnych latach nasza pozycja lidera w produkcji, a także w przetwórstwie owocowo-warzywnym może być zagrożona. Przede wszystkim Ukraina może niebawem zalać całą Europę tanimi owocami. Jeśli te prognozy się sprawdzą, polskie sadownictwo i przetwórstwo, mocno uzależnione od eksportu, zacznie upadać” – czytamy w raporcie Instytutu Staszica. Problemy polskich sadowników i przetwórców mo-

gą się pogłębić, gdy zostaną zmienione stawki VAT na napoje i nektary owocowo-warzywne. Według ostatnich propozycji Ministerstwa Finansów soki 100 proc. mają być obłożone 5-proc. stawką VAT, nektary 8-proc., a napoje owocowe lub warzywne 23-proc. Taka zmiana wpłynie na wzrost cen napojów i nektarów. – W efekcie konsumenci będą poszukiwali tańszych produktów, nawet kosztem jakości, a udział spożycia soków z owoców i warzyw może zmniejszyć się o 30–50 proc. na rzecz napojów o niższej wartości odżywczej – ostrzegają eksperci. Dlatego Instytut Staszica postuluje zachowanie stawki 5-proc. dla wszystkich kategorii: soków, nektarów i napojów.

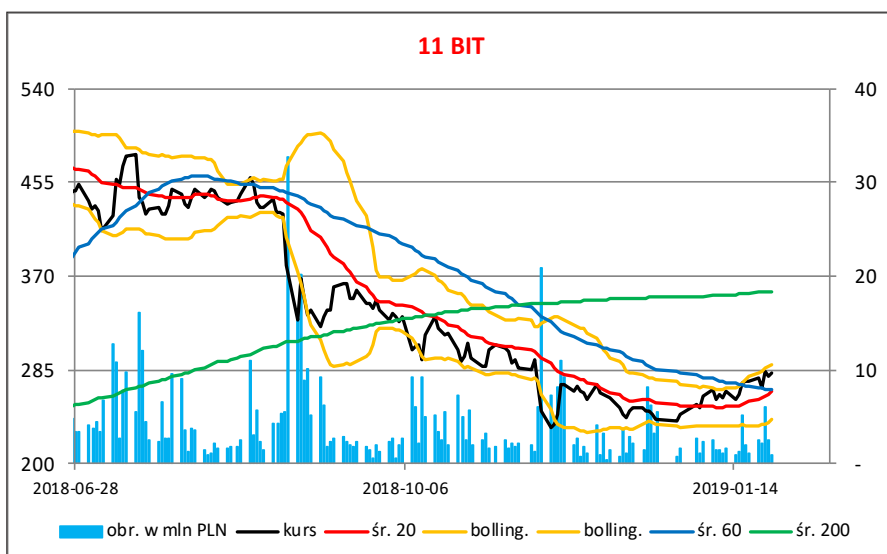
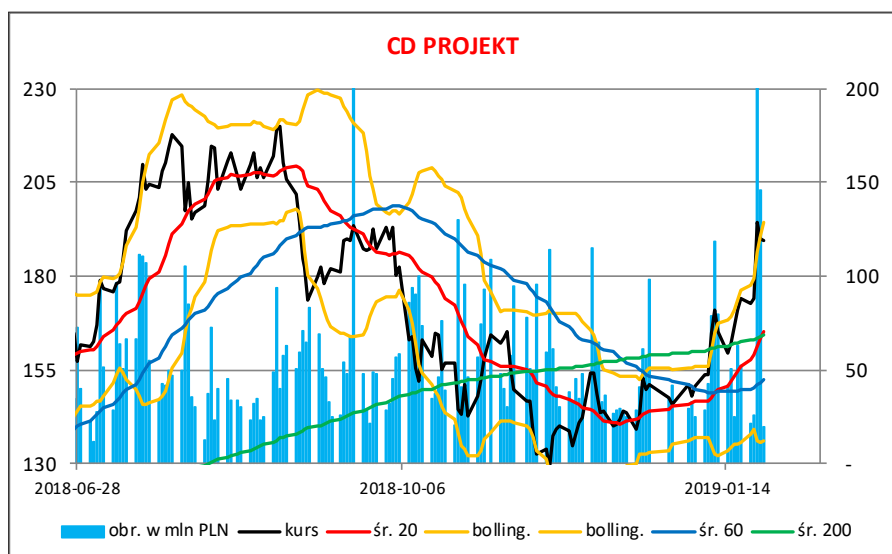
(ar)



fot. Pixabay/d

PONAD 5 PROC. WZROSTU

PKB \ Tempo wzrostu gospodarczego w Polsce przyspieszyło do ok. 5,1 proc. w 2018 r. wobec 4,8 proc. w 2017 r., wynika z prognoz ekonomistów ankietowanych przez ISBnews. GUS zapowiedział, że wstępny szacunek PKB za 2018 r. przedstawi 31 stycznia br. o godz. 10.



Europa na zielono

GIEŁDA \ DAX30 najmocniejszy w tym roku. Europa także w górę Na GPW atmosfera zdecydowanie słabsza. WIG20 w południe bez formy. Słabo sektor bankowy.

Rafał Grodowski

Czwartek to zmiana sytuacji. WIG20 stracił nieznacznie na wartości, a wzrosty widoczne były na zachodnioeuropejskich parkietach. Umocniły się DAX30, CAC40, a tak-

że indeksy w Mediolanie i Madrycie. Wyjątkiem był Londyn, gdzie FTSE stracił 0,35 proc., oddalając się od perspektywy pokonania 7 tys. pkt.

WIG20 stracił 0,03 proc., ale w indeksie spadek zanotowało jedynie sześć spółek. PKN tracąc ponad 5 proc.

(po kwartalnych wynikach), mocno wpłynął na rynkową atmosferę. Obroty na parkiecie ponownie przekroczyły 1 mld zł i tak samo jak w środę jedną z najaktywniejszych firm był CD Projekt, który zamknął dzień spadkiem o 2,3 proc. Drugi segment parkietu to także symboliczne osłabienie indeksu. Słabo zaprezentowały się spółki z sektora gier, a wyraźny wzrost notowały Enea i Amrest.

W USA także mieszała atmosfera. DJIA symbolicznie stracił na wartości, a umocnienie zanotowano na rynku Nasdaq. Dobrze zaprezentował się Intel drożący o 3,8 proc., dla którego po sesji podano wyniki za IV kwartał.

Notowania w Azji to wyraźne umocnienie indeksów. Nikkei zyskał ponad 1 proc., a nieco więcej umocniły walory w Szanghaju. Najlepiej zaprezentował się wskaźnik z Seulu, zyskując ponad 1,5 proc. W opinii analityków azjatycki wzrost to przede wszystkim efekt umocnienia amerykańskich spółek technologicznych.

Być może to prawda, bo inwestorzy nie otrzymali żadnych danych o charakterze makroekonomicznym.

Europejski poranek to przewaga zielonego koloru. WIG20 po kilku minutach zyskiwał 0,3 proc., a wyraźnie lepiej prezentowały się indeksy większych parkietów. DAX30 notował umocnienie o ponad 0,8 proc., a nieco mniejszy wzrost widoczny był w Mediolanie. Pierwsze pół godziny gry potwierdziło, że nie był to przypadek, bo na większości rynków indeksy poprawiły odczyty. GPW to już nieco inna historia, bo WIG20 zyskiwał nieco mniej, a hamulcowym, choć nie tak znaczącym jak we czwartek, był także i PKN. Do godz. 10 ani czołowa dwudziestka, ani drugi segment parkietu nie zanotował odregowania. Płocka spółka podobnie jak PKO BP pozostawał na minusie, a najwięcej, bo ponad 1,9 proc. tracił mBank.

O godz. 10 podano wskaźnik Ifo. Odczyt dla niemieckiej gospodarki był słabszy od oczekiwań, co jednak nie

wpłynęło zbyt mocno na bardzo udaną atmosferę na parkietach. Po godz. 10.30 DAX notował wzrost o ponad 1,2 proc., co było kontynentalnym rekordem. Na frankfurckim parkiecie dobrze prezentowały się walory Volkswagena drożące o prawie 3 proc., a w grupie 30 walorów tylko trzy spółki traciły na wartości.

WIG20 od ponad pół godziny był na minusie z wyraźnym osłabieniem mBanku (spadek 2,7 proc.), a o 0,7 proc. zniżkował PKO BP. W grupie indeksów sektorowych słabo prezentowały się banki, a 0,4 proc. zyskiwał sektor energetyczny.

Europa przed południem pozostawała mocna z wyraźną przewagą DAX30 nad resztą stawki. Trudno zrozumieć taki obraz notowań, bo nie wspierały go dane ekonomiczne. Warszawa traciła coraz mocniej. Indeks czołowej dwudziestki zniżkował ponad 0,4 proc. z bardzo mocnym udziałem tracącego sektora bankowego. Drugi segment parkietu to także przewaga czerwonego koloru.

Anita Szymik prowadząca działalność gospodarczą pod firmą F.P.H.U. Anita Szymik w Świerklanach informuje, iż wprowadzona do obrotu zabawka balony HK-1118 (Light up balloons Fixed LED light 5) nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na dostępność baterii w wyniku rozerwania się balonów, co stwarza ryzyko uduszenia, zatrucia lub poparzenia w przypadku połamania baterii przez dziecko. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

KONDOLENCJE

23 stycznia 2019 roku zmarł w Warszawie



RYSZARD PERYT

Wieloletni reżyser Warszawskiej Opery Kameralnej.

Wyrazy współczucia
Rodzinie, Bliskim i Przyjaciółom.

Dyrekcja i Pracownicy
Warszawskiej Opery Kameralnej

Poniedziałek, 28 stycznia 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Japonia	Protokół z posiedzenia Banku Japonii	grudzień	
09.00	Słowacja	Inflacja PPI (r/r)	grudzień	5,8%
10.00	Strefa euro	Podaż pieniądza M3 (r/r)	grudzień	3,7%
16.30	USA	Indeks Fed z Dallas	styczeń	-5,1

Materiały przygotowane przez NXF

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

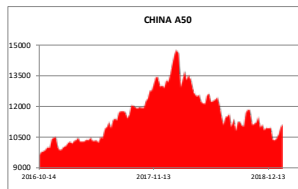
13 KULTURA

15 PROGRAM TV

SPORT

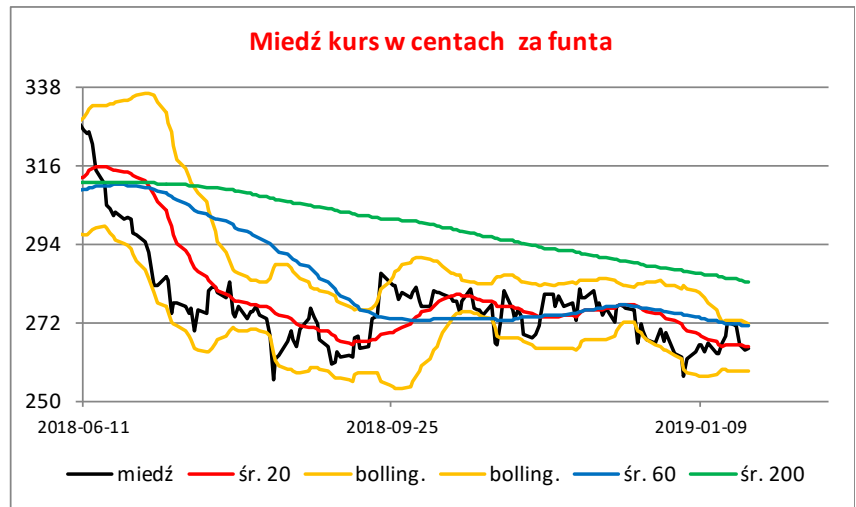
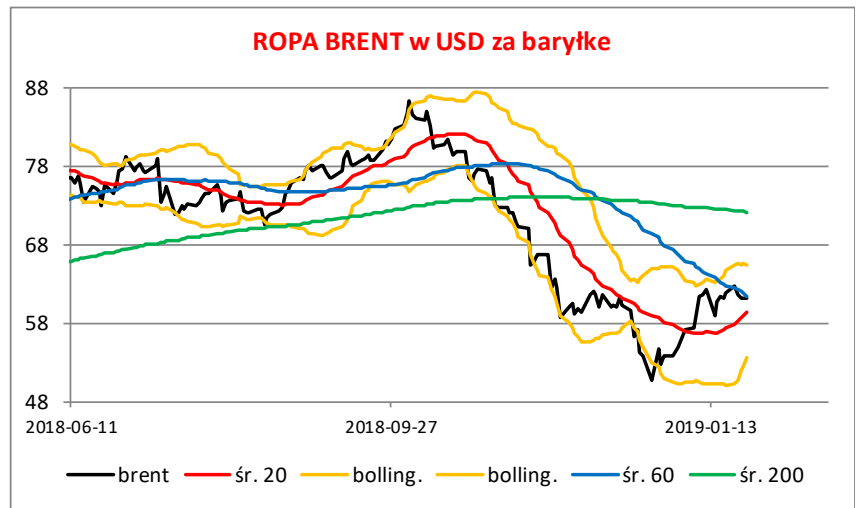
↓ 0,9958	-0,07%	USDCHF ↑ 15,36	0,39%	SREBRO ↓ 6844,37	0,37%	FTSE 100
↑ 109,818	0,22%	USDJPY ↑ 1282,15	0,18%	ZŁOTO ↑ 20773,56	0,97%	NIKKEI
↑ 1,3072	0,02%	GBPUSD ↑ 264,8	0,13%	MIEDŹ ↑ 11277,82	1,32%	DAX
↑ 1,13361	0,30%	EURUSD ↑ 61,19	0,16%	ROPA BRENT ↓ 24553,24	-0,09%	DJI POPRZEDNI

Kursy NBP		
3,7893	0,13%	DOLAR
3,8044	-0,11%	Frank
4,2935	-0,02%	EURO



Rynek czeka na porozumienie

SUROWCE \ Ropa kończy słaby tydzień. Wenezuela bez znaczącego wpływu na rynki. Miedź z umiarkowanym wzrostem. W tle nadzieja na porozumienie USA i Chin.



Ubiegły tydzień był czasem palladu. Metal w bieżącym prezentuje się zdecydowanie słabiej. Mocny ruch w górę i pokonanie kursu złota 15 stycznia dziewięć dni później było już niezauważalne. Pallad zamknął dzień spadkiem o ponad 2 proc. i na zamknięciu był tylko symbolicznie droższy od złota. Potwierdził to także wczorajszy poranek, gdy metal znajdował się na symbolicznym minusie. Złoto drożało o 0,2 proc. (przy słabszym dolarze) i znowu było mocniejsze od palladu.

Ropa naftowa drożała w piątek o prawie 0,9 proc. Niewiele, zważywszy że od wtorku do czwart-

ku traciła na wartości, zniżkując o prawie 1,7 dol. na baryłce dla gatunku Brent. Taki obraz notowań był poniekąd zaskoczeniem, bo kłopoty Wenezueli powinny mocniej wpłynąć na kurs paliwa. W środę i czwartek (z racji poniedziałkowej przerwy w USA) podano dane o zapasach. Te tym razem wyraźnie wzrosły, co zapewne przełożyło się na osłabienie paliwa. Wczorajszy poranny wzrost to w opinii analityków przede wszystkim efekt sugestii o amerykańskich sankcjach wobec Wenezueli. Te jeszcze się nie pojawiły, ale zerwanie dyplomatycznych relacji z ekipą prezydenta Maduro wydaje się pierwszym krokiem w tym kierunku.

Segment metali przemysłowych notował nieznaczny ruch w górę. Indeks zyskiwał zaledwie 0,2 proc., lecz także i czwartkowe notowania nie przyniosły znaczącej zmiany, bo wskaźnik stracił 0,16 proc. Wiele wskazywało na to, że bilans tygodnia będzie ujemny, bo w ubiegły piątek indeks był o 0,25 proc. wyższy. Poranek dla miedzi przyniósł jedynie

nieznaczne umocnienie (0,6 proc.), które nie było w stanie wymazać spadków z trzech ostatnich dni. Na rynku pojawiły się sugestie, że miedź powinna zyskiwać na wartości, co ma się wiązać z rosnącym popytem na metal. Według niepewnych danych w 2018 r. import miedzi przez Chiny wzrósł do wartości 5,3 mln ton, czyli rekordowego wyniku. Jak na razie ten czynnik nie wydaje się bardzo istotny, bo metal od końca grudnia umocnił się jedynie symbolicznie.

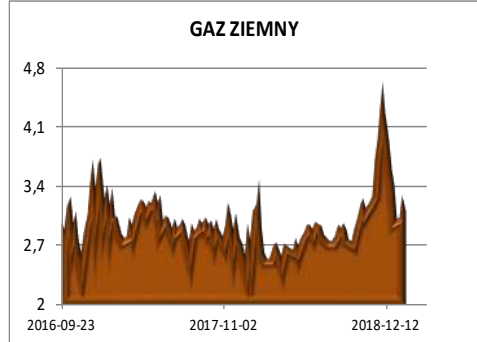
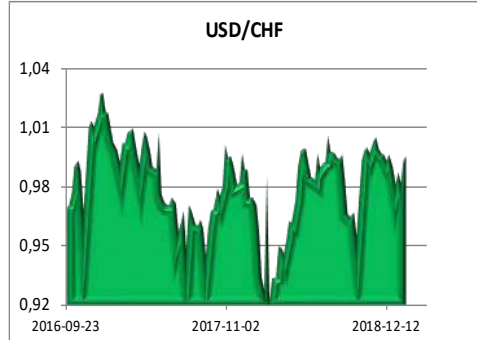
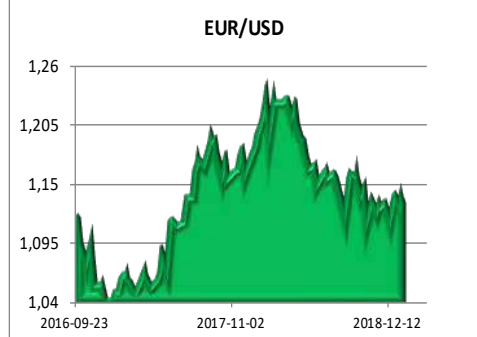
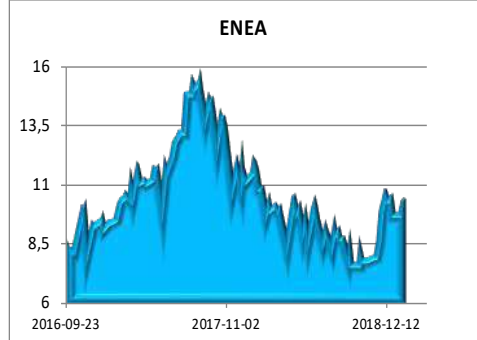
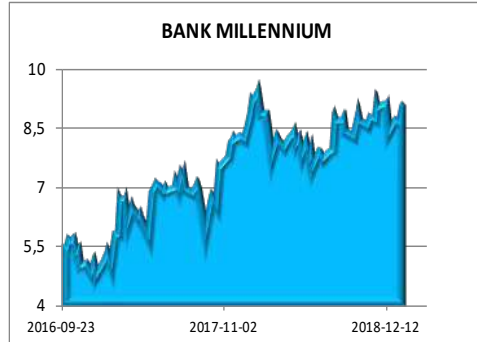
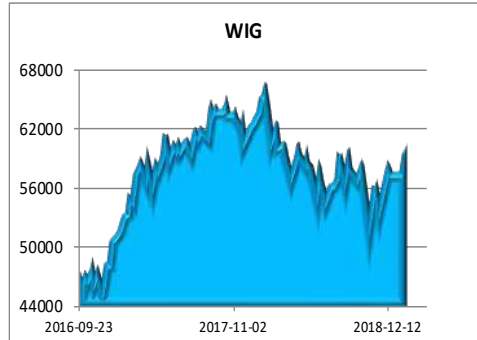
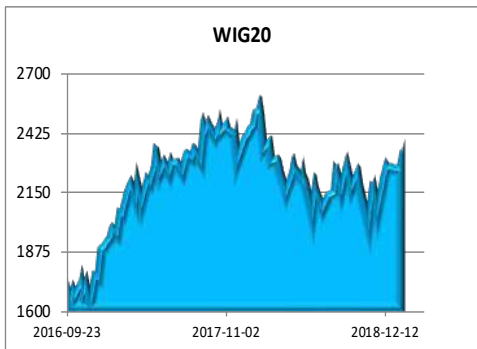
O godz. 10, gdy europejskie parkiety prezentowały się bardzo dobrze, ropa i miedź pozostawały na plusie, jednak dla paliwa trend rysował się jako spadkowy. Kurs 61,6 dol. był o 30 centów niższy niż przed godz. 8. Złoto także zyskiwało na wartości, ale trend ostatnich trzech dni wydawał się bardzo spokojny. Uncja kosztowała 1285 dol., a przełamanie w pierwszej dekadzie stycznia kursu 1300 dol. okazało się zapewne epizodem. Umocnienie dolara to jeden z czynników osłabiających złoto, bo drugim są nadzieje na poprawę w relacjach Chin i USA. Kolejne spotkanie ma się odbyć w przyszłym tygodniu w Chinach i wiele wskazuje na postęp w negocjacjach, choć jak zapewniał Lawrence Kudlow (doradca Białego Domu) jest wiele trudnych tematów.

Godzinę później ropa naftowa zyskiwała tylko symbolicznie, tracąc w ciągu godziny prawie 50 centów. Coraz bardziej realny był spadek poniżej czwartkowego odczytu. Tak wyraźny ruch nie był jednak spowodowany danymi ekonomicznymi czy rynkowymi informacjami.

Segment metali przemysłowych notował nieznaczny spadek, na co wpływ miała 2-proc. obniżka kursu cyny, a także ujemny odczyt dla aluminium, które znowu znalazło się poniżej 1900 dol. Coraz słabiej prezentowała się miedź, której wzrost podobnie jak w przypadku ropy był już tylko symboliczny. Dla pomarańczowego metalu godz. 10 także była początkiem zniżkowego kierunku.

Kończący się tydzień to wyraźne spadki ropy naftowej i gazu ziemnego. To także słabszy odczyt miedzi, choć sam segment metali przemysłowych nie wypadł aż tak źle. Złoto pozostało w normie i cenowej zależności od kursu dolara, a pallad po euforycznym ubiegłym tygodniu (wzrost o ponad 4 proc. z chwilowym kursem prawie 1400 dol.) ten kończy na minusie.

Rafał Grodowski



OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki

730 497 770
lub 22 299 49 52

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG



PAMIĘĆ \ 27 stycznia, w rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau w 1945 r., obchodzimy Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu. W wielu kinach w Polsce zaplanowano specjalne pokazy zrekonstruowanego filmu „Lista Schindlera”. Ponadto Instytut Pileckiego przygotował w warszawskiej Kinotece przegląd filmów o Zagładzie pt. „Trzy pokolenia pamięci” (początek o godz. 15).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 26-27 STYCZNIA 2019

KULTURA

13

WYDARZENIE \ Wieczór poświęcony Stanisławowi Pomian-Srzednickiemu

Twórca sądownictwa niepodległej Polski

Stanisław Pomian-Srzednicki był pierwszym prezesem Sądu Najwyższego, twórcą sądownictwa niepodległej Polski. Jego popiersie można oglądać na wystawie „Źródło” w stołecznym Domu Artysty Plastyka. W poniedziałek o godz. 19 rzeźba zostanie pokazana w Klubie Ronina, gdzie odbędzie się wieczór poświęcony legendzie polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Anna Krajkowska

Popiersie Stanisława Pomian-Srzednickiego autorstwa Ryszarda Stryckiego zostało uroczyste zaprezentowane po raz pierwszy na wystawie Sekcji Rzeźby OW ZPAP pt. „Źródło” w Domu Artysty Plastyka (ul. Mazowiecka 11a, Warszawa). Samą ekspozycję można oglądać do 31 stycznia, natomiast popiersie zostanie w poniedziałek 28 stycznia o godz. 19 zaprezentowane uroczyste spotkanie w Klubie Ronina (siedziba SDP, ul. Foksal 3/5, Warszawa). Odbędzie się wówczas prezentacja pamiętnika Stanisława Pomian-Srzednickiego w ramach projektu Niepodległa. W krótkim programie słowno-muzycz-



Popiersie Stanisława Pomian-Srzednickiego autorstwa Ryszarda Stryckiego zostało uroczyste zaprezentowane na wystawie „Źródło” w DAP | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

nym wystąpią: Agnieszka Battelli (praprawnuczka Pomian-Srzednickiego), Katarzyna Maj, Wojciech

Bartoszek, Jerzy Chojnowski, Paweł Ciesielski, Daniel Kuliś i Andrzej Korytkowski. W spotkaniu weź-

mie udział również autor popiersia Ryszard Strycki. Zachęcamy do obejrzenia transmisji w interne-

cie na stronie <https://blog-press.pl/node/25536>.

Stanisław Pomian-Srzednicki (1840–1925), który przez z górą pół wieku sprawował funkcje sędziowskie na terenach Królestwa Polskiego, objął 1 września 1917 r. stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Jak podkreślają historycy, jego postać stanowiła przykład niezłomności i konsekwencji. Szykany rosyjskiego zaborcy przez blisko cztery dekady stały na przeszkodzie jego karierze, ale nie zmieniły jego ideałów. „To mi największe dostojęństwo, to mi największy zaszczyt, że słyszę naokoło mój ukochany rodzinny język, że nie potrzebuję go łamać dla porozumiewania się z otoczeniem, że oddycham tym powietrzem, które »moje« powstaje z rodzimych pól, drzew i kwiatów, że żywię się chlebem, jaki urodziła moja matka-ziemia, że otoczony jestem rodakami i rodziną, że dzielę dołę i niedolę z nimi, oraz że mogę poświęcać ostatek mych sił i zdrowia na usługi i pożytek moich rodaków...” – pisał Pomian-Srzednicki w pamiętniku „Moje wspomnienia”. We wstępie do tej książki wspaniale opisuje bohatera Piotr Dmitrowicz: „Życie i praca Stanisława Pomian-Srzednickiego to opowieść o obowiązku, uczciwości i przede wszystkim pracy dla drugiego człowieka. To również historia o rodzącej się niepodległej Polsce”.

Janusz Majewski przenosi na ekran własną powieść kryminalną osadzoną w realiach Warszawy i Lwowa pod niemiecką okupacją w 1942 r. Bohaterem powieści jest nadkomisarz policji granatowej, zaprzysiężony żołnierz polskiej konspiracji. Staje on przed zagadką śmierci pięknej młodej kobiety, Żydówki, przed wojną jego studentki i obiektu niespełnionej miłości. – Pomyślałem, że póki żyję, powinienem dać świadectwo tamtem wojennym czasom – mówił reżyser w 2018 r. na jednym ze spotkań autorskich. – Mój dziadek umarł w obozie, toczyła się wojna, żołnierze ginęli na froncie, ale było też życie codzienne. Trzeba było wstać, umyć się, napalić w piecu, czym się dało, zdobyć jakieś pożywienie – jakoś musieliśmy przetrwać te sześć lat. O tej zwykłej stronie życia wojennego mało kto pisał. A ja miałem taką potrzebę – mówił na spotkaniu w Wałbrzychu Janusz Majewski.

Kryminał z okupacją w tle

KINO \ Kończą się zdjęcia do nowego fabularnego filmu Janusza Majewskiego „Czarny mercedes”. Jeśli ktoś jest blondynem, najlepiej z niebieskimi oczami, ma szansę zagrać w tym kolejnym obrazie reżysera „C.K. Dezerterów” – producent ogłosił na sobotę we Wrocławiu nabór statystów.



„Czarny mercedes” to opowieść sensacyjna o miłości i zbrodni, rozgrywająca się w odtworzonej z największą starannością scenerii okupowanej Warszawy i Lwowa | fot. Facebook/Wydawnictwo Marginesy/d

Kryminał i film niosą ze sobą skomplikowaną intrygę, studium mrocznych namiętności i obraz Polski pod okupacją całkowicie pozbawiony martyrologicznej nu-

ty. – W pewnym momencie w getcie warszawskim, choć to tylko część miasta, funkcjonowało ok. 60 restauracji, lokali, dancinów – mówił reżyser. – To się w gło-

wie nie mieści, bo w naszej pamięci jest tylko to, co nam pokazywały kroniki – okrutną nędzę, rozpacz, cierpienie, zwłoki nakryte gazetami, dzieci, które przemycali

kartofle i marchewkę z drugiej strony muru. I dlatego w mojej książce akcja musiała się dziać przed październikiem 1942 r., bo wtedy zaczęły się represje, a potem wybuchło powstanie w getcie i już nie było lokali. Zależało mi więc, żeby je opisać i pokazać – tłumaczył Janusz Majewski.

Zdjęcia rozpoczęto 6 listopada. W filmie zagrają m.in.: Danuta Stenka, Artur Żmijewski, Andrzej Zieliński, Andrzej Seweryn i Wiktor Zborowski. Za scenografię do „Czarnego mercedesa” odpowiada Andrzej Haliński, który współpracował z Januszem Majewskim przy „Excentrykach” i „Małej maturze 1947”. Zdjęcia do filmu realizuje Arkadiusz Tomiak („Obława”, „Dziewczyna z szafy”). Producentem jest Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych. Premiera planowana jest na jesień 2019 r.

Robert Tekieli

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
15 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. Fundacja Heleny Kmieć/d

„HELENKA” \ Historia ostatnich lat życia świeckiej misjonarki Heleny Kmieć, która została w bestialski sposób zamordowana w Cochabambie w Boliwii w 2017 r. Helena była wolontariuszką misyjną w ochronie dla dzieci prowadzonej przez siostry służebniczki dębickie.

SOBOTA \ 26.01

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Skoki narciarskie - studio 08:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Sapporo 10:20 Korona królów (160) - serial 10:55 Korona królów (161) - serial 11:25 Korona królów (162) - serial 11:55 Korona królów (163) - serial 12:30 Podmuch energii 12:50 Jak to działa? 13:15 Spis treści 13:25 Okrasa lamie przepisy 14:05 Blondynka (86) - serial 15:00 Sanatorium miłości (1) - reality show 16:00 Fascynujący świat: Luksus na pokładzie - tajemnice budowy najdroższego statku świata (2) - film dokumentalny, Wielka Brytania 2016 17:00 Telexpress 17:30 Big Music Quiz (6) - teleturniej 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm!	06:25 Barwy szczęścia (1985) - serial 07:00 M jak miłość (1413) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:50 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 12:25 Śniadanie do łóżka - komedia romantyczna, Polska 2010 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Kabaret w samo południe - pr. rozryw. 16:15 Słowo na niedzielę 16:25 Rodzinka.pl (246) - serial 17:00 Alternatywy 4 (7) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk! 20:05 The Voice Kids 2. Przesłuchania w ciemno (9) - widowisko 21:10 The Voice Kids 2. Przesłuchania w ciemno (10) - widowisko 22:20 Dobry ludzie - thriller, Szwecja/Wielka Brytania/USA/Dania 2014, reż. Henrik Ruben Genz, wyk. James Franco, Kate Hudson 00:00 The Good Doctor 2 (24) - serial 00:55 La La Poland 2 (3) - pr. rozryw. 01:30 Maigret zastawia sidła - film kryminalny, Wielka Brytania 2016, wyk. Rowan Atkinson, Leo Staar, Shaun Dingwall	05:20 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2811) - serial 11:25 Na Wspólnej (2812) - serial 11:50 Na Wspólnej (2813) - serial 12:25 Na Wspólnej (2814) - serial 12:50 Domowe rewolucje (6) - pr. rozryw. 13:50 Ameryka Express (10) - reality show 15:25 Zakochani po uszy (1) - serial 15:55 Zakochani po uszy (2) - serial 16:25 Zakochani po uszy (3) - serial 17:00 Zakochani po uszy (4) - serial 17:30 Zakochani po uszy (5) - serial 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Wpadka - komedia romantyczna, USA 2007, reż. Judd Apatow, wyk. Seth Rogen, Katherine Heigl, Paul Rudd, Leslie Mann. Ambitna Alison i nieporadny życiowo Ben spędzają ze sobą noc, która kończy się nieplanowaną ciążą. Chociaż dzieli ich wszystko, postanowią się związać dla dobra dziecka. 22:45 Zanim odejdą wody - komedia, USA 2010 00:50 Sygnał - thriller SF, USA 2014 02:50 Uwaga!	04:55 Disco Gramy 05:40 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Kubuś i Hefalumpy - film animowany, USA 2005 10:15 Ewa gotuje - mag. 10:45 K-9: Pies, który uratował święta - film familijny, USA 2013 12:40 Juno - komediodramat, Kanada/USA 2007 14:45 Świętokrzyska Gala Kabaretowa 2017 - widowisko 17:45 Chłopaki do wzięcia (139) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (140) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (372) - serial 20:10 Garfield 2 - film familijny, Wielka Brytania/USA 2006 22:00 Ojciec chrzestny 3 - film sensacyjny, USA 1990, reż. Francis Ford Coppola, wyk. Al Pacino, Andy Garcia. Dalsze losy rodziny Corleone. Michael jest już starszym schorowanym człowiekiem, filantropem i dobroczyńcą. Mimo iż jest bogaty i wiele pieniędzy przeznacza także na cele dobroczynne, czuje się nieszcześliwy, a zbrodnie, jakie popełnił, nie dają o sobie zapomnieć. 01:40 Gliniarze z Brooklynu - dramat sensacyjny, USA 2009, reż. Antoine Fuqua, wyk. Richard Gere, Don Cheadle, Ethan Hawke	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Uwaga na zdrowie 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Starcie cywilizacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Kalendarz historyczny 16:35 Zawód: żołnierz 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Kulisy manipulacji - Flesz 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:17 Polska na dzień dobry. Weekend	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VII rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Bonifratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Święty na każdy dzień 14:00 Świt nadziei 14:50 Toliara 15:10 Święty na każdy dzień 15:15 34. Światowe Dni Młodzieży - Panama 2019 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Historia Królowej Estery 23:05 Uczeń i mistrz 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM	20:25 Sport 20:30 Komisarz Alex (147) - serial 21:30 Echo serca (2) - serial 22:30 Zakazane królestwo - film przygodowy, Chiny/USA 2008, reż. Rob Minkoff. Nastoletni Jason za pomocą tajemniczej laski przenosi się do baśniowej krainy w starożytnych Chinach, gdzie otrzymuje misję ratowania świata. 00:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 01:40 Skoki narciarskie - studio					

NIEDZIELA \ 27.01

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Helenka - film dokumentalny, Polska 2018 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Ziarno - pr. dla dzieci 09:35 Las bliżej nas 10:05 Goryle we mgle - dramat biograficzny, USA 1988, reż. Michael Apted, wyk. Sigourney Weaver, Bryan Brown, Julie Harris. Historia życia i tragicznej śmierci Dian Fossey, która przez lata pracowała i ochraniała goryle górskie na terenie w Kongo, następnie w Rwandzie, znacząco zmniejszając kłusownictwo na tym terenie, przez co zyskała wielu wrogów. 12:25 BBC w Jedynce: Kamery wśród zwierząt 13:20 Spis treści 13:35 Światowe Dni Młodzieży - Panama 2019 16:05 Komisarz Alex (147) - serial 17:00 Telexpress 17:20 Pogoda 17:30 The Wall. Wygraj marzenia (48) - teleturniej 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Blondynka (87) - serial 21:15 Sanatorium miłości (2) - reality show 22:15 Miłosne rozgrywki - komedia, Kanada/USA 2016 23:50 Zakazane królestwo - film przyg., Chiny/USA 2008 01:45 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	05:55 Barwy szczęścia (1987) - serial 06:25 Barwy szczęścia (1988) - serial 07:00 M jak miłość (1414) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Rodzinne oglądanie: Śpiochy na Sumatrze - film dokumentalny, Francja 2016 11:40 Gwiazdy w południe: Chartum - dramat historyczny, Wielka Brytania 1966 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Bake off - Ale ciacho! 5 (6) - widowisko 16:10 Bake off - Ale przepis 5 (6) - widowisko 16:25 The Voice Kids 2. Przesłuchania w ciemno (9) - widowisko 17:15 The Voice Kids 2. Przesłuchania w ciemno (10) - widowisko 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Na dobre i na złe (728) - serial 19:30 Rodzinka.pl (246) - serial 20:05 Człowiek w żelaznej masce - film kostiumowy, Wielka Brytania/USA 1998, reż. Randall Wallace, wyk. Leonardo DiCaprio, Gabriel Byrne, Gérard Depardieu 22:25 Labirynt kłamstw - dramat obyczajowy, Niemcy 2014 00:35 Mapy gwiazd - dramat obyczajowy, Kanada/Niemcy/Francja/USA 2014	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Domowe rewolucje (7) - pr. rozryw. 12:00 Co za tydzień 12:35 Drzewo marzeń (8) - reality show 13:35 Martyna na krańcu świata - dok. 14:55 Madagaskar - film animowany, USA 2005 16:40 Rodzinne rewolucje - komedia, USA 2014, reż. Frank Coraci, wyk. Adam Sandler, Drew Barrymore 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:05 Zbuntowana - film SF, USA 2015 22:30 Pamięć absolutna - film SF, USA 1990, wyk. Arnold Schwarzenegger, Rachel Ticotin, Sharon Stone. Jest wiek XXI, ludzkość zaczęła eksploatować Marsa. Robotnik Doug Quaid udaje się do punktu wszczepiania wspomnień. Na miejscu dowiaduje się, że wspomnienia, które uważał za prawdziwe, zostały wszczepione jeszcze wcześniej. Rozwiązania tajemnicy własnej tożsamości należy szukać na Marsie. Quaid bezzwłocznie udaje się na Czerwoną Planetę... 00:55 MasterChef (11) - pr. rozryw. 02:25 MasterChef (12) - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Piotruś Pan - film familijny, Wielka Brytania/USA 2003 11:10 Karate Kid 4: Mistrz i uczennica - komedia sensacyjna, USA 1994 13:40 Garfield 2 - film familijny, Wielka Brytania/USA 2006 15:25 G.I. Joe: Odwet - film sensacyjny, USA 2013, reż. Jon M. Chu 17:50 Nasz nowy dom (101) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 11. Płocka Noc Kabaretowa - pr. rozryw. 23:35 88 minut - thriller, Niemcy/USA 2007, reż. Jon Avnet, wyk. Al Pacino, Alicia Witt. Do Jacka Gramma, profesora i psychologa pracującego na usługach FBI, dzwoni nieznajomy mężczyzna, informując go, że już niedługo zginie. W zaskakująco krótkim czasie Jack musi nie tylko poradzić sobie z problematycznym studentem, być kochanką i seryjnym mordercą czekającym na egzekucję, lecz przede wszystkim odnaleźć przestawcę, który czyha na jego życie. Czas ucieka a grono podejrzanych rośnie... 02:00 Kapitan Phillips - dramat biograficzny, USA 2013	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Polska poza Polską 08:30 Za siódmą górą 08:50 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:10 Uwaga na zdrowie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:00 Koniec systemu 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Polska poza Polską 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewiczza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:30 34. Światowe Dni Młodzieży - Panama 2019 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Mówią, że po okropnościach Auschwitz nie można już wierzyć w Boga 13:55 Święty na każdy dzień 14:00 34. Światowe Dni Młodzieży - Panama 2019 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert zyczeń 17:00 34. Światowe Dni Młodzieży - Panama 2019 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 W kolorze płomienia 22:30 34. Światowe Dni Młodzieży - Panama 2019 23:35 Tydzień z Ziemi Świętej 00:00 34. Światowe Dni Młodzieży - Panama 2019 00:30 Jak my to widzimy 01:00 Informacje dnia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



NOVAK ĐOKOVIĆ POKONAŁ LUCASA POUILLE'A

AUSTRALIAN OPEN \ Lider światowego rankingu Novak Đoković pokonał rozstawionego z „28” Francuza Lucasa Pouille'a 6:0, 6:2, 6:2 i zagra w finale. Serbski tenisista, który sześć razy wygrał turniej w Melbourne, po raz 24. wystąpi w decydującym spotkaniu w Wielkim Szlemie. Jego rywalem będzie druga rakietą świata – Hiszpan Rafael Nadal.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 26-27 STYCZNIA 2019

SPORT

15

FELIETON KIBICA

XI Memoriał im. Adama Dydzińskiego



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Związki działaczy opozycji antykomunistycznej ze środowiskiem kibiców Lechii Gdańsk w latach 80. XX w. zostały już omówione w wielu publikacjach. Dzięki historycznej walce podziemia z reżimem Wojciecha Jaruzelskiego stadion przy ul. Traugutta w Gdańsku-Wrzeszczu stał się wówczas jednym z bastionów wolności. Kibice systematycznie upominali się na nim o Polskę wolną od komunistycznych zdrajców. W gronie organizacji współpracujących wówczas z Lechistami widzimy m.in. Federację Młodzieży Walczącej, która w 2019 r. będzie obchodziła 35. rocznicę swojego powstania. Choć została założona w Warszawie, szybko zaistniała także w Gdańsku, później również w innych

częściach kraju, stając się pod koniec dekady najliczniejszą młodzieżową organizacją antykomunistyczną.

Choć tworzyli ją wówczas bardzo młodzi ludzie, wielu z nich odeszło już do wieczności. Jedną z takich ważnych dla historii FMW postaci jest Adam Dydziński z Kętrzyna, rocznik 1967. W działalność antykomunistyczną zaangażował się już w stanie wojennym. Za swoją aktywność był relegowany z kolejnych szkół średnich w Kętrzynie i ostatecznie ukończył wieczorowe Technikum Maszyn i Urządzeń Przemysłowych. W grudniu 1985 r. został aresztowany i przetrzymywany najpierw w areszcie śledczym w Olsztynie, następnie po wyroku skazującym na 10 miesięcy więzienia osadzono go w zakładzie karnym w Bartoszych. Po wyjściu z więzienia działał dalej i w 1987 r. założył Federację Młodzieży Walczącej Warmii i Mazur, stając się z czasem członkiem Krajowej Rady Koordynacyjnej

\\ Podczas pielgrzymki Jana Pawła II w czerwcu 1987 r. w czasie mszy św. na Westerplatte to właśnie „Dudi” z kolegami rozwinięli transparent: „Federacja Młodzieży Walczącej Warmii i Mazur solidarna z Ojcem Świętym”. Był to wówczas jedyny transparent tej organizacji na spotkaniu z papieżem. \\

FMW i jednym z najważniejszych działaczy tej formacji antykomunistycznej w skali kraju. Był redaktorem, drukarzem, kolporterem podziemnych pism „Kreska”, „Larwa”, „Lolek”, „Sąd Kapturowy”. W okresie działalności w FMW utrzymywał bardzo bliskie relacje z kolegami z Trójmiasta. Trafił wówczas także na Lechię.

Podczas pielgrzymki Jana Pawła II w czerwcu 1987 r. w czasie mszy św. na Westerplatte to właśnie „Dudi” z kolegami rozwinięli transparent: „Federacja Młodzieży Walczącej Warmii i Mazur solidarna z Ojcem Świętym”. Był to wówczas jedyny transparent tej organizacji na spotkaniu z papieżem. Gdańskie zostały zarekwirowane przez SB, a członkowie FMW zatrzymani. Po 1989 r. nadal pozostawał bardzo aktywny. Wydawał „Warmiński Informator Niepodległościowy”; był członkiem Polskiej Partii Niepodległościowej, następnie Ruchu dla Rzeczypospolitej, Akcji Wyborczej

Solidarność, pełnił także funkcję radnego Kętrzyna. Kochał i wierzył w Polskę, a ona go niosła przez życie. Zostało ono nieoczekiwanie przerwane 28 lutego 2007 r. Padł na ulicy, interwencja lekarzy nie pomogła i zmarł w szpitalu w Biskupcu.

Pamięć o tym bezkompromisowym działaczu niepodległościowym przetrwała w sercach kolegów. 26 stycznia o godz. 11 w Kętrzynie odbędzie się XI Memoriał Piłkarski im. Adama Dydzińskiego organizowany przez burmistrza Kętrzyna i Lechię Gdańsk. Na boisku z gdańską drużyną zmierzy się Wilczek Wilkowo, Łyna Sępoleń, Granica Kętrzyn. W imprezie jak co roku weźmie udział grupa kibiców z Gdańska. Dzięki tym zawodom upamiętniającym działacza FMW i kontaktom trwającym nieprzerwanie od lat 80. XX w. Lechia ma w Kętrzynie wielu sympatyków, którzy z tak odległego miejsca regularnie pojawiają się na meczach gdańskiego klubu.

REKLAMA

NA POMOC!
PROGRAM INTERWENCYJNY

ŚRODA 21:30

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl

REPUBLICA

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 t.j.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Korzenna – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Lipnica Wielka, gmina Korzenna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

działka ewidencyjna nr 696 o pow. 0,0700 ha, zajęta pod drogę gminną nr 291344 K relacji Lipnica Wielka Jasionki koło Hojnora,

działka ewidencyjna nr 699 o pow. 0,1700 ha,

działka ewidencyjna nr 1049 o pow. 0,0100 ha, zajęte pod drogę gminną nr 291345 K relacji Lipnica Wielka Jasionki koło Górki do Dziółowej.

Ww. nieruchomości nie posiadają urzędzonej księgi wieczystej.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
15 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. Al Project/Reuters

LICZBA DNIA

8 \ Na tyle lat zawieszona została triumfatorka igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 r. w maratonie Kenijka Jemima Jelagat Sumgong. Zdyskwalifikowano ją za stosowanie dopingu. Międzynarodowe Stowarzyszenie Federacji Lekkoatletycznych (IAAF) postanowiło podwoić karę. Wcześniej biegaczkę ukarano czteroletnią dyskwalifikacją, po tym jak wykryto w jej organizmie erytropoetynę.

SKOKI NARCIARSKIE \ Drugie miejsce Kamila Stocha w kwalifikacjach sobotniego konkursu w Sapporo

Stoch hop spod kołdry

W sobotę i w niedzielę polskich skoczków czekają zawody Pucharu Świata na skoczni Ōkurayama w Sapporo.

To japońskie miasto jest szczęśliwe dla Polaków. Tam złote medale olimpijski i mistrzostw świata zdobywali odpowiednio Wojciech Fortuna i Adam Małysz. Ostatnie dwa konkursy w Sapporo też wygraliśmy. W 2017 r. triumfowali tam Maciej Kot i Kamil Stoch, który we wczorajszych kwalifikacjach zajął drugie miejsce.

Artur Szczepanik

Kompleks Ōkurayama to prawdziwa zima-wa stolica Japonii. Jest tu wiele atrakcji – z muzeum sportów zimowych, obserwatorium astronomicznym czy wielkim ośrodkiem sportowo-turystycznym. Tu pierwsze skoki wykonał lider Pucharu Świata Ryōyū Kobayashi. Rekordzistom obiektu jest jednak nie on, lecz nasz Maciej Kot ex aequo ze Stefanem Kraftem, który wygrał wczorajsze kwalifikacje.

Na ich starcie zabrakło wielu znanych skoczków, którzy zrezygnowali z podróży do Japonii. W Sapporo nie wystartują m.in. Rosjanin Jewgienij Klimow, Słoweńcy Jurij Tepeš i Peter Prevc, Niemiec Richard Freitag, Norweg Daniel-André Tande i cała reprezentacja Finlandii.

W konkursie zabraknie też innego Norwega Johanna André Forfanga, który skoczył wczoraj tylko 99 m i nie zakwalifikował się do konkursu. W kwalifikacjach



Kamilowi Stochowi choroba nie przeszkodziła w dalekim skoku | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

najlepszy był Austriak Stefan Kraft, drugi był Stoch, a trzeci Kobayashi. Do Japonii poleciało sześciu naszych skoczków i wszyscy zakwalifikowali się do sobotniego konkursu. Nie było to proste, bo warunki atmosferyczne były wczoraj w Sapporo bardzo trudne – intensywnie padał śnieg. Trzykrotny mistrz olimpij-

ski Stoch skoczył 126 m, co dało mu 129,6 pkt. Dalej wyładował tylko Kobayashi – 128,5 m i 128,2 pkt. Kraft uzyskał 125,5 m, ale miał najwyższą notę 130,9 pkt. Stoch nie uczestniczył wczoraj w serii treningowej z powodu przeziębienia. Na kwalifikacje przyjechał prosto z hotelu, a po skoku wrócił do pokoju pod kołdrę.

W czołowej dziesiątce kwalifikacji znalazło się aż czterech reprezentantów Polski. Stefan Hula był szósty – 122 m (124,8 pkt), Maciej Kot dziewiąty – 124 m (119,2), a Dawid Kubacki dziesiąty – 120 m (119,1). Piotr Żyła zajął 16. miejsce – 119 m (115,6), a Jakub Wolny 24. – 117,5 m (111,7).

Widać więc, że po klęsce w Zakopanem forma naszych reprezentantów wróciła do normy. Mogą więc nawiązać do największych polskich sukcesów, które odnieśliśmy na tej skoczni. W 1972 r. złoty medal olimpijski na dużej skoczni zdobył tam Fortuna. W 2007 r. podczas mistrzostw świata na normalnej skoczni wygrał tam Małysz, a na dużej był czwarty.

Dzisiejsze zawody rozpoczną się o ósmej rano czasu polskiego, kibice muszą więc wcześniej wstać z łóżek. Czekają ich bardzo długi dzień i zarwanie połowy nocy z soboty na niedzielę. Kwalifikacje rozpoczną się o godz. 1 w nocy, a drugi konkurs o godz. 2. Transmisje w Eurosporcie 1, TVP1 i TVP Sport.

Klasyfikacja PŚ:

1. R. Kobayashi (Japonia)	1128 pkt;
2. K. Stoch	624;
3. P. Żyła (obaj Polska)	603;
4. S. Kraft (Austria)	581;
5. D. Kubacki (Polska)	554;
6. S. Leyhe (Niemcy)	505;
7. J. A. Forfang	456;
8. R. Johansson (obaj Norwegia)	453;
9. K. Geiger	425;
10. M. Eisenbichler (obaj Niemcy)	374;
...	
29. J. Wolny	97;
35. S. Hula	43;
47. M. Kot (wszyscy Polska)	14.

Puchar Narodów:

1. Polska	2639;
2. Niemcy	2609;
3. Japonia	2001;
4. Austria	1737;
5. Norwegia	1515.

KRZYŻÓWKA

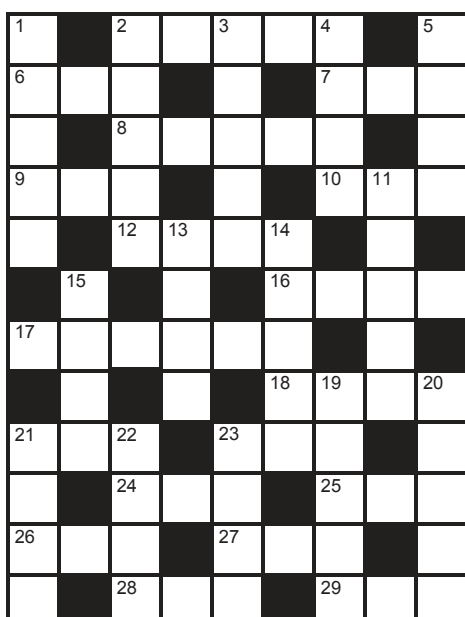
POZIOMO

- 2) zupa z kielbasą
- 6) rzeka jak rogacz
- 7) mała Trojanowska
- 8) autor „Peer Gynta”
- 9) dwa tygodnie do pełni
- 10) zespół z Chylińskiej
- 12) sądowe dokumenty
- 16) zasłona muzułmanki
- 17) biblijne złote bóstwo
- 18) kanon moralny
- 21) domki dla pszczoł
- 23) lata koło nosa
- 24) muzyka Liroya
- 25) duży, stary las
- 26) ogród z żyrafą
- 27) nad kolanem
- 28) daleki skok
- 29) Grande, rzeka

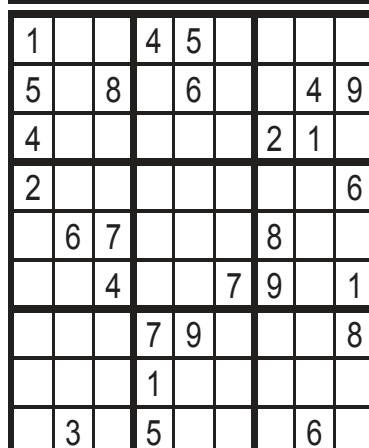
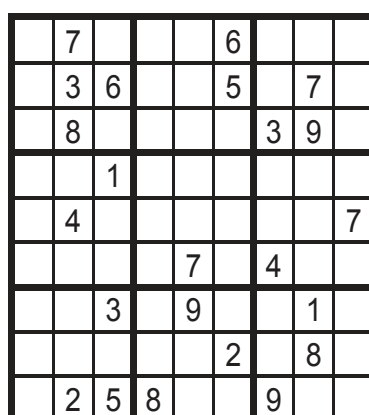
PIONOWO

- 1) pisane dla Urszulki
- 2) po nich dożynki
- 3) pręty na palenisku
- 4) daw. iluzjon
- 5) naszyta na dziurę
- 11) błękitne nad horyzontem
- 13) szkocki strój

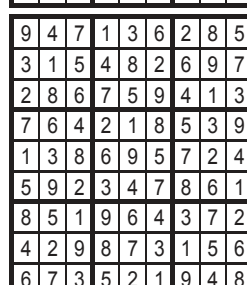
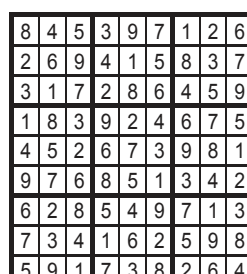
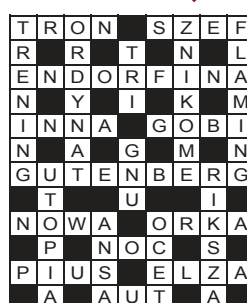
- 14) przystąpienie do spółki
- 15) materiał na welon
- 19) obóz cygański
- 20) bez żartów
- 21) podobno mają je ściany
- 22) bożek miłości
- 23) w metryce sonaty



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

100 LAT PUBLICZNYCH SŁUŻB ZATRUDNIENIA

Między pracownikiem a pracodawcą

W PUP we Wrocławiu ofert pracy jest bardzo dużo | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W 1919 r. Naczelnik Państwa Polskiego Józef Piłsudski podpisał dekret o organizacji państwowych urzędów pośrednictwa pracy i opiece nad wychodźcami. Polska jako jeden z pierwszych krajów europejskich powołała do życia państwowe służby zatrudnienia.

Janusz Wolniak

Kiedy czytamy dokument sprzed 100 lat, widzimy, że niewiele się zmieniło. Wyzwania stojące przed urzędami pracy są podobne. Nadal wspieramy bezrobotnych w poszukiwaniu pracy, nadal pośredniczymy w kontakcie między pracownikiem a pracodawcą – mówi Maciej Sałdacz, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy we Wrocławiu.

27 stycznia został ustanowiony Dzień Pracownika Publicznych Służb Zatrudnienia. Z tej okazji przewodniczący dolnośląskiej Solidarności przekazał życzenia dla pracowników tej branży.

– Cieszę się, że obecnie publiczne służby zatrudnienia odgrywają ważną rolę w zwiększaniu szans na zatrudnienie osób bezrobotnych i poszukujących pracy, a także wspierają pracodawców w rozwoju kadr i tworzeniu miejsc pracy – napisał Kazimierz Kimso, prze-

wodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk.

– Dzisiaj rynek pracy zmienia się na korzyść pracownika. Spadła stopa bezrobocia. Ofert zatrudnienia jest dużo. My swoim obszarem działania obejmujemy miasto Wrocław i powiat wrocławski. Dzisiaj mamy 7–8 tys. osób pod naszą opieką. 10 lat temu było ich dwa razy tyle. Myślę, że spadek bezrobocia to też wynik naszych działań – twierdzi Maciej Sałdacz.

Jak mówi, dzisiaj dużą grupę klientów urzędu stanowią pracodawcy. To od nich spływa bardzo dużo ofert pracy z różnych branż. Dlatego PUP musiał skierować większą liczbę pracowników do obsługi zatrudnienia cudzoziemców.

– Obsługujemy proces rejestracji oświadczeń o powierzeniu zatrudnienia cudzoziemcom. Dotyczy to głównie obywateli Ukrainy. W 2017 r. wydaliśmy 120 tys. takich oświadczeń, a w zeszłym roku 80 tys. W ciągu miesiąca to kilka tysięcy

wydanych druków. Te druk rejestracyjne musimy wydać w ciągu siedmiu dni – wyjaśnia dyr. Maciej Sałdacz.

Powiatowy Urząd Pracy realizuje jeszcze bardzo wiele innych zadań. Należą do nich m. in. działania w ramach programu promocji zatrudnienia, poradnictwo zawodowe, finansowanie usług i instrumentów rynku pracy, wykorzystywanie środków Funduszu Pracy. A przede wszystkim przyznawanie i wypłacanie zasiłków i innych świadczeń z tytułu bezrobocia. – Nasze oferty pracy dopasowujemy i do oczekiwań, i do możliwości danej osoby. Dzisiaj prawie każdy ma dostęp do internetu i może znaleźć ofertę pracy, ale my oferujemy coś więcej, bo pokazujemy kandydatom ich mocne i słabe strony, a pracodawcom pomagamy też wyszkolić pracownika – mówi pracująca w PUP Celina Rymut, przewodnicząca zakładowej organizacji związkowej Solidarności.

WROCLAW

Oszustwa przy przeglądach samochodów

Trzech pracowników jednej ze stacji diagnostycznej zatrzymali wrocławscy policjanci. Diagności są podejrzani o oszustwa przy przeglądach samochodowych. Mieli dopuścić się 100 takich przestępstw, grozi im do 8 lat więzienia. Jak poinformował rzecznik Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu Łukasz Dutkowiak, zatrzymani mieli wpisywać do dowodów rejestracyjnych samochodów informacje o badaniach, których nie przeprowadzili. – Poświadczali badania techniczne,

których nigdy nie było. Podbivali dokumenty pojazdów, nawet ich nie widząc – podał Dutkowiak. Według policji diagności mieli dopuścić się 100 takich przestępstw. Policjant poinformował, że śledztwo w tej sprawie trwało dwa lata. Funkcjonariusze przesłuchali ponad sto osób korzystających z usług stacji, w której pracowali diagności. Według stanu na 23 stycznia br. we Wrocławiu jest 66 stacji kontroli pojazdów.

(jw. PAP)



fot. Pradaj/d



GITAROWY REKORD GUINNESSA

WROCŁAW \ Jak zwykle 1 maja na wrocławskim Rynku spotkają się gitarzyści w celu pobicia rekordu Guinnessa we wspólnym graniu „Hey Joe”. W tym roku wspomogą ich Amen, gitarzysta fińskiego zespołu Lordi, który w 2006 r. wygrał 51. Konkurs Piosenki Eurowizji. Wrocław gościł już niejednego gitarowego freaka, ale organizatorzy liczą, że w tym roku pobiją z Amenem wszelkie rekordy.

fol. mat. pras./d

TRANSPORT



fol. mat. pras./d

Dofinansowanie dla linii Wrocław–Świdnica

Samorząd województwa zamierza przejąć od PKP ponad 400 km nieczynnych dotąd linii kolejowych w regionie, planując ich rewitalizację i ponowne uruchomienie.

Tymczasem zarząd województwa dolnośląskiego podjął decyzję o przekazaniu PKP PLK dodatkowych 42 mln zł na przeprowadzenie rewitalizacji linii kolejowej nr 285 z Wrocławia do Świdnicy. Pociągi mają pojawić się na trasie pod koniec 2020 r.

Jak tłumaczył na konferencji prasowej marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski, przeprowadzone przez PKP PLK postępowanie przetargowe na projekt i wykonanie prac modernizacyjnych dla linii 285 wykazało, że wszystkie oferty złożone w przetargu przekraczają zaplanowaną przez inwestora wartość. W związku z tym PKP PLK zwróciło się do marszałka województwa o zwiększenie dofinansowania tej inwestycji.

– Zdecydowaliśmy się zwiększyć dotację do projektu PKP PLK o kwotę 42 mln zł. Oznacza to, że samorząd województwa dofinansuje rewitalizację blisko 60-kilometrowej linii między Wrocławiem a Świdnicą, przez Sobótkę kwotą ponad

170 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego – powiedział Przybylski.

Koszt rewitalizacji linii kolejowej nr 285 na odcinku Wrocław–Świdnica to ok. 250 mln zł. Prace mają potrwać do końca 2020 r. – To dofinansowanie to kolejny przykład, jak olbrzymią wagę przywiązujemy do transportu publicznego, do szybkiego i bezpiecznego przemieszczenia się Dolnoślązaków, jak i turystów – mówił Przybylski. Wiceprezes Kolei Dolnośląskich Wojciech Zdanowski zwrócił uwagę na zarówno aglomeracyjne, jak i regionalne znaczenie tego połączenia. – To linia niezwykle ważna pod względem turystycznym, bezpośrednio przy niej znajduje się masyw Ślęży, do którego obecnie koleją dojechać się nie da – mówił.

W grudniu ubiegłego roku samorząd województwa przejął od PKP zarząd nad linią kolejową nr 341 z Bielawy Zachodniej do Dzierżoniowa.

(jw. PAP)

KARKONOSZE

Zagrożenie lawinowe

GOPR obniżył do drugiego stopnia zagrożenie lawinowego w Karkonoszach. W szczytowych partiach gór panują nadal bardzo trudne warunki, na szlakach turystycznych zalegają zasy, miejscami lód; odczuwalna temperatura wynosi tam -20 st. C.

Ratownicy Grupy Karkonoskiej GOPR podali w piątkowym komunikacie, że w górnych partiach Karkonoszy temperatura wynosi ok. -13 st. C, ale odczuwalna to ok. -20 st. C. Wieje wiatr północny z prędkością 16 m/s. Zachmurzenie jest bardzo

duże, widoczność ogranicza mgła. Zagrożenie lawinowe zmalało do drugiego, umiarkowanego stopnia.

– Choć zagrożenie lawinowe zmalało, to warunki na szlakach turystycznych są bardzo trudne. Szlaki są śliskie. Zasy miejscami sięgają dwóch metrów – przekazał ratownik dyżurny Karkonoskiej Grupy GOPR.

GOPR przestrzega, że każde wyjście w góry wymaga obiektywnej oceny ryzyka i dobrego przygotowania kondycyjnego oraz technicznego.

(PAP)

DEBATA O JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN



Spotkanie odbyło się w Centrum Historii Zajezdnia | fot. Tm/Gazeta Polska

Szukajmy tego

W ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan we Wrocławiu odbyła się debata pt. „Moc współpracy. Społeczny wymiar ekumenizmu”.

Nikodem Prokociński

Fundacja Obserwatorium Społeczne i Centrum Historii Zajezdnia we współpracy z delegatem abp. Józefa Kupnego ds. ekumenizmu oraz oddziałem wrocławskim Polska Rada Ekumeniczna przeprowadziła debatę analizującą różne aspekty ekumenizmu na przykładzie działań we Wrocławiu. Na początku debaty br. Wojciech, członek ekumenicznej wspólnoty Taizé, opowiadał, czym ona jest i co ją charakteryzuje. – Wspólna, osobista modlitwa, w ciszy lub śpiewem, wspólna lektura Pisma Świętego budują w sercach młodych od lat osobistą więź z Panem

Bogiem. Bo Taizé to także wioska we Francji. Tam inspirujemy wymianę myśli między wiernymi chrześcijańskich wyznań – opowiadał br. Wojciech. Podkreślał, że członkowie jego wspólnoty zachęcają młodych poprzez modlitwę i działania społeczne do wzięcia odpowiedzialności za swoje chrześcijaństwo.

– My mówimy do Boga, ale i słuchamy tego, co Bóg chce do nas powiedzieć. Modlitwa zmienia ludzi i inspiruje do zaangażowania się w działania społeczne – stwierdził Daniel Trusiewicz, prezbiter okręgowy Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP. Wymieniał przy tym działania podejmowane przez trzy zbory baptystyczne obecne we Wrocławiu. Jednym z nich jest praca z dziećmi w formie świetlicy środowiskowej, w której zarejestrowano ok. 120 podopiecznych. – Nie wszyscy należą do Kościoła baptystów. Nie pytamy, skąd

pochodzą. Oni wiedzą, że będąc w tej świetlicy, mogą się czegoś dobrego nauczyć, kreatywnie spędzić czas i dobrze się bawić. Wolontariuszami są członkowie naszego zboru – stwierdził pastor Trusiewicz.

Prelegenci rozmawiali o współpracy między chrześcijańskimi Kościołami. – Współpracujemy choćby z MOPS czy Wydziałem Zdrowia Urzędu Miejskiego – wymieniał prezbiter Kościoła Chrześcijan Baptystów. Jego zdaniem Wrocław jest aglomeracją bardzo otwartą, w której jest trwała więź ekumeniczna. – Choć czasem jako pastor spotykam się z niezrozumieniem czy nawet niechęcią innych chrześcijan, to staram się reagować na to jedynie dobrem. To najlepszy sposób – oświadczył Daniel Trusiewicz.

O ekumenizmie, nie tylko w kontekście religijnym, czy współpracy między Kościołami mówił Radosław Michalski, Dy-



OKRADALI MIESZKAŃCÓW

LEGNICA \ Przez pięć miesięcy w Legnicy złodzieje okradali piwnice na osiedlu Piekary. W końcu mieszkańcy zamontowali kamery, dzięki monitoringowi udało się nagrać i zidentyfikować rabusiów.

fot. Pixabay/d



UKRADŁ WÓDKĘ, BO CHCIAŁO MU SIĘ PIĆ

PRZESTĘPSTWO \ Trzydziestoczerolatek w powiecie dzierzoniowskim dokonał kradzieży z włamaniem, bo chciało mu się pić. Włamał się do lokalu gastronomicznego. Swoje pragnienie ugasił wódką, a teraz grozi mu 10 lat pozbawienia wolności.

fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska



o, co nas łączy

rektora Biura Promocji i Turystyki Urzędu Miasta Wrocławia. – Ekumenizm z języka greckiego oznacza wspólną ziemię. Pomimo różnic istnieją rzeczy wspólne, dlatego decydujemy się na współpracę i budowanie na tym, co nas łączy. Jednym z ważnych elementów promocji miasta jest Dzielnica Czterech Wyznań. We Wrocławiu szczerzymy się tym, że mamy miejsca, w których różne religie i wyznania tworzą coś razem – opowiadał doktorant Europejskiego Instytutu Uniwersyteckiego we Florencji. Podkreślił, że Wrocław chce opierać się na wielokulturowości i wielowyznaniowości. – Widzę w tym dużą pracę wszelkich Kościołów, które działają w stolicy Dolnego Śląska. Chodzi o wartość dodaną. A aktywności społeczne stają się jej niezwykle cennym elementem. Fundament ekumenizmu jest czymś, o czym każde miasto powinno pomyśleć – zachęcał Michalski.

Podczas debaty podjęto temat coraz liczniejszej we Wrocławiu diaspory ukraińskiej. – W Polsce działa ok. 100 zborów baptystycznych i prawie we wszystkich są Ukraińcy. Np. w zborze przy ul. Kłodnickiej co niedzielę na głównym nabożeństwie gromadzi się kilkudziesięciu Ukraińców. Oni chcą się integrować, uczyć się języka polskiego, poznawać mieszkańców i zdobywać ich zaufanie – opowiadał Trusiewicz. Relacje z Ukraińcami na poziomie wiary uznaje we Wrocławiu za wzorowe. – Może to wyglądać inaczej na płaszczyźnie zawodowej, ale w sferze religijnej jest naprawdę bardzo przyjacielsko – stwierdził.

Co może zrobić każdy z nas, by dołożyć swoją cegiełkę do budowania realnego ekumenizmu? – Patrzeć na drugiego człowieka jak na siebie samego. Prosta zasada znana z przykazań. Zwróciłbym jeszcze uwagę na otwartość, która jest fundamentem,

żeby rozpocząć dialog. Zaczynamy od tego, co nas łączy, a nie od tego, co nas dzieli – uważa Radosław Michalski. – Jako obserwator myślę, że możemy się dużo nauczyć od Dzielnicy Wzajemnego Szacunku. Naśladujemy więc dobre przykłady. Kościół jest wyjątkową organizacją. Dlaczego? Bo zależy mu na ludziach, którzy do niego nie należą. Zazwyczaj jest odwrotnie. Misja społeczna bardzo dobrze wpisuje się w to założenie – mówił pastor Kościoła baptystów.

Podczas debaty wspomniano o Europejskim Spotkaniu Młodych Taizé, które w grudniu 2019 roku zorganizuje Wrocław. – To okazja, żeby inspirować młodych ludzi i pokazać, czym żyje lokalna wspólnota chrześcijańska. A dla gospodarzy to dobry pretekst, by zastanowić się, co tak naprawdę na co dzień robimy. Co dzieje się w naszych parafiach, zborach czy wspólnotach – apelował br. Wojciech z Taizé.

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

Cudo-Twórcy



fot. mat. pras./d

To nowa wystawa stała, którą prezentuje Muzeum Narodowe na 70-lecie istnienia. Prezentuje ona trzy kolekcje: sztukę Bliskiego i Dalekiego Wschodu, rzemiosło artystyczne i kulturę materialną oraz ceramikę i współczesne szkło artystyczne. Pierwsza część ekspozycji, poświęcona sztuce odległych azjatyckich kultur, wskazuje na europejską fascynację tymi obszarami, ich odkrywaniem i poznawaniem. Precjoza pochodzą m.in. z przedwojennej kolekcji wrocławskiego Śląskiego Muzeum Rzemiosła Artystycznego i Starożytności. Druga część wystawy to opowieść o tym, jak mieszkańcy Starego Kontynentu zmieniali, udoskonalali i upiększali świat, w którym przyszło im funkcjonować. W tej części pokazane są najróżniejsze przed-

mioty – zarówno zapomniane, jak i te, które do dziś pozostają w powszechnym użytku. Ostatni fragment „Cudo-Twórców” to prezentacja wybranych obiektów współczesnego szkła i ceramiki ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu, które posiada jedną z największych specjalistycznych kolekcji tego typu w Polsce. Ta ekspozycja to prace wybitnych polskich ceramików: powojennych prekursorów (Julia Kotarbińska i Rufin Kominek), wrocławskich mistrzów dyscypliny (Krystyna Cybińska, Irena Lipska-Zworska, Anna Malicka-Zamorska, Bożena Sacharczuk), artystów z innych środowisk, m. in. związanych z Gdańskiem i Warszawą.

Wystawa stała, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, pl. Powstańców Warszawskich 5, Wrocław

W KLIMACIE ŚWIAT

Ruchoma szopka



fot. mat. pras./d

W Czernej, która obecnie stanowi część Kudowy-Zdroju, znajduje się ruchoma szopka, przedstawiająca miasto i jego okolice. Znajduje się w niej 250 figurek odgrywających sceny z życia mieszczan, pasterzy i Świętej Rodziny. Szopkę wykonał z drewna lipowego rzeźbiarz samouk František Štěpán w latach 1904–1924. Od 1927 r. figurki są napędzane elektrycznie. W latach 1930–1938 artysta dobudował drewniane organy

składające się z 270 piszczałek oraz 10 rejestrów. Jeszcze starsza szopka jednak znajduje się w Wambierzycach – jej autorem jest Longin Witting, który wyrzeźbił ją w 1850 r. Po jego śmierci jego syn Hermann wyrzeźbił i uruchomił kolejne scenki. Wambierzycką szopkę porusza od 100 lat ten sam mechanizm.

Wystawa stała, ul. Kościuszki 101, Kudowa-Zdrój, oraz ul. Objazdowa, Wambierzyce



WROCŁAWSKIE EKIPY ZAGRAJĄ U SIEBIE

KOSZYKÓWKA \ Śląsk Wrocław, po niespodziewanej porażce w Tychach, podejmie u siebie ostatnie w tabeli I ligi SKK Siedlce. Ekipa ze stolicy Dolnego Śląska spadła na drugie miejsce w tabeli. WKK Wrocław też zagra u siebie. Do Wrocławia przyjedzie Basket Poznań. Górnik Wałbrzych jedzie do lidera tabeli Sokola Łańcut.

foto: Wks-slask.eu/d

KOSZYKÓWKA



Arkadiusz Rusin, trener Śląza, wyjaśnia swojej zawodniczce przebieg kolejnej akcji | fot. Slezawroclaw.pl/d

Śleza z Politechniką, CCC w Toruniu

Koszykarki wracają na parkiety Energa Basket Ligi Kobiet. Śląza Wrocław podejmie u siebie Sunreef Yachts Politechnikę Gdańską. CCC Polkowice zmierzy się na wyjeździe z Energa Toruń. Polkowiczanki tydzień temu pokonały torunianki w finale pucharu Polski.

Dawid Paluch

Spośród dolnośląskich drużyn Śląza ma najłatwiejsze zadanie. Politechnika Gdańska zajmuje 11. miejsce z zaledwie punktem przewagi nad ostatnią Ostrovią Ostrów Wielkopolski. Śląza natomiast plasuje się na piątym miejscu z dwoma punktami straty do pierwszego CCC.

Do Wrocławia z ekipą Sunreef Yachts przyjedzie Monika Naczka. Zawodniczka zaczynała sezon w barwach Śląza, ale w trakcie rozgrywek odeszła do Gdańska. – Cieszę się, że wracam do Wrocławia, poznałam tam wielu dobrych ludzi. Będę miała przyjemność zagrać przed wrocławską publicznością. Jestem zadowolona, że zobaczymy dziewczyny z drużyny. Trenowałyśmy razem bardzo dużo, więc wiem, czego mogę się po nich spodziewać. Gdy wychodzi się na parkiet, każdy zapomina o sentymentach, gra się jak z każdym innym przeciwnikiem. Trenerowi nie trzeba pomagać. W lidze było już tyle spotkań, że tak naprawdę wszyscy dobrze się znają i wiedzą, na co kogo stać. Nie ma niespodzianek. Musimy zatrzymać szybki atak Śląza, nie przegrywać pojedynków jeden na jednego

i trafiać rzuty. U nas nie ma zawodniczki, która wzięłaby na siebie ciężar meczu. Jesteśmy dość młodym zespołem, każda z nas musi dać coś od siebie i musimy walczyć razem przez 40 minut – powiedziała przed meczem Naczka. Czy gdańszczanki są w stanie sprawić niespodziankę? Początek spotkania już w sobotę o godz. 17 w hali wrocławskiego AWF.

CCC Polkowice kończy natomiast bardzo wymagający tydzień. Najpierw Pomarańczowe spędziły weekend w Bydgoszczy na finale PP. W tygodniu polkowiczanki wygrały w rozgrywkach Euroligi. Teraz zmierzą się jeszcze z toruniankami, które w tabeli plasują się na trzecim miejscu i tracą zaledwie jeden punkt do CCC. Stawką meczu jest więc pierwsze miejsce w tabeli. Tydzień temu drużyna z Dolnego Śląska znalazła sposób na rywalki i bez większych problemów pokonała Energa. Tym razem będzie jednak trudniej, mecz jest bowiem w Toruniu i gospodynie będą miały za sobą doping całej hali. Czy CCC poradzi sobie z wymagającym przeciwnikiem i tym razem? Początek spotkania w sobotę o godz. 18.

TENIS STOŁOWY

Natalia Bajor zwyciężczynią Diamentowej Rakietki

Reprezentująca na co dzień barwy wrocławskiego AZS Uniwersytetu Ekonomicznego wygrała w dwóch kategoriach plebiscytu Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Mistrzyni Polski triumfowała w kategoriach MVP i polska zawodniczka. Wśród mężczyzn w tych samych kategoriach wygrał mistrz świata niepełnosprawnych Patryk Chojnowski.

PIŁKA NOŻNA

Pałaszewski w miejsce Augusto

W środowym spotkaniu z Dinamo Zagrzebem kontuzji doznał środkowy pomocnik Śląska Wrocław Augusto. 31-latek doznał kontuzji w 45. min meczu. Portugalczyk wraca do Wrocławia,

by przejść szczegółowe badania i leczyć uraz kolana. Jego miejsce na zgrupowaniu zajął już Maciej Pałaszewski. Wychowanek Polaru Wrocław miał być wypożyczony w zimowym okienku. Wobec kontuzji Augusto popularny Pałasz prawdopodobnie zostanie w Śląsku.

SIATKÓWKA

Volley podejmie u siebie BKS

Siatkarki wrocławskiego #Volley Wrocław zmierzą się z BKS Profi Credit Bielsko-Biała. Drużyna ze stolicy Dolnego Śląska w ostatniej kolejce przełamała fatalną passę i wreszcie wygrała. Emocji nie zabrakło, Volley pokonał MKS Kalisz 3:2. W ten weekend na podopieczne Marka Solarewicz czeka jeszcze trudniejsze zadanie. Do Wrocławia przyjeżdża szósty w tabeli BKS. 10. Volley traci do niedzielnych rywali 12 pkt. Początek starcia o godz. 20.

KRÓTKI



Jubileusz KPR i trudne spotkanie Metraco

KPR Kobierzycy dzisiaj świętuje 20-lecie klubu. Zespół z podwrocławskiej gminy zmierzy się z Ruchem Chorzów. Niecałą dobę później Metraco podejmie u siebie Start Elbląg.

Klub Piłki Ręcznej Gminy Kobierzycy świętuje 20 lat istnienia. W tym sezonie koszykarki z Kobierzyc są jedną z rewelacji ligi. Szczypiornistki są na czwartym miejscu w tabeli, przewodząc grupie pościgowej za Koszalinem, Lubinem i Lublinem. W sobotnim meczu KPR będzie zdecydowanym faworytem. Ruch dotychczas zdobył zaledwie 6 pkt i plasuje się na przedostatnim miejscu w tabeli. Początek spotkania w sobotę o godz. 17. Po meczu klub przygotował wiele atrakcji dla zgromadzonych kibiców. – Na pewno nie będzie to łatwy mecz. Start jest w górnej połowie tabeli i zapowiada się spotkanie na wysokim poziomie. Mamy z nim dobry bilans, ale statystyki są gorzej. Musimy wyjść na parkiet od początku maksymalnie skoncentrowane i zagrać swoją piłkę ręczną – mówi przed niedzielnym meczem Małgorzata Buklarewicz, zawodniczka Metraco Zagłębia Lubin. Początek spotkania ze Startem Elbląg już w niedzielę o godz. 17 w hali lubińskiego RCS. Elbląg już w niedzielę o godz. 17 w hali lubińskiego RCS.

foto: Korkobierzycy.pl/d

(dp)

SĄD NADCIŚNIENIE WYKLUCZA Z PROCESU



Jako oskarżyciel może występować przed sądem, jako oskarżony nie

Sąd po raz kolejny odroczył proces przeciwko kamienicznikowi oskarżonemu o utrudnianie życia i znęcanie się nad lokatorami kamienicy przy ul. Wrześnieńskiej 4 w Łodzi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Grzegorz R. nie może uczestniczyć w czynnościach procesowych jako oskarżony do czasu przedstawienia wyników badań: próby wysiłkowej i echa serca – mówiła wczoraj przed sądem Urszula Faflik, biegła Sądu Okręgowego w Łodzi. Na tej podstawie sąd po raz kolejny odroczył rozprawę przeciwko kamienicznikowi oskarżonemu przez prokuraturę o utrudnianie życia i znęcanie się nad lokatorami kamienicy przy ul. Wrześnieńskiej 4 w Łodzi.

Anna Skopińska

Ajako oskarżyciel może występować przed sądem? – pytali mieszkańcy kamienicy, bo Grzegorz R. pozwał do sądu przedstawiciela stowarzyszenia pomagającego lokatorom za nazwanie go czyścicielem i dwa dni temu uczestniczył w rozprawie. – Jest różnica emocjonalna: inaczej przeżywa się sprawę wtedy, gdy się występuje w charakterze oskarżonego, inaczej świadka – stwierdziła biegła. Zapytana o to, jak badała Grzegorza R., odpowiedziała: „fizykalnie i zrobiłam EKG”, a na przedstawienie zaleconych badań dała mu pół roku (liczone od 8 listopada ub.r.). Sędzia Edward Sabanty odroczył więc proces do 8 maja.

Zapytaliśmy w poradni kardiologicznej przy szpitalu im.

Pirogowa w Łodzi, ile się czeka na wskazane przez biegłą Urszulę Faflik badania. – Na echo serca czeka się około miesiąca, na próbę wysiłkową około dwóch miesięcy, ale gdy zwolni się termin, to czasem można ją zrobić szybciej – powiedziała nam w rejestracji. Z kolei w szpitalu im. św. Jana Bożego w Łodzi trwa to odpowiednio trzy tygodnie i półtora miesiąca.

Grzegorz R. oskarżony jest przez prokuraturę m.in. o nękanie, znęcanie się, naruszenie miru domowego, utrudnianie korzystania z zajmowanego lokalu i dręczenie lokatorów kamienicy przy ul. Wrześnieńskiej 4 na Bałutach. Z opowieści lokatorów wynika, że R. wyłączał im prąd, wybijał dziury w ścianach, a nawet podduszał jednego z mieszkańców. Od razu po zakupie od miasta kamienicy i otrzymaniu pie-

niędzy na jej rewitalizację podniósł czynsz – z kilku złotych na 30 zł za mkw. Jednak lokatorzy, z którymi R. (właściciel kilku innych kamienic w Łodzi) także cywilnie się procesuje, nie godzą się na płacenie podwyższonych stawek. W walce z kamienicznikiem wspiera ich Stowarzyszenie Bratnia Pomoc. Grzegorz R. odpowiada z wolnej stopy, jednak grozi mu nawet do 8 lat więzienia.

W procesie przeciwko Grzegorzowi R. oskarżycielem posiłkowym, oprócz prokuratury Łódź Bałuty, której reprezentant nie przyszedł na wczorajszą rozprawę, są mieszkańcy kamienicy. Wychodzący z sali sądowej obrońca kamienicznika mec. Arkadiusz Zawadzki na pytanie jednej z kobiet, czy mu nie wstyd bronić taką osobę, odpowiedział: – Czuję się zaszczycony, że bronię takiego człowieka.

Grzegorz R. jest oskarżony przez prokuraturę m.in. o nękanie, znęcanie się, naruszenie miru domowego, utrudnianie korzystania z zajmowanego lokalu i dręczenie lokatorów

PRAWO

Prezes Miejskiej Areny Kultury i Sportu niewinny

Sąd Okręgowy w Łodzi uniewinnił prezesa Miejskiej Areny Kultury i Sportu Krzysztofa Maciaszczyka, którego prokuratura oskarżyła o nadużycie uprawnień i wyrządzenie szkody spółce, którą zarządzał. Wyrok jest nieprawomocny. Prokuratura Okręgowa w Gorzowie Wielkopolskim, która prowadziła śledztwo w tej sprawie, zarzuciła Maciaszczykowi, że w okresie od lutego 2013 r. do grudnia 2014 r. poza ewidencją, bezpodstawnie przekazywał nieodpłatnie innym osobom zaproszenia do udziału

w imprezach organizowanych w Atlas Arenie. Według śledczych kierowana przez niego spółka straciła z tego tytułu ok. 288 tys. zł, co miało stanowić mienie znacznej wartości. Miejska Arena Kultury i Sportu (MAKiS) w Łodzi zarządza Atlas Areną – jedną z największych hal widowiskowo-sportowych w kraju. Maciaszczyk, który kieruje MAKiS od kwietnia 2010 r., od samego początku nie przyznawał się do winy.

(eb, PAP)

INWESTYCJE

Daniel Libeskind zaprojektuje awangardowy gmach

Znany amerykański architekt Daniel Libeskind zaprojektuje w Łodzi pierwszy gmach powstający w ramach projektu Specjalnej Strefy Detalu, który stanie u zbiegu ul. Wschodniej i Jaracza, w ścisłym centrum miasta – na terenie obecnie poddawany intensywniej rewitalizacji. Ma on się stać ikoną miasta i wyróżnić na mapie Polski. Do jego realizacji zostanie powołana instytucja kultury InLodz21, która będzie prowadzona przez miasto wspólnie z fundacją Atlas Sztuki, Akademią Sztuk Pięknych i Uniwersytetem Łódzkim. Władze liczą, że do for-

muły InLodz21 dołączą inne łódzkie uczelnie, firmy oraz osoby prywatne zainteresowane wspólną realizacją ponadczasowego projektu. Daniel Libeskind, który urodził się w 1946 r. w Łodzi, ukończył studia muzyczne w Izraelu i Nowym Jorku, uzyskał także dyplom z architektury. Jest laureatem licznych nagród, w tym prestiżowej Hiroshima Art Prize, którą otrzymał jako pierwszy architekt na świecie, a także autorem projektów wielu słynnych budowli na całym świecie.

(eb, PAP)



DODATEK ŁÓDZKI

DZIELNICOWI BĘDĄ DYŻUROWALI W BIBLIOTECIE

WSPÓŁPRACA \ Od lutego, raz w miesiącu, dzielnicowi będą się spotykali z łodzianami w filiach bibliotecznych. Porozumienie w tej sprawie podpisały Biblioteka Miejska w Łodzi i Komenda Miejska Policji. Celem spotkań jest umożliwienie mieszkańcom zasięgnięcia porady lub zgłoszenia problemu. W bibliotekach będą się także odbywały prelekcje m.in. na temat bezpieczeństwa i uzależnień.

foto: Marcin Pegaz/Gazeta Polska

ZIMA ZNOWU SPARALIŻOWAŁA ŁÓDŹ

Winni urzędnicy, nie wiceprezydent

W Łodzi nawet nieduże opady śniegu powodują gigantyczne korki i opóźnienia w kursowaniu komunikacji miejskiej. Wiceprezydent Tomasz Treli, odpowiedzialny za odśnieżanie miasta, zapowiedział dyscyplinarne ukaranie osób winnych za problemy w poruszaniu się po drogach.

Bartłomiej Krasnodębski

Wczoraj, po raz kolejny w tym miesiącu, łodzianie nie mogli punktualnie dojechać do pracy oraz szkoły. Niezbyt duże opady śniegu spowodowały, że samochody oraz komunikacja miejska stanęły w korkach. – Z Bałut do centrum Łodzi normalnie jeżdżę 15 min. Wczoraj zajęło mi to około godziny. Na ul. Zgierskiej, Zachodniej czy al. Kościuszki nie widziałam ani jednej pługopiaszki. To główne arterie drogowe w Łodzi. Nie chcę nawet myśleć, jak słabo odśnieżone czy posypane piaskiem lub solą były osiedlowe ulice. Takie zalegające błoto czy śnieg są bardzo niebezpieczne dla uczestników ruchu. Nie wiem, na co czekają osoby zarządzające odśnieżaniem w mieście. Przecież miały wystarczająco dużo czasu na reakcję – bulwersuje się pani Beata, mieszkanka Bałut.

– Rano większość dróg w Śródmieściu była nieodśnieżona. Tylko z Piotrkowskiej zbierano śnieg. Wiadomo dlaczego – tamtędy do pracy przemieszczają się władze miasta, więc muszą widzieć, że jest posprzątane. Może urzędnikom zależy, żeby łodzianie nie wjeżdżali do centrum miasta własnymi autami i dlatego drogi nie są odśnieżone? – zastanawia się pan Sebastian.

Głos w sprawie problemów z poruszaniem się po łódzkich ulicach zabrali także przedstawiciele inicjatywy społecznej EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi. – Priorytetem dla pana wiceprezydenta Tomasza Treli, odpowiedzialnego za odśnieżanie miasta, jest ul. Piotrkowska. Inne drogi po porannych opadach śniegu drogi mogą być śliskie i białe. Jedyną pługopiaszkę spotkaliśmy, gdy wyjeżdżała z okolic pl. Komuny Paryskiej, syjąc środkiem rozpuszczającym lód i śnieg, aby

Decyzją wiceprezydenta Tomasza Treli wobec dyżurujących w nocy trzech pracowników Wydziału Gospodarki Komunalnej UMŁ zostaną wyciągnięte stosowne konsekwencje służbowe – zapewnia Monika Pawlak z Urzędu Miasta Łodzi

wiceprezydent mógł wjechać na urzędowy parking – twierdzą reprezentanci EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi.

W sprawie problemów łodzian w poruszaniu się po mieście wypowiedział się także wi-

ceprezydent Łodzi i jednocześnie szef SLD województwie łódzkim Tomasz Treli. „Oficjalnie od kilku godzin cały sprzęt na ulicach Łodzi. W praktyce widzimy wszyscy, jak jest. Już zażądałem wyjaśnień. Osoby odpowiedzialne za ten stan odpowiedzą dyscyplinarnie” – napisał na portalu społecznościowym wiceprezydent Treli. Według przedstawicieli Urzędu Miasta Łodzi na ulice wyjechały dwukrotnie 94 pługopiaszki. – Pierwszy raz o godz. 3 w nocy, a drugi raz o godz. 7.30. Zawsze sypały i odśnieżały. Decyzją wiceprezydenta Tomasza Treli wobec dyżurujących w nocy trzech pracowników Wydziału Gospodarki Komunalnej UMŁ nadzorujących akcję „Zima”, którzy nie wywiązali się należycie ze swoich obowiązków, zostaną wyciągnięte stosowne konsekwencje służbowe – zapewnia Monika Pawlak z Urzędu Miasta Łodzi.



Nieduże opady śniegu spowodowały, że łodzianie nie mogli dojechać na czas do pracy czy szkoły

Rano po nocnych opadach śniegu trudno było dostrzeż...

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

ZŁAPANA NA GAZIE PRZEZ LISTONOSZA

POLICJA \ Listonosz z Żytna zabrał kluczyki od auta 51-letniej łodzianki, widząc, że kierowane przez nią volvo jedzie zygzakiem. Kobieta miała ponad trzy promile alkoholu i jechała bez uprawnień. Grozi jej do dwóch lat więzienia, grzywna i zakaz kierowania pojazdami.

fol. Pixabay/d



ŁĄCZY NAS PACJENT

ZDROWIE \ Pod hasłem „Łączy nas pacjent” Rzecznik Praw Pacjenta zaprasza do kontaktu pod numerem 800 190 590, pod którym poradę będą udzielali eksperci. 30 stycznia (godz. 12–16) będzie można porozmawiać o nietrzymaniu moczu, a 31 stycznia (godz. 14–16) o leczeniu onkologicznym.



c pługopiaskarki ośnieżające ulice, choć oficjalnie wszystkie wyjechały na drogi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

GÓRA KAMIEŃSK

Dla miłośników białego szaleństwa

Zimowy raj dla narciarzy i snowboardzistów na Górze Kamieńsk zaprasza od dziś wszystkich miłośników białego szaleństwa. Turysty będą mogli szusować na trasach 1 i 3. Środkowa trasa nr 2 jest obecnie dośnieżana. Ośrodek jest czynny codziennie od godz. 9 do 21. Wszelkie informacje dotyczące aktualnych warunków narciarskich są dostępne na stronie internetowej www.gorakamiesnsk.info. Przy korzystnych warunkach pogodowych będzie kontynuowane naśnieżanie wszystkich trzech tras. Cały stok jest oświetlony, ratrakowany i wyposażony w armatki do sztucznego naśnieżania, a narciarze (przy dobrych warunkach pogodowych) mają do wyboru trasy o zróżnicowanym stopniu trudności: czteroosobową kolej krzesełkową o długości 760 m, a także dwa wyciągi trolejkowe o długości 700 i 160 m. Na fanów sportów zimowych czeka także zaplecze gastronomiczne, szkoła narciarska, wypożyczalnia i serwis. Nad bezpieczeństwem czuwają ratownicy Beskidzkiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

(mat. pras.)



fol. mat. pras./d

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fol. Jan Środa/Gazeta Polska

Pokażą portret Heleny Geyer

Dzisiaj o godz. 17 w Centralnym Muzeum Włókiennictwa zostanie zaprezentowany portret Heleny Geyer, żony Gustawa Geyera, syna protoplasty wielkiego rodu przemysłowców. – Podczas spotkania przybliżone zostaną wspomnienia, które przez blisko sto lat były rękopisem. W formie książki zostały oddane czytelnikom w 2002 r. – informują przedstawiciele muzeum. Bilety na prezentację w kasie muzeum.

BLUES



fol. Jan Środa/Gazeta Polska

Zagra Nocna Zmiana Bluesa

Dzisiaj o godz. 20 w klubie Stara Szkutnia wystąpi znany zespół Nocna Zmiana Bluesa. Grupa powstała w Toruniu w 1982 r. Zespół nagrał dotychczas 15 płyt. Występował m.in. przed Blues Brothers czy B.B. Kingiem. Liderem grupy jest Sławomir Wiercholski. Ostatni raz Nocna Zmiana Bluesa grała w Łodzi cztery lata temu. Bilety na dzisiejszy koncert są do kupienia w klubie przy ul. Wółczańskiej.

TARGI



fol. Jan Środa/Gazeta Polska

Moto Weteran Bazar

Dzisiaj od godz. 8 do 16 w hali targowej Expo przy al. Politechniki będą się odbywały targi „Moto Weteran Bazar”. Podczas imprezy można obejrzeć m.in. motocykle, zabytkowe auta, militaria, pojazdy wojskowe, starocie, kaski, numizmaty czy ubiory. Zwiedzający zapoznają się również z renowacją starych mebli, samochodów czy motocykli. Bilety na imprezę są dostępne w kasach hali Expo przy al. Politechniki.

WIERSZY



fol. Jan Środa/Gazeta Polska

Salon poezji

Jutro o godz. 12.30 w Teatrze Nowym odbędzie się salon poezji. Tematem będzie poezja polska okresu 20-lecia międzywojennego. Wiersze poetów przeczytają: Maria Gładkowska, Łukasz Goślawski oraz Piotr Seweryński. O oprawę muzyczną zadba trio trąbkowe: Łukasz Zieliński, Jerzy Swianiewicz oraz Grzegorz Witkowski. Spotkanie poprowadzi Bronisław Maj. Bilety na salon poezji są dostępne w kasach teatru.

SPEKTAKL



fol. Jan Środa/Gazeta Polska

ImproAtak

Dzisiaj o godz. 21.15 na Małej Scenie Teatru Nowego publiczność weźmie udział w improwizowanym spektaklu „ImproAtak”. Zadaniem aktorów staje się zagranie postaci, które widzowie wymyślą, i scen, o które poproszą. Prowadzi to często do komicznych i absurdalnych sytuacji. Tym razem widzowie wraz z aktorami będą śledzili dziwne losy mieszkańców jednej z łódzkich kamienic. Bilety na spektakl w kasach teatru.

KOMEDIA



fol. mat. pras./d

Arcydzieło na śmietniku

Dzisiaj i jutro o godz. 16 na Małej Scenie Teatru Nowego publiczność obejrzy tragikomedie Stephena Sachsa „Arcydzieło na śmietniku” w reż. Justyny Celedy. Mieszkająca na północy Kalifornii barmanka Maude Gutman kupiła na wyprzedaży garażowej obraz, który być może jest dziełem Jacksona Pollocka. Zaprasza tajemniczego znawcę sztuki. Czy to początek wielkiej miłości? Bilety w kasach teatru.



DODATEK ŁÓDZKI

ŁKS Z DEVELOPRESEM, GROT BUDOWLANI Z KSZO

PIŁKA SIATKOWA \ W weekend zostaną rozegrane mecze 16. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet. Grot Budowlani Łódź udadzą się do Ostrowca Świętokrzyskiego, by zmierzyć się z tamtejszym KSZO, który zajmuje ostatnie miejsce w ligowym zestawieniu (niedziela, godz. 17). Łódzki Klub Sportowy zagra przy własnej publiczności z Developresem Rzeszów (niedziela, godz. 20.30).

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

PGE GKS Bełchatów poszukuje bramkostrzelnego napastnika. -Na tym polu brakowało możliwości w niektórych momentach rundy jesiennej – mówi Artur Derbin, trener PGE GKS



PGE GKS Bełchatów stracił jesienią najmniej bramek w II lidze | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Pierwszy sparing Brunatnych

Jeśli warunki pogodowe pozwolą, to w sobotę o godz. 11 na boisku przy ul. Minerskiej w Łodzi odbędzie się sparing ŁKS z PGE GKS Bełchatów. Dla podopiecznych trenera Artura Derbina będzie to pierwszy mecz kontrolny w ramach przygotowań do drugoligowych zmagania.

Daniel Mroczek

Szkoleniowiec PGE GKS aktywnie spędził przerwę świąteczną. Wziął udział m.in. w stażu trenerskim w Arce Gdynia. – Szkoleniowiec gdynian dobrze mnie przyjął – mówi Artur Derbin cytowany przez oficjalną stronę klubu. – Po powrocie z Trójmiasta przyszedł czas świąt z bliskimi, sylwestrowy pobyt połączony z nartami – wyznaje.

Bełchatowianie rozpoczęli zimowe przygotowania już w drugim tygodniu stycznia. Trener Brunatnych podkreśla, że długi okres treningów to czas dla młodszych zawodników. – Oczywiście mieliśmy wcześniej młodych zawodników, którzy mniej grali, ale już samo przebywanie ze starszymi na treningu dużo im dało. To są nowe bodźce, inne uwarunkowania niż w pracy juniorskiej. Za chwilę wprowadzamy ich na boisko, zbierają swoje minuty. Przygotowujemy

**ŁKS
-PGE GKS
sobota,
godz. 11**

ich na to, że w przyszłości mogą stanowić o sile zespołu – podkreśla szkoleniowiec Brunatnych.

Po pierwszej części sezonu drużyna PGE GKS zajmuje czwarte miejsce w tabeli II ligi. – To młoda drużyna, która ma najmniej straconych bramek w lidze. Składa się głównie z wychowanków, ma niewielu bardzo doświadczonych zawodników. Trzeba wykonać solidną pracę, szczególnie nad powiększeniem arsenału w ofensywie. Stąd poszukiwania klasycznego napastnika, bo na tym polu brakowało możliwości w niektórych momentach rundy jesiennej – ocenia Derbin.

W przygotowaniach do wiosennych zmagania biorą udział wszyscy zawodnicy. – Obecnie wszyscy są zdrowi – informuje Derbin. – Dla mnie bardzo istotnym elementem jest to, by każdy, kto pracuje na rzecz PGE GKS Bełchatów, był zadowolony – podkreśla.

PIŁKA RECYNA

Wyjazdowe starcie Politechniki

W sobotę gracze Politechniki Anilana Łódź rozpoczną rundę rewanżową w grupie B I ligi. O godz. 17 zagrają na wyjeździe z Grunwaldem Poznań. Faworytem tej konfrontacji są gospodarze, którzy po 11 kolejkach mają na koncie 16 pkt i zajmują siódme miejsce w tabeli. Łodzianie z dorobkiem 8 pkt zamykają stawkę w grupie B.

STRZELECTWO

Udany początek sezonu KS Społem

Zawodniczek KS Społem pokazały się z dobrej strony w Grand Prix Pilzna. W konkurencji karabinu pneumatycznego 60 strzałów seniorki Kasia Komorowska zajęła drugie miejsce, a Agnieszka

Nagay uplasowała się na wysokiej piątej pozycji. Natomiast w mixie karabinowym Kasia Komorowska wspólnie z Tomaszem Bartnikiem z Legii Warszawa zdobyła drugie miejsce i ustanawia rekord Polski finału konkurencji.

LEKKOATLETYKA

Gwiazdy przyjadą do Łodzi

4 lutego w łódzkiej Atlas Arenie odbędą się lekkoatletyczne zmagania w ramach mitingu Orlen Cup. Poznaliśmy już nazwiska kilku zagranicznych zawodników, którzy wezmą udział w imprezie. W skoku o tyczce zobaczymy Greka Konstantinosa Filipidisa, Brazylijczyka Thiago Brazemę oraz Kanadyjczyka Shawna Barbera. W sprincie na 60 metrów pobiegnie Brytyjczyk Richard Kitly, a na dystansie 60 metrów przez płotki wystartuje Kubańczyk Orlando Ortega.

PIŁKA NOŻNA

Broń Radom sprawdzi formę widzewiaków

W sobotę piłkarze Widzewa rozegrają pierwszy w tym roku mecz kontrolny. Rywalem drużyny prowadzonej przez trenera Radosława Mroczkowskiego będzie Broń Radom. Początek o godz. 12 na boisku przy ul. Małachowskiego w Łodzi.

Widzewiaczy mają za sobą dwa tygodnie przygotowań. Piłkarze trenują po dwa razy dziennie i te zajęcia są wyjątkowo intensywne – mówi Radosław Mroczkowski cytowany przez oficjalną stronę internetową Widzewa. – Pierwszy etap to przygotowanie do zgrupowania, na które jedziemy w poniedziałek do Uniejowa. Wstępna część kończy się w poniedziałek do Uniejowa. Po meczu ogłosimy kadrę na obóz. Spotkanie będzie podsumowaniem pierwszych dwóch tygodni pracy. Sprawdzimy, jak piłkarze je przepracowali i ocenimy stan bieżący zawodników. Sparing to też cenna forma treningu dla piłkarzy – dodaje. Najbardziej cenna forma treningu dla piłkarzy – dodaje. Z drużyną nie ćwiczy Marcel Pięczek. Młodzieżowiec zmagający się z drobnym urazem. – Trenujemy w grupie 25 piłkarzy. Simonas Paulius jest już w końcowej fazie rehabilitacji. Na zgrupowaniu będzie mógł wykonywać niektóre ćwiczenia z drużyną – informuje Mroczkowski. Szkoleniowiec beniaminka II ligi przyznaje, że drużyna potrzebuje jeszcze wzmocnień. – Nie ma jednak w tym pośpiechu ani ciśnienia, by robić to od razu. Chcemy, by były to ruchy dobrze przygotowane i optymalne – podkreśla.

(dm)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

26-27 STYCZNIA 2019

#PodejrzaneZNatury

Stary niedźwiedź **mocno śpi**



BUDOWAĆ
ŚCIANY

ŚWIAT NALEŻY
DO ZŁODZIEI

WIARA
W CZŁOWIEKA

ZADBAJMY
O WŁOSY

SAKIEWICZ
OPOWIADA BAJKI

#PodejrzaneZNatury

Stary niedźwiedź mocno śpi

Justyna **Pietrzykowska**

Zazdrościmy zwierzętom, które ukryte w swoich przytulnych kryjówkach pochrapują beztrosko i czekają na nadejście wiosny. Czym jednak jest sen zimowy? I jakim cudem zwierzęta go przeżywają?

Do zimowej pory doskonale pasuje pojęcie snu zimowego. Chociażby dlatego, że wiele znanych mi osób chciałoby przespać ciemne i zimne miesiące. Zazdrościmy zwierzętom, które ukryte w swoich przytulnych kryjówkach pochrapują beztrosko i czekają na nadejście wiosny. Podnosimy kołnierze naszych zimowych płaszczy, a przed oczami mamy wyścielone liśćmi i trawą dziuple i groty, ciepłe i zaciszne, pełne sycących zapasów, podobne do podziemnej spiżarni hobbita. Czym jednak jest sen zimowy? Pojęcie snu zimowego to inna nazwa dla hibernacji, nazywanej też hibernacją naturalną lub letargiem zimowym. Niektóre zwierzęta stałocieplne (głównie ssaki) wykształciły w sobie zdolność zapadania w okresie zimowym w pewien rodzaj odrętwienia organizmu. Na czym ono polega? Być może niektórym trudno będzie w to uwierzyć, ale w czasie takiego odrętwienia dochodzi do spowolnienia procesów życiowych! Stan ten może trwać od kilku tygodni nawet do kilku miesięcy. Dlaczego jednak w ogóle dochodzi do takiego fenomenu? Ma to związek z przystosowaniami



ewolucyjnymi niektórych zwierząt. Kiedy noce stają się długie, a temperatury coraz niższe, ich ciało przechodzi specyficzne zmiany, w wyniku których organizm spowalnia metabolizm i zapada w sen. Dla tych gatunków zwierząt to jednak nie tylko przyjemność przespania najmniej przyjaznych miesięcy, ale wręcz przystosowanie konieczne do przetrwania. Sen taki może być ciągły lub z krótkimi przerwami i zawsze jest poprzedzony gromadzeniem tkanki tłuszczowej w organizmie lub robieniem zapasów pokarmu w gnieździe oraz zmianami w funkcjonowaniu układu hormonalnego. Dlaczego jednak tylko niektóre zwierzęta hibernują, a pozostałe nie? Nad tym wciąż trwają dyskusje w gronie naukowym i wiele jest na ten temat teorii. Wiele jest także rodzajów samej hibernacji. Wiadomo jedynie, że zjawisko to rozwinęło się niezależnie u przedstawicieli różnych grup. Może to niejednego czytelnika zdumieć, ale istnieje także coś takiego jak sen letni, inaczej estywacja. W stanie tym następuje podobny jak przy hibernacji zimowej zanik aktywności i obniżenie metabolizmu. Jednak w tym wypadku ułatwia to zwierzęciu przetrwanie okresu

letniego niedoboru wody lub pokarmu, a nie zimowych mrozów i śniegu.

Wróćmy jednak do interesującej nas obecnej pory roku – zewnętrznym bodźcem prowokującym zmiany prowadzące do hibernacji jest obniżenie temperatury otoczenia poniżej określonego progu. Powyżej tej temperatury, tzw. progowej właśnie, hibernacja nie następuje. Zdarza się to często u zwierząt trzymanych w warunkach sztucznych, np. w ogrodach zoologicznych, gdzie wykazują się wciąż aktywnością w czasie, kiedy dawno już powinny spać.

Ponieważ sen zimowy nie jest zwykłym leniuchowaniem, ale stanem oszczędzania energii, nie pozostaje to bez wpływu na ich zdrowie i może prowadzić do osłabienia, a nawet śmierci. Na czym ta oszczędność polega? To dość nieprawdopodobne, ale hormony powodują zwężenie naczyń krwionośnych, akcja serca i aktywność mózgu ulegają spowolnieniu. Dochodzi także do bardzo dużego spadku temperatury ciała, często tak gwałtownego, że jest ona tylko nieznacznie wyższa od temperatury otoczenia. W hibernacji typowej dla ssaków ich tem-

peratura ciała może spadać nawet do 5 st.C, dzięki czemu od kilku do kilkunastu tygodni śpią bez pobierania pokarmu.

Jednak najbardziej niezwykłym przystosowaniem w hibernacji jest zdolność obniżenia zużycia tlenu poprzez zmniejszenie liczby oddechów, a nawet... wprowadzenie bezdechu. Wszystkie te zmiany powodują, że ciało zwierzęcia jest odrętwiałe i wykazuje słabą reakcję na bodźce zewnętrzne. Energię niezbędną do spowolnionego życia śpiący organizm czerpie z zapasów nagromadzonego wcześniej tłuszczu, dlatego należy pamiętać, żeby nie niepokoić ani nie budzić hibernujących zwierząt, ponieważ obniża to ich szanse przeżycia. Należą do nich: nietoperze, jeże, borsuki, świstaki, a nawet wielkie niedźwiedzie. Wśród przeróżnych organizmów zapadających w sen zimowy zdarzają się także niezwykle fenomeny, takie jak suseł arktyczny, który potrafi utrzymywać obniżoną temperaturę ciała w czasie hibernacji na poziomie nawet poniżej 0 st.C.

O tym i innych fascynujących zwierzętach przeczytamy już za tydzień w drugiej części tekstu. **N**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Budować ściany wokół siebie

– marna sztuka

Gdy piszę te słowa, w Polsce trwa jeszcze żałoba narodowa związana z zabójstwem Pawła Adamowicza i uroczystościami pogrzebowymi w Gdańsku, a przez media przetacza się (po raz kolejny) debata o tzw. mowie nienawiści. Przypomina to odbijanie piłeczki przez wszystkie strony sporu, a co za tym idzie – próbę przerzucenia odpowiedzialności na wszystkich innych i oddalenia jej od siebie.

Piotr Łuczuk

Jak się okazuje, szczególnej wymowy w tym kontekście nabrali utwór „Sound of Silence”, jednak z racji tego, że gościł on już na tych łamach, postanowiłem sięgnąć po inną, również dającą do myślenia piosenkę. A trzeba przyznać, że w chwilach takich jak ta muzyka „mówi” często więcej niż tysiąc słów. Skoro jesteśmy przy słowach, warto zwrócić uwagę, że w ostatnich dniach zaczęto zwracać znacznie większą uwagę na nienawiść wylewaną w mediach społecznościowych, serwisach internetowych, a nawet w przestrzeni publicznej. Od wielu lat Jan Pospieszalski przekonuje, że „Warto rozmawiać”, jednak chyba niezbyt bierzemy sobie to wezwanie do serca. O ile często na zjawisko hejtu i szerzenia „mowy nienawiści” patrzymy przez palce, o tyle co jakiś czas jakaś kropla przelewa czarę goryczy i temat trafia na agendę zarówno mediów, jak i polityków, a nawet pojawia się w trakcie niedzielnych (miejmy nadzieję rodzinnych) obiadów.

A przecież samo zjawisko funkcjonowania mowy nienawiści w przestrzeni publicznej nie jest niczym nowym i od lat jest ściśle związane z takimi działaniami jak propaganda i dezinformacja. O ile jednak przed wynalezieniem internetu problem dotyczył głównie społeczności lokalnych, o tyle wraz z rozwojem mediów elektronicznych i „kurczeniem się” świata, który stał się globalną wioską, zjawisko hejtu stało się transgraniczne.

Niezwykle wymownie w sedno problemu trafia Stanisław Sojka w utworze „Tolerancja (Na miły Bóg...)”. Wskazuje on, że buzująca w nas nienawiść bierze się często stąd, że po prostu nie potrafimy ze sobą rozmawiać.

„Dlaczego nie mówimy o tym, co nas boli otwarcie?
/ Budować ściany wokół siebie – marna sztuka
/ Wrażliwe słowo, czuły dotyk wystarczą
/ Czasami tylko tego pragnę, tego szukam” – słyszymy w słynnym już utworze-hymnie, który z biegiem lat nie traci na znaczeniu.

Dziś hejter może atakować swoją ofiarę, będąc oddalony od niej o setki tysięcy kilometrów. Kim jest ów hejter? Tym mianem określa się osobę, która stosując różnego rodzaju zabiegi socjotechniczne oraz przeważnie używając w stosunku do swojej ofiary mowy nienawiści, kanalizuje agresję w jej kierunku. Bardzo często zjawisko przybiera formę uporczywego nękania. Hejterzy z reguły wybierają swoje ofiary spośród grona celebrytów i osób publicznych, choć zdarzają się przypadki, w których obiektem hejtu jest osoba postronna. Jednym słowem ofiarą hejtu w internecie może stać się każdy. I często tak właśnie się dzieje. W ostatnim czasie można zaobserwować niebezpieczny trend włączania hejterów w szeregi tzw. armii trolli. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że połączenie obu tych zjawisk stanowi jedno z największych wyzwań dla współczesnego społeczeństwa.

„Na miły Bóg,
/ Życie nie tylko po to jest, by brać
/ Życie nie po to, by beczynn timerwać
/ I aby żyć siebie samego trzeba dać” – śpiewa Stanisław Sojka, sugerując spojrzenie nieco dalej niż czubek własnego nosa. Wówczas będziemy w stanie dostrzec drugiego człowieka, z jego problemami, i pomagać, zamiast zasiewać kolejne ziarna nienawiści.

Na uwagę zasługuje fakt, że w świetle najnowszych badań zjawisko hejtu w internecie nie jest tak powszechne, jak mogłoby się wydawać, biorąc pod uwagę medialny rozgłos wokół tematu. Po prostu skrajne formy hejtu skupiają na sobie często ogromne zainteresowanie, jednak na szczęście stanowią jedynie pewien wycinek całej komunikacji cyfrowej. Okazuje się także, że współczesne społeczeństwo z reguły traktuje ten rodzaj nękania jako przejaw zachowań aspołecznych i stara się eliminować go na wszelkie możliwe sposoby.

Nie wszystko stracone. Stanisław Sojka zrobił coś, z czym dotąd nie potrafili sobie poradzić naukowcy, dziennikarze oraz politycy – przedstawił prostą receptę, swoiste remedium na ograniczenie mowy nienawiści i hejtu.

„Problemy twoje, moje, nasze boje, polityka
/ A przecież każdy wtos jak nasze lata policzony
/ Kto jest bez winy niechaj pierwszy rzuci kamień,
niech rzuci
/ Daleko raj, gdy na człowieka się zamykam”
– śpiewa Sojka.

Weźmy sobie wszyscy te słowa głęboko do serca i zaczniemy ze sobą więcej rozmawiać oraz częściej słuchać siebie nawzajem. Naprawdę warto! **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

ŚWIAT NALEŻY DO ZŁODZIEI I ARTYSTÓW



„Anioł”

REŻYSERIA
Luis Ortega

PRODUKCJA
ARGENTYNA, HISZPANIA

GATUNEK
DRAMAT

PREMIERA
1 lutego

Szakał z dziewczęcą twarzą – tak prezentuje się Carlos, młody chłopak, który tanecznym krokiem i z nonszalanckim uśmieszkiem wkracza na drogę przestępczą. Ale ponieważ film wyprodukował Almodóvar, to chłopak wygląda trochę jak dziewczyna. I jest – jak to ktoś mówi o nim w filmie – „wątpliwej orientacji”. A jak wątpliwej, to już nie ma wątpliwości, że homoseksualnej.



Antyerotyczny
kryminał

Sylwia **Krasnodębska**

Zbrzydły mi klejnoty

Gdy Pedro Almodóvar zabiera się za film, wszystko staje się jasne. Twórca wyprodukował film „Anioł” w reżyserii Luisa Ortegi. Mamy więc zaskakujące zwroty akcji, trochę humoru i oczywiście bohatera o wątpliwej orientacji seksualnej. Jest też wyścig, by w jak najbardziej niekonwencjonalny sposób pokazać męskie genitalia. Igorze! Zamieniamy role. Od teraz Ty będziesz oglądał te filmy.

Szakał z dziewczęcą twarzą – tak prezentuje się Carlos, młody chłopak, który tanecznym krokiem i z nonszalanckim uśmieszkiem wkracza na drogę przestępczą. Zaczyna od włamań do mieszkań. Żadnego skradania się, kominiarek czy łomów. Carlos spokojnie wchodzi jak do siebie i jak po swoje. Ale ponieważ film wyprodukował Almodóvar, to chłopak wygląda trochę jak dziewczyna. I jest – jak to ktoś mówi o nim w filmie – „wątpliwej orientacji”. A jak wątpliwej, to już nie ma wątpliwości, że homoseksualnej.

Wraz z kolejnymi napadami napięcie rośnie. Nie tylko to wynikające z dramaturgii zbudowanej wokół wątków kryminalnych, także to spowodowane fascynacjami seksualnymi chłopaka. I nie są to fascynacje młodymi dziewczynami, tylko wręcz przeciwnie – starszymi panami. Inicjacja goni inicjację. Carlos w końcu dokonuje kolejnego przekroczenia. Chwyta za broń. Jego rabunki zamieniają się w krwawe jatki.

Filmowcy serwują nam coś, co mogłoby być dramatem psychologicznym, ale eksponowanie na każdym kroku tematu seksualności Carlosa konsekwentnie pcha film w stronę słabego kina... Hm, chciałam napisać: erotycznego, ale Wikipedia tłumaczy, czy film erotyczny „akcentuje miłość zmysłową, charakteryzującą się głębią uczuć i pasją”. A tu mało zmysłowości, nie mówiąc o uczuciach. No cóż. W tym filmie tak jak jego twórcy, tak i bohater zafascynowani są klejnotami. Nie tylko tymi jubilerskimi.

Nisko upada
świat kina

Igor **Szczęsnowicz**

Takie **buty**

Załamam się. Nigdy bym się, Sylwio, po Tobie takiego ciosu nie spodziewał. Nomen omen – poniżej pasa. Męskiego pasa. Niewątpliwie Pedro Almodóvar ma także zainteresowania, ja nie. Jak również żaden film związany z tym człowiekiem jakoś nigdy nie przypadł mi do gustu.

Żeby było jasne – to straszna trauma pisać o czymś takim nawet w kontekście niechodzenia do kina. Film o degeneracji, etap kolejny. Almodóvar krok po kroku relatywizuje świat, jak widać jego współpracownik, Argentyńczyk Luis Ortega, stara się przebić swojego mistrza. Chociaż z drugiej strony, jak wynika z twojego, Sylwio, opisu, człowiek najpierw jest tylko złodziejaszkiem, a potem grzęznąc w swoim zboczeniu, staje się przestępcą jeszcze gorszym, morderczym. Słowem, zło przyciąga zło. W pewnym sensie moralitet dla pederastów. Ale normalni raczej nie znajdą w tym jakże charakterystycznym dla szkoły Pedra Almodóvara nurzaniu się w perwersji niczego godnego uwagi.

Z trzeciej zaś strony zacząłem się zastanawiać, że jednak przewrotnością losu jest fakt, iż filmy reżyserowane lub produkowane przez wielbiciele nagich męskich ciał znajdują wdzięczne grono odbiorców, zdaje się, głównie wśród kobiet. To przewrotny uśmiech losu i nadzieja na normalność. Obrazy pokazujące mniej lub bardziej cieleśnie lub uduchowiono obdartych mężczyzn podobają się młodszy i starszym dziewczynom. Faceci raczej unikają takich gniotów. Męscy fani tego typu tematyki erotycznej szukają raczej gniotów z cieleśnie lub duchowo obdartymi pannami. I tchnie to jednak jakąś nadzieją na normalność dla świata. A film „Anioł” za kilkadziesiąt lat będzie pokrywała w jakiejś filmotece gruba warstwa kurzu.

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WWW.REDISBAD.PL

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

#Polsk@WInternecie

Wiara w człowieka

Firma zbudowała 732 betonowe zamki, w których nikt nie chce mieszkać – czytam na Onecie. Konkretnie w Turcji, w pięknej dolinie. „W prowincji Bolu, w połowie drogi między Stambułem a Ankarą, wyrosło osiedle zabudowane rzędami domozamków. Ich architektura przypomina połączenie zamku z bajek Disneya ze scenografią dziwnego horroru. Do tego zamków jest 732, co daje efekt multiplikacji lepszy niż w pracach Andy Warhola” – czytam sobie. I myślę: co sobie myślał ktoś, kto wpadł na ten pomysł? Czy doszedł do wniosku, że jak zabuduje urocze miejsce prawie tysiącem betonowych szkarad, to będzie miał tłumy chętnych? Inwestycja miała być dla bogatych Arabów. I to rozumiem. Ale przecież 732 szejków, których byłoby stać na swój zamek, nie ma chyba nawet w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. I nie każdy ma ochotę mieszkać w zamku Gargamela.

W ogóle tok rozumowania to bardzo ciekawy proces. Jak przebiegał np. u tych, którzy zdecydowali, że na autostradzie A1, na parkingu Strzelce, toaleta dla niepełnosprawnych nie będzie dostępna od ręki, tylko klucz do niej będzie miał pracownik ochrony. Ja raczej bym sobie wyobrażał, że jadąc od Łodzi w stronę Torunia, ktoś, kto nagle poczuje jakże ludzką potrzebę, z ulgą zjedzie na parking i jak najszybciej uda się w miejsce, gdzie królowie chadzają piechotą. Już czuje, że kres jego męczarni jest bliski, a tu... szukaj pod taką presją pracownika ochrony! A jak ochroniarz już jest w toalecie i trochę tam posiedzi?

Albo co myśleli członkowie ekipy gazowników, gdy jechali do mojego znajomego reperować skrzynkę gazową przed domem? W nocy staranował ją samochód, ale na szczęście nie było wybuchu. Panowie

przyjechali i powiedzieli, że zreperują, ale niech mój znajomy kupi skrzynkę i coś tam jeszcze, to oni przyjadą i to wszystko zmontują. Znajomy o tyle tego nie rozumie, że naprawia telewizory, telefony, sprzęt elektroniczny. I nie gania klienta np. po nowy wyświetlacz i procesor.

Czyż nie jest ciekawe, co myślą sobie ci, którzy w centrach handlowych zainstalowali systemy parkingowe automatycznie podnoszące szlabany i zatrudnili człowieka, by nad nimi czuwał – na wszelki wypadek? To zatrudnienie pracownika ma uzasadnienie, bo te systemowe bramki w galeriach często się psują. Robią się korki. I wtedy operator parkingu mówi przez mikrofonik kierowcy stojącemu przed szlabanem, że to system decyduje, czy podnieść zaporę. Nasza szefowa Sylwia twierdzi, że odpowiada takiemu panu przez mikrofonik: „Proszę uwierzyć we własną sprawczość i w to, że maszyny jeszcze nie rządzą ludźmi”. Z tą wiarą w człowieka na tydzień Państwa zostawiam. **N**

Jarosław **Molga**

#NaturaUzdrowia

Wykorzystajmy czas zimy na regenerację włosów



Zdrowe włosy powinny być lśniące i grube. Jeżeli twoje włosy wypadają i przedwcześnie siwieją, podpowiadamy, które produkty i zioła z kuchni powinny odwrócić tę niekorzystną tendencję. Szczególnie dużo wskazówek, jak zadbać o włosy, znajdujemy w tradycyjnej medycynie chińskiej. W celu zapobiegania siwieniu włosów stosowane są w niej jako dodatki do posiłków: wodorosty hijiki, czarna melaś z trzciny cukrowej (ale uwaga – jej nadmiar może spowodować efekt przeczyszczający), pokrzywa i trawa pszeniczna. Pokarmy te zawierają bardzo dużo

odżywczego żelaza, a pokrzywa i trawa pszeniczna to bogate źródło chlorofilu.

Jest także słynne chińskie zioło wzmacniające – rdest wielokwiatowy, który przywracał barwę siwym włosom, jednakże jego spożywanie w zbyt dużych ilościach może być ciężkostrawne dla mieszkańców zachodniej półkuli. Dietetyka chińska wspomina także o nasionach czarnego sezamu jako leku na przedwcześnie posiwiałe włosy. Przygotowanie jest dość proste: łyżeczkę czarnego sezamu zalewamy na noc, rano gotujemy 15 minut na wolnym ogniu i pijemy wywar.

Nasionka możemy też spożyć z dodatkiem miodu. Taki wywar pijemy dwa-trzy razy w tygodniu.

Nie możemy także zapominać o skrzypie polnym, który zawiera mnóstwo minerałów, a szczególnie krzem. Znajdziemy wiele gotowych preparatów ze skrzypem, stąd rekomendujemy sprawdzanie jego stężenia lub picie skrzypu kupionego w zielarni w formie wywarów czy herbatek. Wszystkie produkty znajdziesz w zielarniach i dobrze zaopatrzonych sklepach ze zdrową żywnością.

Odnosząc się do ludowych, babczyńskich sposobów, przypominamy o kuracji jajecznej – przepisy dostępne w internecie zalecają łączenie żółtek z różnego rodzaju olejami czy innymi składnikami w zależności od efektu, który chcemy uzyskać. My przedstawimy przepis na maseczkę na porost włosów: żółtko (w wypadku długich włosów – dwa żółtka) i dwie łyżki jogurtu naturalnego, ewentualnie z dodatkiem niewielkiej ilości miodu – całość dokładnie mieszamy, nakładamy na umyte włosy i skórę głowy, owijamy ręcznikiem na mniej więcej 30 minut, a potem spłukujemy. Zabieg można powtarzać kilka razy w miesiącu.

Warto jeszcze wspomnieć o płukankach przy użyciu octu jabłkowego, które wygładzą i nabłyszczą włosy, ponieważ zabiegi te mają na celu zrównoważenie pH włosa przez zamknięcie jego łuski. Dzięki temu wilgoć zostanie we wnętrzu włosa, włosy odzyskają połysk i zmniejszy się tendencja do ich puszenia. Idealne na zimę jest także natłuszczenie olejem rydzowym, o którym wspominaliśmy tydzień temu.

Zgodnie z zachodnią medycyną wypadające włosy to objaw nie tylko złego wchłaniania (a co za tym idzie – anemii). To także sygnał alarmowy ze strony nieprawidłowo funkcjonującej tarczycy. Aby wykluczyć tę przyczynę, sprawdźmy poziom TSH, FT4, anty-TPO i anty-TG w organizmie.

Abstrahując od diety, powszechnie wiadomo, że siwienie włosów wywołują... zmartwienia. Dlatego już za tydzień o ziołach, które nas wyciszą, poprawią jakość snu i zmniejszą odczuwanie codziennego stresu. **N**

Justyna **Pietrzykowska**

#SakiewiczOpowiadaBajki

DUCH WAGONU

Jan nie pamiętał, jak dawno temu wsiadł do pociągu. Wędrując od stacji do stacji, zasnął. Ta dziwna podróż w nieznane trwała i trwała. Obudziło go powolne hamowanie na stacji. To nie była jednak zwykła stacja. Przystanek wypełnił pociąg pasażerami. Wbiegali, wlatywali, niektórzy nawet próbowali przenikać przez okna. Kogo tam nie było: Alibaba z rozbójnikami, wróżki dobre i złe czarownice, olbrzym, który wszedł przez dach, karty, a nawet krasnoludki. Gwaro się zrobiło i kolorowo. Pinokio stuknął drewnianym nosem w szybę, a Jaś i Małgosia z ustami pełnymi piernika cieszyli się z ucieczki ze strasznej chaty złej Baby-Jagi. Powiało zimnem, gdy Królowa Śniegu zajęła miejsce z przodu wagonu. Kaczor Donald seplenił pod toaletą.

Takiego bałaganu Jan jeszcze nie widział. Krzyczeli, biegali, otwierali okna i drzwi. Żabi chór chciał rozśpiewać wagon, ale rozległo się tylko jedno bezładne kumkanie. Wróżki rzuciły uspokajające zaklęcia na pasażerów, ale nawet najlepsza magia nie działała w takim towarzystwie. Zaklęcia zamieniały się mydlane bańki, a gdy pękały, rozlatywały się w krople, przypominając wróbelki. Radosny chaos przenikał każdą część wagonu. Pociąg powoli ruszał, a nikt nie panował nad tym bajkowym tumultem.

Wtem na przodzie wagonu pojawił się konduktor. Nie otwierał drzwi, zresztą nikt nie wiedział, czy coś rzeczywiście jest za drzwiami. Wyłonił się ze zmąconego powietrza. Nienagannie wyprasowany mundur odróżniał go od kolorowej czerechy. Podeszedł do Królowej Śniegu, wziął bilet i gdy go kasował, ta stała się zwykłą, choć nadal piękną kobietą w srebrnej sukni. Za chwilę skasował olbrzyma – teraz to był już tylko wielki koszykarz. Jaś i Małgosia – to rodzeństwo wracające z obozu w lesie. Pinokio – znany dziennikarz z telewizji, karty – pracownicy sądów. Kaczor Donald zmienił się w nauczyciela śpiewu. Każdy stawał się kimś niebajkowym, kiedy tylko konduktor dotykał biletu.

Podeszedł wreszcie do Jana. Ten czuł się coraz bardziej nieswojo. Przecież nie miał żadnego biletu! Obudził się w wagonie, nie wiedząc nawet, jak się w nim znalazł.

– Chłopcze, proszę o twój bilet – usłyszał wreszcie.
– Nie mam... – odparł zupełnie przerażony.
– Nie masz? A wiesz, kim się staniesz, jak kupisz bilet.
– Nie wiem.

– To chodź do lustra – zaprosił młodego Jana. Podeszedł za konduktorem. Podeszli do lustra. Jan widział w odbiciu człowieka w mundurze. Twarz wydawała mu się bardzo znajoma. To nie był ten sam człowiek, który stał obok niego. To ktoś zdecydowanie bliższy, dobrze mu znany. Zrozumiał wreszcie, że widzi swoją twarz, starszą o kilkadziesiąt lat, ale swoją. Coś go jeszcze uderzyło w tym widoku. Nie było w lustrze drugiego odbicia. Spojrzał w bok, konduktor stał jak poprzednio. Spojrzał w lustro jeszcze raz, był sam.

– Mnie tu nie ma. Jestem tylko duchem tego wagonu, który pozwala ludziom dostrzec siebie – wyjaśnił konduktor.



– To dlaczego widzę siebie w twoim mundurze? – zapytał chłopiec.

– Dlaczego? Odwróć się.

Wagon wypełnił się wrózkami, olbrzymami i kartami. Znowu było kolorowo i radośnie. Kaczor Donald wprost przechodził siebie, parszając i prychnając. Królowa Śniegu zamiast lodem sypnęła z różdżki diamentami. Karty wzięły się za brody i zaczęły tańczyć aż pod sufit.

– Taki jest naprawdę ten świat. Tylko kiedy ludzie dorastają, przestają go widzieć.

– To dlaczego go znowu widzę? – zapytał chłopiec.

– Bo jeszcze nie zapłaciłeś za bilet.

Jan już wiedział, co ma zrobić. Za nic na świecie nie może stracić tego, co zobaczył. Nawet jeśli miałby jeździć na gapę.

Świat pozostanie pełen bajki jak długo się da – pomyślał. Choćby zasnął, obudzi się wśród krasnali, olbrzymów i wrózek.

Teraz, póki widzi bajkę, postanowił nie tracić czasu. Uniósł się w powietrzu na miotle wiedźmy i latał pod samym sufitem. Za chwilę zamienił się w wielkiego skrzata. Pinokia łąpał za coraz dłuższy nos. Wskoczył na kark olbrzymowi i przedrzeźniał Kaczora Donalda.

Wtem zobaczył śpiącą królową. Przysnęła na ostatnim siedzeniu w wagonie. Była piękna i blada, jakby odpłynęła od niej życie. Jana coś ścisnęło za serce. Czemu ona tak śpi? Gdyby przez chwilę mógł z nią porozmawiać... Pewnie mieliby sobie tyle do powiedzenia.

Wiedział, że musi być przy niej. Strój skrzata zamienił się w strój księcia. Miał przy boku miecz, a na głowie koronę. Podeszedł do królowej i stał oczarowany jej urodą. Mijały sekundy, minuty, a może i godziny. Na koniec delikatnie pocałował ją w usta. Jej policzki zaróżowiły się, zaczęła szybciej oddychać i wreszcie otworzyła oczy. Patrzyli na siebie w zachwycie i nawet nie zauważyli, jak ich stroje zamieniły się w zwykłe ubrania. Nie zwracali na to uwagi. Znikły wróżki i krasnale. Byli w wagonie sami. Pociąg zatrzymał się na stacji. Jan wziął ją za rękę i razem wysiedli. Noc się kończyła. Wschodziło słońce.

A w lustrze stał bilet i śmiał się, bo zamienił się w chłopczyka w mundurze. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii Bajki dla Kostka i Mateusza.

FOT. POLONA

GDAŃSK AWARIA SIECI CIEPŁOWNICZEJ GPEC



Marzył cały Górny Taras

Awaria objęła niemal pół Gdańska | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Pęknięcie rury magistrali ciepłowniczej spowodowało brak ogrzewania i ciepłej wody na niemal połowie obszaru Gdańska. Przywracanie ciepła w ostatnich wychłodzonych budynkach trwało prawie dobę.

Stanisław Balicki

Do awarii doszło wczoraj po północy. Mieszkańcom okolic ul. Sobieskiego, którzy jeszcze nie spali, ukazał się widok płynącego jezdnią potoku gorącej, parującej wody. Kaloryfery na całym morenowym tarasie Gdańska stopniowo stawały się chłodne. – W nocy z czwartku na piątek doszło do awarii, której skutki objęły mieszkańców Górnego Tarasu Gdańska. Szacunkowo awarią objętych jest około 3500 budynków – informowała nad ranem Jadwiga Grabowska, menedżer ds. mediów w Gdańskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej. Ogrzewania i ciepłej wody zabrakło na Suchaninie, Morenie, Pieckach-Migowie, Jasieniu, Ujeścisku-Łostowicach, Chełmie, Oruni, Siedlcach, Wzgórzu Mickiewicza, a nawet Matarni i Kokoszkach

\\ Ogrzewania i ciepłej wody zabrakło na Suchaninie, Morenie, Pieckach-Migowie, Jasieniu, Ujeścisku-Łostowicach, Chełmie, Oruni, Siedlcach, Wzgórzu Mickiewicza, a nawet Matarni i Kokoszkach \\

Oruni, Siedlcach, Wzgórzu Mickiewicza, a nawet w Matarni i Kokoszkach. „Ekipy techniczne są w tej chwili na miejscu i usuwają przyczyny awarii – płynęły dalsze informacje z GPEC. – Ok. 4 nad ranem została uruchomiona Stacja Podnoszenia Ciśnienia „Myśliwska”, co przywróciło ciepło w kierunku Matarni, Kokoszek i Moreny” – precyzował komunikat.

Po godz. 8 udało się okólnie skierować ciepłą wodę na Orunię i Chełm. Stopniowo do późnych godzin popołudniowych w kolejnych dzielnicach kaloryfery z powrotem stawały się ciepłe. Najdłużej trwało przywracanie ogrzewania na Suchaninie, w pobliżu którego pękła magistrala ciepłownicza. Do zamknięcia tego numeru „Dodatku Pomorskiego” ciepła nie było jeszcze w 200 budynkach.



zapraszają na spotkanie z

redaktorem

Tomaszem Sakiewiczem

**29 stycznia 2019 r.,
godz. 18**

NOT sala B, ul. Rajska 6





LEWICA NIE WYSTAWI KANDYDATA

GDAŃSK „Uważamy, że prawo zgłoszenia kandydata ma poszkodowany komitet wyborczy Pawła Adamowicza Wszystko dla Gdańska” – poinformowały w komunikacie władze miejskie Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Partia przyjęła specjalną uchwałę w sprawie zaplanowanych na 3 marca wyborów na prezydenta Gdańska. SLD zaapelowało również do innych komitetów o niewystawianie swoich kandydatów.

fot. Wikipedia/d

POLICYJNA ODPRAWA

Jest bezpiecznie

W ubiegłym roku sopoccy policjanci odnotowali spadek przestępstw najbardziej uciążliwych dla obywateli. Chodzi m.in. o kradzieże, kradzieże z włamaniem i uszkodzenia ciała. W 2018 r. na sopockich drogach nie doszło do żadnego wypadku śmiertelnego i zmalała ogólna liczba zdarzeń drogowych – to dane przekazane przez funkcjonariuszy sopockiej policji podczas odprawy podsumowującej ubiegły rok.

Stanisław Wetliński

Wauli Komendy Miejskiej Policji w Sopocie odbyła się odprawa roczna podsumowująca wyniki osiągnięte przez sopockich policjantów w minionym roku. W spotkaniu uczestniczyli: komendant wojewódzki nadinsp. Jarosław Rzymkowski, kierownictwo sopockiej komendy, prokuratorzy oraz prezydent Sopotu. Podczas narady przedstawione zostały również priorytetowe zadania, które sopocka policja będzie realizowała w 2019 r.

W 2018 r. odnotowano spadek przestępstw najbardziej uciążliwych dla obywateli (m.in. kradzieże, kradzieże

z włamaniem i uszkodzenia ciała), jednocześnie odnotowując wzrost wykrywalności tych przestępstw. Policjanci w trakcie prowadzonych postępowań przygotowawczych zabezpieczyli od podejrzanych mienie o wartości blisko 5 mln zł. W przypadku ruchu drogowego sytuacja również uległa poprawie w porównaniu z latami ubiegłymi. Doszło do mniejszej liczby wypadków drogowych i nie odnotowano żadnego wypadku śmiertelnego. Funkcjonariusze przebadali blisko 60 tys. kierowców na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i wyeliminowali z dróg 138 nietrzeźwych kierujących. Uniemożliwili także dalszą jazdę 91 kierowcom,

którzy przekroczyli prędkość o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym. W trakcie przeprowadzonych kontroli drogowych zatrzymali też 358 dowodów rejestracyjnych pojazdów. Zagadnienie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego jest jednym z priorytetów na 2019 r. W 2018 r. sopoccy policjanci uczestniczyli również w zabezpieczeniu 100 imprez masowych, które odbywały się na terenie miasta, oraz zabezpieczali blisko 60 zgromadzeń. W ramach współpracy z Urzędem Miasta Sopotu pozyskano łącznie ponad 235 tys. zł. Podpisane umowy i porozumienia dotyczyły m.in. współfinansowania zakupu dwóch radiowozów, użyczenia cze-

rech rowerów elektrycznych, wsparcia finansowego z przeznaczeniem na dodatkowe patrole pełniące służbę w sezonie letnim na terenie Sopotu oraz wsparcia finansowego na adaptację zawodową i służby ponadnormatywne.

Komendant wojewódzki policji w Gdańsku nadinsp. Jarosław Rzymkowski ocenił bardzo pozytywnie pracę sopockiego garnizonu i podziękował policjantom oraz pracownikom cywilnym za zaangażowanie na rzecz społeczeństwa. Słowa podziękowania skierował również do kierownictwa Prokuratury Rejonowej w Sopocie i prezydenta Sopotu, dziękując im za współpracę i wsparcie finansowe ze strony samorządu.



Policjanci przebadali blisko 60 tys. kierowców na za

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



 Gazeta
Polska
codziennie

AKCJA „PRĘDKOŚĆ”

BEZPIECZEŃSTWO \ 26 i 27 stycznia na terenie całego województwa pomorskiego policjanci przeprowadzą działania kontrolno-prewencyjne. Celem wzmożonych kontroli drogowych jest zmniejszenie zagrożenia bezpieczeństwa na drogach.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



DOFINANSOWANIE DLA STRAŻY

GDYNIA \ 31,3 mln zł – otrzyma miasto Gdynia na budowę Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 3 Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdyni Oksywii. Stosowną umowę na dofinansowanie z budżetu państwa podpisał wojewoda pomorski Dariusz Drelich.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

W 2018 r. sopocka policja odnotowała spadek przestępstw najbardziej uciążliwych dla obywateli, a jednocześnie odnotowała wzrost wykrywalności takich przestępstw



wartość alkoholu w wydychanym powietrzu | fot. Pixabay/d

BEZPIECZEŃSTWO W INTERNECIE

Podszywają się pod Energa

Grupa Energa informuje o występujących przypadkach oszustw internetowych. W ostatnich dniach odnotowywano próby oszustwa typu phishing. Otwieranie podejrzanych wiadomości mejlowych może skutkować zainfekowaniem komputera bądź urządzenia mobilnego i wykradaniem danych.

Phishing polega na podszywaniu się przez oszustów internetowych pod inne osoby lub instytucje. Zazwyczaj kradną oni w tym celu autentyczne logotypy firm, naśladując właściwy im styl korespondencji handlowej, a także umieszczają prawdziwe nazwiska osób pracujących w danej firmie. Przesyłane w nich łącza do stron www oraz załączniki po uruchomieniu mogą jednak doprowadzić do poważnych strat. Grożą zarówno zainfekowaniem komputerów i urządzeń mobilnych szkodliwym oprogramowaniem, jak też wykradzeniem danych, nie rzadko wrażliwych. – Przykładem takiej działalności jest odnotowane w ostatnim czasie podszywanie się w e-mailach pod Grupę Energa. Odbiorcy sfałszowanych wiadomości otrzymują w nich nieprawdziwą infor-



| fot. Pixabay/d

mację dotyczącą rzekomego potwierdzenia przelewu za zakup energii na znaczną kwotę. W żadnym wypadku nie należy korzystać z załączonych do takiego mejla łączy lub załączników – przestrzega grupa. I prosi, aby przypadki oszustw interne-

towych niezwłocznie zgłaszać na specjalną infolinię pod numerem 555 555 555 bądź za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego, dostępnego na stronie energa.pl/kontakt.

(kt)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

W PROGRAMIE PIEŚNI J. PADEREWSKIEGO, F. CHOPINA ORAZ H. POOSA
WYKONAWCY
POLSKI CHÓR KAMERALNY
JAN ŁUKASZEWSKI – DYRYGENT

fot. mat. pras.

Pogłosy. Poezja w muzyce

Polski Chór Kameralny pod dykcją Jana Łukaszeńskiego zaprasza w sobotę 26 stycznia o godz. 18 na koncert „Pogłosy. Poezja w muzyce” w gdańskim Dworze Artusa. Jako pierwsze zabrzmia pieśni Fryderyka Chopina w opracowaniu Andrzeja Koszewskiego. Utwory pochodzą ze zbioru 19 pieśni powstałych do tekstów Stefana Witwickiego, Bohdana Zaleskiego i Wincentego Pola. Będzie można również usłyszeć kompozycje Jana Paderewskiego oraz Heinricha Poosa.

KLASYKA



fot. mat. pras.

Muzyka XX w. w wykonaniu Kwartetu Śląskiego

Kwartet Śląski, jeden z czołowych polskich zespołów kameralnych, w tym sezonie artystycznym obchodzi 40-lecie działalności artystycznej. Zespół chce w sposób szczególny uświetnić swój jubileusz, wcielając w życie autorski projekt 10 koncertów w 10 polskich muzeach. 27 stycznia o godz. 19 wystąpi w Muzeum Emigracji w Gdyni. Zaprezentuje muzykę polskich kompozytorów XX w. – repertuar, z którego wykonał kwartet słynie.

TEATR



fot. mat. pras.

Życie i przygody Remusa – premiera

Przedstawienie na podstawie książki „Życie i przygody Remusa” Aleksandra Majkowskiego to nowa propozycja Teatru Miejskiego w Gdyni. Multimedialny spektakl familijny z piosenkami opowiada o losach wędrownego sprzedawcy, który postanawia uratować księżniczkę z rąk smoka. Kaszubski bohater krzewi ducha wolności i stacza bój z przeciwnościami. Premiera odbędzie się w sobotę 26 stycznia o godz. 19.

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Księżę Papusz i jego przyjaciele

Teatr Czwarte Miasto przygotował dla najmłodszych widzów spektakl „Księżę Papusz i jego przyjaciele” według scenariusza Martyny Janczewskiej. Dynamiczną przygodę księcia Papusza i jego przyjaciół będzie można obejrzeć w niedzielę 27 stycznia o godz. 11 i 13 w Teatrze na Plaży w Sopocie. Bajka, łącząc konwencję żywego planu i aktorstwa lałkowego, wzbogacona piosenkami, uczy dzieci, jak ważne w życiu są przyjaźń i rodzina.

HISTORIA



fot. mat. pras.

Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu

W niedzielę 27 stycznia w ramach Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku organizuje projekcję dwóch filmów poświęconych tematyce zagłady Żydów podczas II wojny światowej. Wyświetlone zostaną fabularyzowany dokument poświęcony Archiwum Getta Warszawskiego, które dokumentowało życie codzienne w getcie – „Kto napisze naszą historię” oraz „Lista Schindlera”.

MONODRAM



fot. mat. pras.

Złota rybka przed czterdziestką

Magdalena Bochan-Jachimek, znana trójmiejskiej publiczności z monodramu macierzyńskiego „Mamy problem”, spektaklu „Bez przesady” i działalności w Gdyni-skim Centrum Kultury, postanowiła wziąć na warsztat własne marzenia. 26 stycznia o godz. 19 w teatrze Boto w Sopocie opowie o nich po raz pierwszy w monodramie. Obśmiewa te, które udało się jej zrealizować, choć nie były tego warte, i opowie o pragnieniach, które czekają na spełnienie.

(grzez)



REGION SZYBKA REAKCJA MARSZAŁKA

Instytut zostanie uratowany

Nowy zarząd województwa śląskiego deklaruje pomoc dla sosnowieckiego instytutu | fot. Imp.sosnowiec.pl/d

Marszałek województwa śląskiego deklaruje gotowość do przejęcia Regionalnego Ośrodka Ostreż Zatruc z Oddziałem Toksykologii oraz Oddziału Chorób Zawodowych ze struktur Instytutu Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w Sosnowcu. Nadzorowany przez Ministerstwo Zdrowia instytut boryka się z poważnymi problemami finansowymi i kadrowymi.

Andrzej Hola

Instytut Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w Sosnowcu to jeden z dziesięciu tego typu ośrodków w całej Polsce, jedyny w naszym regionie. Jego pracownicy ratują życie po najcięższych zatruciach dopalaczami i grzybami, prowadzą też badania nad oddziaływaniem smogu. Władze samorządowe Sosnowca i pracownicy instytutu już w ubiegłym roku apelowały o uratowanie funkcjonującej od 53 lat placówki. Minister zdrowia natychmiast powołał specjalny zespół roboczy do rozwiązania tego problemu.

Teraz w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie dotyczące przyszłości instytutu. Uczestniczyli w nim: wiceminister zdrowia Sławomir Gądomski, marszałek Jakub Chęłstowski, wojewoda ślą-

ski Jarosław Wierczok, a także dyrektor instytutu Renata Złotkowska, p.o. dyrektor szpitala św. Barbary w Sosnowcu Alicja Cegłowska oraz prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński. Podczas spotkania marszałek Jakub Chęłstowski wyraził gotowość przejęcia i włączenia Ośrodka Ostreż Zatruc z Oddziałem Toksykologii oraz Oddziału Chorób Zawodowych do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu.

– Ośrodek pełni ważną rolę w systemie zabezpieczenia medycznego pod względem toksykologicznym mieszkańców naszego województwa. Jest to ważne, szczególnie ze względu na przemysłowy charakter oraz wysoki stopień urbanizacji regionu. Do Sosnowca trafiają przypadki najcięższych zatruc. W obecnej sytuacji włączenie ośrodka do szpitala św. Barbary może oznaczać wzmocnienie

systemu ratownictwa medycznego związanego z zagrożeniem toksykologicznym – powiedział marszałek Jakub Chęłstowski. Już na początku grudnia 2018 r. przedstawił on ministrowi zdrowia stanowisko w tej sprawie.

Podczas spotkania marszałek Jakub Chęłstowski omawiał sytuację związaną z Oddziałem Chorób Zawodowych. To tam trafiają odwołania od orzeczeń Wojewódzkich Ośrodków Medycyny Pracy dotyczących występowania u pacjenta choroby zawodowej. Likwidacja tego oddziału może oznaczać konieczność kierowania pacjenta w takich przypadkach do łódzkiego Instytutu Medycyny Pracy. Zdaniem marszałka ten oddział powinien także zostać włączony do szpitala św. Barbary, aby chorzy nie byli zmuszeni do ponownych badań tak daleko poza granicami województwa.

(UM)

BIELSKO-BIAŁA

Zawód: złodziej

Policjanci z komisariatów I i III w Bielsku-Białej zatrzymali 23-letniego mężczyznę, który jest podejrzany o liczne przestępstwa. Sprawca ma na swoim koncie kilkanaście kradzieży w bielskich sklepach. Kradł głównie markowe elektronarzędzia, odzież i kosmetyki. Wszystko wskazuje na to, że kradzieży tych dokonywał na konkretne zamówienia. Sprawca został zatrzymany w sklepie przy

ul. Bohaterów Monte Cassino. Jego łupem padły elektronarzędzia o wartości blisko 1,5 tys. zł. Z procedury tego uczynił sobie stałe źródło utrzymania. Zresztą jako źródło utrzymania podał właśnie... kradzieże. 23-latek usłyszał zarzuty i został doprowadzony do prokuratury i sądu. Bielski sąd – na wniosek śledczych – podjął decyzję o jego tymczasowym aresztowaniu. Za dokonane przestępstwa sprawcy grozi do pięciu lat więzienia.

(ak)

RUDA ŚLĄSKA

Potrójne szczęście

Leon, Franek i Zosia to pierwsze w tym roku trojaczki, które przyszły na świat w Szpitalu Miejskim w Rudzie Śląskiej. Największy jest Franek, który ważył po porodzie 1600 g. Leon ważył 1580 g, a ich siostra Zosia 1280 g. Dzieci urodziły się przedwcześnie w 32. tygodniu ciąży. Cała trójka jest w dobrej kondycji i przebywa na Oddziale Neonatologicznym. To pierwsze dzieci małżeństwa z Tychów. Jak przyznaje ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego dr hab. Wojciech

Cnota, rudzcy położnicy mają doświadczenie w przyjmowaniu cięż mnogich. W ub.r. odebrano tu 97 porodów bliźniąt i trzy porody trojaczek. Z ponad 220 porodów wcześniaków 104 dzieci urodziło się z masą ciała poniżej 1500 g. najmniejszy pacjent Oddziału Neonatologicznego w Rudzie Śląskiej ważył w dniu porodu 410 g. Oddziały Neonatologii oraz Ginekologiczno-Położniczy Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej posiadają III stopień referencyjności. Trafiają tu ciężce zagrożone i powikłane z całego Śląska.

(ak)



CHŁOPAK Z WEHRMACHTU. ŻOŁNIERZ ANDERSA

KATOWICE \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 31 stycznia br., o godz. 17, do Przystanku Historia przy ul. św. Jana 10, gdzie odbędzie się promocja książki Kamila Kartasińskiego pt. „Chłopak z Wehrmachtu. Żołnierz Andersa”. Jest to opowieść polskiego nastolatka Jana Szymczyka, który został powołany w 1944 r. do Wehrmachtu.

fot. mat. pras./d

KONKURS

Konkurs o prawie pracy, BHP, działalności PIP oraz historii Żołnierzy Wyklętych

Główny Inspektorat Pracy wraz z Okręgowym Inspektorem Pracy w Katowicach oraz Instytutem Pamięci Narodowej w Katowicach zorganizowały dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych Wojewódzki Konkurs o Prawie Pracy, BHP i Działalności Państwowej Inspekcji Pracy oraz historii Żołnierzy Wyklętych. Honorowy patronat nad konkursem objęła Jadwiga Wiśniewska, poseł Parlamentu Europejskiego. Konkurs został zorganizowany pod patronatem medialnym „Gazety Polskiej Codziennie” oraz TVP 3 w Katowicach.



Uczestnicy konkursu wraz z nauczycielami oraz fundatorzy nagród

| fot. mat. pras./d

Konkurs przede wszystkim popularyzuje wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych wiedzę o przepisach prawnej ochrony pracy, bezpieczeństwie i higienie pracy, legalności zatrudnienia oraz o innej pracy zarobkowej. Ale nie tylko. Młodzież dzięki udziałowi w nim zyskała też wiedzę na temat działalności Państwowej Inspekcji Pracy, która w tym roku obchodzi jubileusz 100-lecia istnienia, oraz na temat historii Żołnierzy Wyklętych. Jak bowiem wskazał w czasie otwarcia jubileuszowej wystawy o polskiej inspekcji pracy w Sejmie w styczniu br. Wiesław Łyszczek, główny inspektor pracy, historia urzędu rozpoczyna się podpisaniem 3 stycznia 1919 r. przez Józefa Piłsudskiego dekretu tymczasowego o urządzeniu i działalności inspekcji pracy. A kolejnym ważnym punktem było m.in. uchwalenie przez Sejm w 2007 r. nowej ustawy o PIP.

– Pragnę z całą mocą podkreślić, że niezależnie od zmieniających się na przestrzeni lat rozwiązań prawnych, modelu działania czy uwarunkowań społecznych, inspekcja pracy konsekwentnie i z pełnym zaangażowaniem wypełniała swoją misję ochrony zdrowia i życia zatrudnionych, ochrony praw pracowniczych i walki o godną pracę. To wartości, które legły także u podstaw idei „Solidarności” – powiedział Wiesław Łyszczek.

Finał katowickiego konkursu odbył się 18 stycznia br. w siedzibie Okręgowego Inspektora Pracy w Katowicach. Komisja konkursowa pod przewodnictwem Piotra Kalbrona, zastępcy okręgowego inspektora pracy w Katowicach, pierwsze miejsce przyznała Martynie Sokołowskiej z Zespołu Szkół nr 1 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego z Mysłkowa; drugie miejsce: Felicji Świerczok z II Liceum Ogólnokształcącego-Technicznego z Lublińca i trzecie Adamowi Lendzikowi z Państwowej Szkoły Budownictwa – Zespół Szkół z Bytomia. Laureatom nagrody rzeczowe wręczyli: Piotr Kalbron, zastępca okręgowego inspektora pracy, dr Andrzej Sznajder, dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach oraz asystentka Jadwigi Wiśniewskiej, poseł do Parlamentu Europejskiego.

Podczas finału konkursu wszyscy uczniowie i ich opiekunowie otrzymali pakiety promocyjne ufundowane przez Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, europoseł Jadwigę Wiśniewską oraz Okręgowy Inspektorat Pracy w Katowicach. Gratulujemy zwycięzcom oraz wszystkim uczniom biorącym udział w konkursie. Dziękujemy również nauczycielom za przygotowanie swoich podopiecznych.

(ak)

Co się dzieje z Unią Europejską, skoro opuszcza ją kraj stawiany za wzór demokracji, swobód obywatelskich i wolności gospodarczej? – mówi IZABELA KLOC, poseł RP i przewodnicząca sejmowej komisji ds. Unii Europejskiej, w rozmowie z AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK.

Nie wiemy jeszcze, kiedy i na jakich warunkach Wielka Brytania opuści Unię Europejską...

Zaplanowano to na 29 marca. Obie strony optymistycznie uznały, że do tego czasu uda się załatwić wszystkie sporne kwestie, podpisać niezbędne umowy i przeprowadzić brexit w białych rękawiczkach. Tak miło nie będzie. W połowie stycznia, na dziesięć tygodni przed graniczną datą, brytyjska Izba Gmin odrzuciła projekt umowy o wystąpieniu z Unii Europejskiej, przygotowany przez premier Theresę May. Nie tylko Londyn wstrzymał oddech. Cała Europa z niepokojem patrzy na kolejne opadające kartki kalendarza. Możliwe są trzy scenariusze rozwoju sytuacji. Jeżeli na stołach negocjacyjnych nie pojawią się alternatywne, kompromisowe rozwiązania, dojdzie do bezumownego, twardego brexitu na mocy procedury wyjścia opisanej w art. 50. Traktatu o Unii Europejskiej. Za wygraną wciąż nie daje Theresa May. Brytyjska premier stoi na stanowisku, że należy wypracować nową propozycję, która będzie zgodna z wynikiem referendum i uzyska jednocześnie poparcie parlamentu. W tym wypadku konieczne byłoby wydłużenie procedury, a tym samym przesunięcie terminu wystąpienia Zjednoczonego Królestwa z UE. Trzeci scenariusz zakłada rozpisanie kolejnego referendum, które – zgodnie z sondażami – zakończyłoby się zapewne innym wynikiem niż to z 23 czerwca 2016 r. Na razie na taki wariant nie ma zgody większości w Izbie Gmin. Powtarzanie referendum byłoby dla demokratycznego kraju niebezpiecznym precedensem.

Jakie scenariusze należy w takim razie brać pod uwagę?

Wiary w pozytywne zakończenie tej historii nie traci Antonio Tajani, przewodniczący Parlamentu Europejskiego. Jego zdaniem wynik głosowania w Izbie Gmin nie przesądza jeszcze o bezumownym brexicie. To najgorsze z możliwych rozwiązań, bo rodzi negatywne konsekwencje dla obu stron. Na 29 stycznia zaplanowano kolejne głosowanie w Izbie

WYWIAD



Gmin i chyba nawet londyńscy bukmacherzy nie są w stanie przewidzieć dalszego rozwoju sytuacji. Nie zmienia to faktu, że unijna wspólnota doszła do punktu krytycznego. Po raz pierwszy w historii może się skurczyć. Im bliżej planowanej daty brexitu, tym bardziej nerwowo. Trwa polowanie na winnych. Wielu komentatorów szuka odpowiedzi na pytanie, co złego dzieje się na Wyspach Brytyjskich, skoro odwracają się plecami do kontynentu? W referendum z 2016 r. dostrzegają przyczynę, choć nie widzą, że było ono raczej skutkiem wewnętrznego kryzysu Unii Europejskiej. Pytanie należy zatem odwrócić: co stało się z naszą wspólnotą, skoro Brytyjczycy zdecydowali się na tak drastyczny krok? Można przytoczyć całą litanię większych i mniejszych punktów spornych. Ich wspólny ciężar nie powinien jednak przekroczyć masy krytycznej. Jeżeli ktoś chce się dogadać, za-

wsze znajdzie sposób na kompromis. Ta sztuka nie udała się Donaldowi Tuskowi i Jean-Claude'owi Junckerowi, którzy przewodzą wspólnocie europejskiej. Bez względu na to, jak ocenimy ich dokonania polityczne, przejdą do historii jako przywódcy, którzy nie potrafili zapobiec erozji unijnego projektu. W życiu i polityce jedyna korzyść z popełnionych błędów polega na zdobyciu doświadczeń, które pozwolą uniknąć takich sytuacji w przyszłości. Niestety Unia Europejska chyba jeszcze nie jest gotowa na wyciąganie lekcji z brexitu. Bruksela nie dostrzega albo nie chce dostrzec, że narzucanie sztywnych ram, przeciwko czemu buntowała się Wielka Brytania, nie prowadzi do utrzymania jedności.

Jakie to może mieć konsekwencje?

Rodzą się kolejne pomysły na dyscyplinowanie państw członkowskich. Parlament Eu-



MNIEJSI BRACIA

GLIWICE \ Stacja Artystyczna Rynek zaprasza 29 stycznia o godz. 18 na spotkanie z cyklu „Nasi bracia mniejsi”. Gościem będzie Agnieszka Kosak – autorka wniosku do budżetu obywatelskiego o budowę wybiegu dla psów w dzielnicy Trynek.

fot. mat. pras./d



PANAMA NA ŚLĄSKU

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ \ Spotkanie umożliwiające uczestniczenie w Światowych Dniach Młodzieży pod hasłem „Panama na Śląsku” odbędzie się 26 stycznia w Hali Widowiskowo-Sportowej w Jastrzębiu-Zdroju. Otwarcie bram o godz. 19, początek o 20.

fot. mat. pras./d



e chce lekcji z brexitu

Izabela Kloc, przewodnicząca sejmowej komisji ds. Unii Europejskiej | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

ropejski przegłosował stanowisko dotyczące powiązania dostępu do unijnych funduszy ze stanem praworządności. Teoretycznie nie powinniśmy się niczego obawiać. Nowe przepisy mają stworzyć mechanizm chroniący przed nieprawidłowościami przy wydatkowaniu środków unijnych. Polska nie ma z tym problemów. Zarządzamy funduszami unijnymi sprawnie, wręcz wzorowo. Zresztą podczas debaty w Parlamencie Europejskim nie pojawiły się żadne aluzje czy kąśliwe uwagi pod adresem Polski. Mimo wszystko propozycje nowych regulacji mogą budzić pewne obawy. Nikt nie ma wątpliwości, że powinien powstać mechanizm chroniący fundusze unijne, ale powiązanie ich z praworządnością jest krokiem kontrowersyjnym. Niektórzy europosłowie mówili wprost, że nowe przepisy

mogą się okazać prawdziwą puszką Pandory i kolejnym krokiem na drodze do autodestrukcji Unii Europejskiej. Praworządność jest terminem nieostrym, a w rękach Komisji Europejskiej może stać się instrumentem politycznego nacisku. Warto przy tym pamiętać, że istnieje możliwość blokowania środków z budżetu UE w związku z nieprzestrzeganiem dyscypliny finansów publicznych. Od lat nie przestrzega tego Francja, która lekceważy kryterium 3 proc. PKB. Komisja Europejska nie widzi w tym jednak problemu i kraju nad Sekwaną nie dotknęły żadne konsekwencje. Swoim ulubieńcom Bruksela odpuści, a innym krajom przykręci kurek z funduszami, choć nikt im przecież nie robi łaski, bo środki unijne pochodzą ze składek państw członkowskich. W tych niestabilnych czasach jedno jest nieste-

ty pewne. Współpraca europejska znalazła się w kryzysie. Możemy z niego wybrnąć, ale pod warunkiem, że zmienimy kurs, który doprowadził Brytyjczyków do decyzji o zejściu z unijnej łodzi.

Co brexit znaczy dla polskich pracowników w Wielkiej Brytanii?

Nie wiemy jeszcze, jak będą wyglądały relacje między Wielką Brytanią a Unią Europejską po 29 marca, więc trudno w tej chwili mówić o szczegółowych rozwiązaniach. Jednego możemy być pewni: nawet jeśli dojdzie do twardego, bezumownego brexitu, to nie pogorszy się status Polaków pracujących na Wyspach. W ostatnim czasie premier Mateusz Morawiecki wielokrotnie rozmawiał na ten temat z premier Theresą May. Rząd w Londynie także nie chce nic zmieniać w polsko-brytyjskich relacjach.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Razem dla pokoju

SILESIA PREZENTUJE
Razem dla pokoju. Pax! Shalom! Salam!

poniedziałek | 28 stycznia 2019 | godz. 19.00
Sala Koncertowa Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, ul. Zacisze 3

Katowice Miasto Muzyki – Miasto Kreatywne UNESCO, Instytucja Promocji i Upowszechniania Muzyki „Silesia” oraz Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach zapraszają 28 stycznia br. o godz. 19 na koncert pt. „Razem dla pokoju. Pax! Shalom! Salam! ”. To muzyczne wydarzenie nawiązuje do idei dialogu międzyreligijnego. Znajduje on również swój wyraz w organizowanych od kilku lat w Katowicach spotkaniach z udziałem przedstawicieli różnych religii. Gośćmi specjalnymi tego muzycznego wieczoru będą przedstawiciele Kościoła katolickiego, ewangelickiego, prawosławnego, Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Katowicach oraz uczestnicy konferencji w ramach Dnia Islamu w Kościele Katolickim. Międzyreligijny wymiar jest szczególnie widoczny w programie koncertu, do udziału w którym Instytucja Promocji i Upowszechniania Muzyki „Silesia” zaprosiła znanych i cenionych artystów. W chrześcijańskiej części koncertu zaśpiewają Servi Domini Cantores – zespół księży wokalistów, absolwentów wydziałów wokalnno-aktorskich polskich akademii muzycznych, z którym od wielu lat współpracuje wybitny pianista-kameralista Grzegorz Biegas. Z kolei znane muzyczne tematy wywodzące się z muzyki żydowskiej i arabskiej podejmie w swoim występie Etnos Ensemble – jeden z najbardziej rozpoznawalnych młodych zespołów, specjalizujący się w aranżacjach muzyki etnicznej i zachwycający swoją publicznością autorskimi kompozycjami. Warto dodać, że Etnos Ensemble jest tegorocznym laureatem programu stypendialnego „Młoda Polska”. Bezpłatne wejściówki dostępne są w biurze IPIUM Silesia przy pl. Sejmu Śląskiego 2 (parter, pok. nr 20) lub telefonicznie: (32) 219 33 44 wew. 33.

..... (M)

TEATR

Lekcja tańca

Teatr Miejski w Gliwicach zaprasza 27 stycznia br. o godz. 18 na surrealistyczny spektakl muzyczny pt. „Lekcja tańca w Zakładzie Weselno-Pogrzebowym Pana Bamby”. Przedstawienie jest połączeniem czeskiej komedii i musicalu. Wieczór w atmosferze stypy i wesela w jednym zamienia się w święto prawdziwej poezji i humoru. Wszystko to z piosenkami i muzyką grającą na żywo kapeli, której przewodzi Łukasz Matuszyk. Tajemniczy Pan Bamba – smakosz urody życia i sprytny biznesmen organizuje w swoim Zakładzie Weselno-Pogrzebowym wieczór agitacyjny Partii Umiarkowanego Postępu w Granicach Prawa. Wiec partyjny przeradza się w groteskową imprezę, podczas której bohaterowie odkrywają swoje mroczne obsesje. Pełne humoru, choć podszyte melancholią opowieści zaczerpnięte z opowiadań Bohumila Hrabala i Jaroslava Haška, puentowane są błyskotliwymi songami autorstwa Michała Chłudzińskiego.

..... (M)

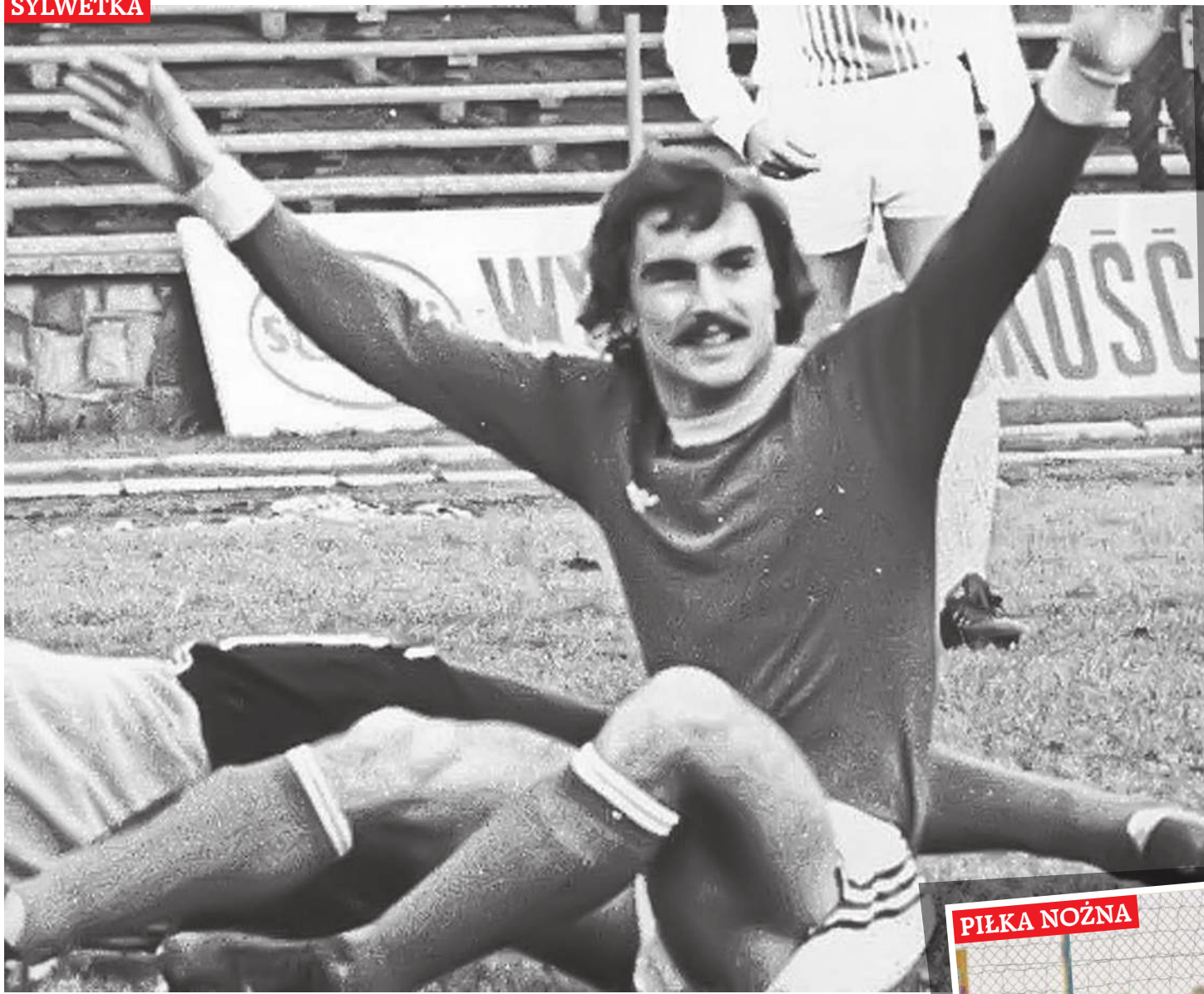


RYWALE KS ROW RYBNIK

ŻUŻEL \ Nice 1 Liga Żużlowa ruszy 30–31 marca. W pierwszej kolejce rybniczanie pauzują, ale w drugiej serii przy G72 szykuje się bardzo ciekawe spotkanie z Orłem Łódź. Ich kolejnymi rywalami będą: CAR Gwarant Start Gniezno, Speedway Lokomotiv Daugavpils, Zdunek Wybrzeże Gdańsk, Arged Małesa TŻ Ostrovia Ostrów Wlkp., Unia Tarnów ŻSSA.

fot. <No data from link>/<No data from link>

SYLWETKA



Co roku w Sosnowcu rozgrywany jest Memoriał im. Włodzimierza Mazura | fot. Zagłębie.eu/d

Był szybki jak wiatr

Coraz więcej miast stara się promować sport. Dotują kluby, ale pamiętają też o gwiazdach, które rozślawiły ich region i Polskę. Teraz podobnie postąpili radni Sosnowca – właśnie zdecydowali, że park na osiedlu Juliusz w Sosnowcu ma nosić imię Włodzimierza Mazura, legendy Zagłębia Sosnowiec. Jest to popularny teren u zbiegu ulic Spadochroniarzy, Minerów i Czołgistów.

Włodzimierz Mazur, urodzony 18 kwietnia 1954 r. w Opawie, zmarł 1 grudnia 1988 r. w Sosnowcu. Jego koledzy klubowi wspominają, że pojechał do spożywczego po codzienne zakupy, stanął w kolejce, jak to wtedy bywało, i nagle ugięły się pod nim nogi. Osunął się na ziemię i stracił przytomność. Mimo szybkiej akcji nie udało się go uratować. Został pochowany na cmentarzu w Sosnowcu-Milowicach. Ten wybitny zawodnik jest teraz patronem Akademii Zagłębia.

– Co tu dużo mówić, to był supergość – wspomina Marek Jędras, były zawodnik Zagłębia. – Przez długi czas, dopóki Włodek nie wybudował domu, mieszkaliśmy w jednej klatce, ja na drugim, on na dziesiątym piętrze. Było dużo pikantnych historii, ale nie będę ich zdradzał. To był wspaniały przyjaciel. Włodek nie potrafił nikomu odmówić, on już taki był, jeśli ktoś go o coś prosił, to stawał na głowie, by pomóc. Dla niego nie było rzeczy niemożliwych, były tylko trudne do wykonania. O Włodku mogę się wypowiadać w samych superlatywach – dodaje.

Józef Gałeczka, legendarny piłkarz, król strzelców ekstraklasy i trener Zagłębia, też zawsze bar-

dzo miło wspomina tego zawodnika.

– Był to najwybitniejszy piłkarz tego klubu, zresztą nie tylko Zagłębia, grał również w reprezentacji – podkreśla. – Na zajęciach nigdy nie miałem z nim problemów. Wtedy może nie mieliśmy wybitnej drużyny, ale solidną. Naszym atutem był atak. Dworczyk był szalenie szybki, jego ataki skrzydłem były widowiskowe, natomiast Mazur świetnie spisywał się w roli egzekutora – dodaje pan Józef.

Mazur w Zagłębiu był gwiazdą, grał tam od 17. roku życia i zdobył tytuł króla strzelców. O umiejętnościach tego zawodnika świadczy to, że pojechał na mistrzostwa świata, gdy w składzie byli tak wielcy piłkarze jak Kazimierz Deyna, Andrzej Szarmach czy Grzegorz Lato. Mazur – jak mawiają zawodnicy – miał gaz, potrafił zgubić obrońców.

Włodzimierz Mazur dwukrotnie zdobył w barwach Zagłębia Puchar Polski (1977 i 1978), w 1977 r. został królem strzelców (17 bramek). Po zakończeniu kariery piłkarskiej był trenerem.

289

tyle spotkań
rozegrał Mazur
w barwach
Zagłębia

PIŁKA NOŻNA



Młodzież górniczą siłą

W Zabrze cały czas stawiają na rozwój młodzieży. Wiadac to na zgrupowaniu Górników w Turcji.

Na drugim obozie w Protaras przebywa aż jedenastu zawodników do 21. roku życia. Tylko trójka z nich nie zadebiutowała jeszcze oficjalnie w pierwszej drużynie. Są to: bramkarz Jakub Szymański, pomocnik Krzysztof Kubica oraz obrońca Bartłomiej Eizenchart. Obecność tego ostatniego mogła być niespodzianką dla wielu kibiców. Zagraniczny wyjazd z kadrą pierwszego zespołu to natomiast nie pierwszozna dla Jakuba Szymańskiego. Dwa lata temu szesnastoletni wówczas bramkarz znalazł się na liście, gdy klub podał kadrę na obóz w Słowenii.

Podczas pobytu na Cyprze Trójkolorowi rozegrają pięć meczów kontrolnych. Część z nich zaplanowana jest właśnie z myślą o grupie młodszych piłkarzy. – Kadrę zespołu podzielimy na dwie grupy, aby wszyscy piłkarze mogli zaliczyć podobną liczbę minut. Młodszy zawodnicy będą rywalizować z rówieśnikami ze Spartaka, z FK Čukarički czy Omonii Nikozja. Zobaczymy, nad czym musimy pracować, i w których elementach jesteśmy mocniejsi. Zawodnicy też mogą się wtedy sprawdzić – wyjaśnia trener Marcin Brosz.

fot. Gornikzabrze.pl/d

WARSZAWA PO SESJI BUDŻETOWEJ



Radni PiS: Sprawdziliśmy Trzaskowskiego

Projekt budżetu przedstawiony przez prezydenta Trzaskowskiego poparło 38 radnych, przeciw było 18, jedna osoba wstrzymała się od głosu |
fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Podczas tej sesji rady miasta sprawdziliśmy Rafała Trzaskowskiego. Okazało się nie tylko, że wycofuje się ze swoich wyborczych obietnic. Widać, że nie nadaje się on do pełnienia tej funkcji, nie ma doświadczenia samorządowego, nie potrafi rozmawiać o konkretach i ucieka w ogólnopolityczne tematy – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Błażej Poboży, rzecznik klubu radnych PiS.

Jarosław Molga

Budżet Warszawy został przyjęty w nocy z czwartku na piątek. Dyskusja nad finansami Warszawy na ten rok trwała kilkanaście godzin i zaczęła się od wystąpienia prezydenta Rafała Trzaskowskiego oraz skarbnika miasta Mirosława Czekaja, którzy przedstawili podstawowe założenia budżetu na 2019 r. – Przystępujemy do realizacji programu mojego oraz całej Koalicji Obywatelskiej. Naszym głównym celem jest skupienie się na poprawie jakości życia. Budżet ten zapewni prawidłowe, bieżące funkcjonowanie miasta. Podjęmy decyzje odpowiedzialne i racjonalne – mówił Trzaskowski, omawiając założenia budżetu.

Projekt przedstawiony przez prezydenta Warszawy poparło 38 radnych, przeciw było 18, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Przeciw głosowali opozycyjni radni PiS. Wcześniej zgłosili w trakcie sesji 160 poprawek, które w całości zostały odrzucone przez większość rządzącej w stolicy Koalicji Obywatelskiej. – Pokazaliśmy Platformie Obywatelskiej, czym się różni konstruktywna opozycja od tej totalnej, którą uprawia w parlamencie. Nasze poprawki były konkretne i dotyczyły merytorycznych spraw. Dotyczyły tego, by budżet pozwolił Trzaskowskiemu na realizację swoich obietnic wyborczych. Jest kuriozalne, że odrzucała je większość będąca zapleczem politycznym prezydenta w radzie miasta

i która głośno mówi o realizacji obietnic wyborczych – mówi Poboży. Radny PiS dodaje, że przebieg sesji i sposób, w jaki prezydent odpowiadał na pytania, pokazuje, że nie nadaje się do pełnienia tej funkcji. – Rafał Trzaskowski w żadnym wypadku nie potrafił merytorycznie odpowiedzieć na pytania, przykładem jest moich 11, z których tylko na jedno prezydent starał się coś powiedzieć. Robi to jednak niemerytorycznie, ucieka w ogólnopolityczne dywagacje albo krytykę rządu, tak, jak to robił jako parlamentarzysta czy europoseł. Nie widać w nim samorządowca – podkreśla Poboży. I dodaje, że sesja budżetowa była sprawdzeniem obecnie rządzącej stolicą ekipy oraz że wypadł on negatywnie.

IV NARODOWY KONGRES ŻYWIENIOWY

Mazowiecki NFZ walczy z cukrzycą

Mazowiecki NFZ był gościem IV Narodowego Kongresu Żywnościowego. Przy stoisku Funduszu można było otrzymać materiały edukacyjne o cukrzycy, wyrobić Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ) oraz porozmawiać z ekspertem o prawach i obowiązkach związanych z powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym, w tym kwestii dotyczących zgłaszania dzieci do ubezpieczenia. Na całym świecie na cukrzycę choruje ponad 400 mln ludzi. W Polsce – ponad 2 mln. Co przerażające, aż jedna czwarta z nich o tym nie wie. Specjaliści podkreślają, że zdrowe odżywianie jest kluczowe dla przeciwdziałania tej chorobie. – Obserwujemy niekorzystne efekty zdrowotne nadmiernego spożycia cukru, co w opinii ekspertów przyczynia się do wielu chorób – mówi Filip Nowak, dyrektor Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. – Jako Fundusz zdecydowanie wolimy inwestować w profilaktykę, promocję zdro-

wego stylu życia, a tym samym ograniczać koszty leczenia chorób – dodaje. – Ponieważ jesteśmy u progu ferii zimowych, wyjazdów zagranicznych, stąd jest możliwość zaopatrzenia się przy naszym stoisku w EKUZ. W razie konieczności karta pomoże uniknąć dodatkowych kłopotów związanych z uprawnieniami do leczenia. Zainteresowanych będziemy też informowali o zasadach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego – przekazał szef mazowieckiego funduszu. Celem IV Narodowego Kongresu Żywnościowego jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie udaje się powstrzymać narastania problemu nadwagi i otyłości, szczególnie u dzieci i młodzieży. Uczestnicy zastanawiali się także nad skutecznymi jego rozwiązaniami. Wiele miejsca na kongresie poświęcono wdrożeniu wiedzy do praktyki życia codziennego, czemu służyły w drugim dniu obrady debaty skierowane do szeroko pojętego środowiska szkolnego – rodziców, pedagogów, realizatorów żywienia zbiorowego, dietetyków, pielęgniarek szkolnych oraz przedstawicieli zawodów medycznych. (oprac. jm)



KONTROLUJĄ REKLAMY

SIEDLCE \ Urzędnicy z siedleckiego ratusza sprawdzają, czy chodniki w mieście nie są zagrożone przez reklamy. – Chodzimy od firmy do firmy i informujemy, jakie są przepisy odnośnie do reklam. Mielśmy wiele skarg, że utrudniają one przejście. Chodzi o reklamy „wyrastające” z chodnika i stojące na nim – mówi naczelnik Wydziału Dróg Wojciech Cyliwik.

fol. Wikipedii/d

O CZYM PAMIĘTAĆ PRZED WYSŁANIEM DZIECKA NA ZIMOWY WYPOCZYNEK

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Na Mazowszu zaczynają się ferie. Mazowieckie służby i inspekcje zachęcają do korzystania z pomocy w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa i właściwego nadzoru.

Jarosław Molga

Zapewnienie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży szkolnej oraz turystów odwiedzających podczas ferii Mazowsze będzie w najbliższym okresie jednym z głównych celów działań mazowieckich służb i inspekcji. Apeluję o zgłaszanie do nich wszelkich nieprawidłowości, które mogą stwarzać zagrożenie podczas zimowego wypoczynku – podkreśla Zdzisław Sipiera, wojewoda mazowiecki. Mazowieckie służby i inspekcje zachęcają do korzystania z ich pomocy w kwestii zapewnienia

nia właściwego nadzoru. Mazowiecki urząd wojewódzki przypomina o najważniejszych zagrożeniach, których weryfikację należy uwzględnić w przygotowaniach do wyjazdu.

Przed wybraniem zimowiska, obozu narciarskiego lub wycieczki w bazie danych zamieszczonej na stronie stworzonej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej można sprawdzić organizatora wypoczynku. Pod adresem wypoczek.men.gov.pl każdy rodzic może sam prześledzić, czy dany podmiot: zgłosił turnus do właściwego kuratorium oświaty, zapewnił odpowiednią liczbę opiekunów

**\\ Apeluję o zgłaszanie do nich wszelkich nieprawidłowości, które mogą stwarzać zagrożenie podczas zimowego wypoczynku – podkreśla Zdzisław Sipiera, wojewoda mazowiecki **

z kwalifikacjami, podał termin, lokalizację i ramowy program wypoczynku. Na stronie Mazowieckiego Kuratorium Oświaty (www.kuratorium.waw.pl) w zakładce „Bezpieczne ferie 2019” zostały zamieszczone m. in. telefony do koordynatorów ds. wypoczynku dzieci i młodzieży służb zespolonych Wojewody Mazowieckiego.

W celu zabezpieczenia podróży dzieci wybierających się na wycieczki zimowy wypoczek zostały stworzone specjalne punkty kontroli, w których sprawdzane będą autokary. Punkt kontrolny w Warszawie zlokalizowany

został na parkingu przy Torwarze przy ul. Łazienkowskiej. Szczegółowe informacje na temat pozostałych punktów kontrolnych znajdują się w zakładce „Bezpieczne ferie” na stronach internetowych KWP zs. w Radomiu, KSP, WITD oraz na www.mazowieckie.pl. Każdy rodzic i organizator wyjazdów może poprosić kierowcę o okazanie protokołu kontroli,

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



ZDERZENIE TIRÓW W RADOMIU

WYPADEK \ Wczoraj na ul. Zwolińskiego w Radomiu zderżyły się dwa tiry. 56-letni kierowca jednego z nich trafił do szpitala. Ok. godz. 4 kierujący manem najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków na drodze i zderzył się z ciężarowym volvo.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



100 HA POD INWESTYCJE

PŁOCK \ Na osiedlu Trzepowo powstanie ponad 100 hektarów terenów inwestycyjnych. W tym celu ul. Przemysłowa będzie wydłużona, zostanie zbudowana ul. Nowa Przemysłowa o długości blisko 2,5 km. Przy jej budowie powstanie także cała infrastruktura.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Uczniowie wrócą do szkół 11 lutego | fot. Pixabay/d

aby upewnić się co do sprawności pojazdu, posiadania przez kierowcę wymaganych kwalifikacji, a co za tym idzie – bezpiecznej podróży dziecka na ferie.

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Województwa Mazowieckiego i wojewoda mazowiecki ostrzegają przed

wchodzeniem na zamrożnięte powierzchnie stawów, jezior i rzek. Takie miejsca nigdy nie są bezpieczne, każde wejście na zamrożnięty akwen niesie za sobą ryzyko załamania się lodu. WOPR-owcy przypominają: jeśli wpadniesz do wody, natychmiast wzywaj pomocy i staraj się z niej wyczołgać

tą samą drogą, którą przyszedłeś.

„Pamiętaj! Gdy zauważysz, że pod kimś załamał się lód, natychmiast wezwij pomoc, dzwoniąc pod numer alarmowy 112. Działania ratownicze podejmuj wyłącznie, gdy wiesz, jak to zrobić” – radzą WOPR-owcy.

RADOM

Mieszkania+ przy Tytoniowej

Spółka PFR Nieruchomości podpisała umowę z pracownią EMA Studio na opracowanie dokumentacji projektowej osiedla mieszkaniowego przy ul. Tytoniowej w Radomiu. Projektowana inwestycja pomieści ponad 124 mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej ok. 6800 mkw. Budowa ruszy na początku 2020 r.

Przy ul. Tytoniowej powstaną dwa siedmiokondygnacyjne bloki mieszkalne przy ul. Tytoniowej. Działka, na której zostanie zbudowane osiedle, znajduje się w pobliżu przystanków komunikacji miejskiej, punktów handlowych, usługowych oraz placówek oświaty. Średnia powierzchnia mieszkań wyniesie ponad 50 mkw. Wśród 124 powstających lokali będą zarówno te jedno-, jak i czteropokojowe. Najemcy będą mieli do dyspozycji 124 miejsca postojowe zewnętrzne.

Zawarta pomiędzy PFR Nieruchomości SA a projektantami umowa dotyczy wykonania kompleksowej dokumen-

tacji projektowej dla nowego osiedla.

– Działka, którą do programu Mieszkanie+ wskazał samorząd, znajduje się w doskonałej lokalizacji, położonej w bliskim sąsiedztwie radomskiego śródmieścia. Licząc na to, że wspólnymi siłami dostarczymy mieszkańcom Radomia komfortowe osiedle, w którym dach nad głową znajdzie wiele rodzin – mówi członek zarządu PFR Nieruchomości Grzegorz Muszyński.

Inwestycja w ramach programu Mieszkanie+ w Radomiu jest jednym z najbardziej zaawansowanych projektów w województwie mazowiec-

kim. Do użytku oddano już 480 mieszkań w Białej Podlaskiej, Jarocinie oraz Kępnie. W pierwszym półroczu bieżącego roku najemcy wprowadzą się do lokali w Gdyni, Wałbrzychu oraz Kępicach. W Gdyni nabór na mieszkania już się zakończył i obecnie trwa weryfikacja wniosków, w Wałbrzychu zaś nabór trwa do 31 stycznia.

Mieszkanie+ to zbiór działań podejmowanych przez rząd, zmierzających do zwiększenia inwestycji w dostępne cenowo mieszkania w sektorze prywatnym, samorządowym i rządowym. Istotnym elementem programu są zmiany w prawie, służące usprawnieniu realizacji inwestycji mieszkaniowych, zwiększeniu dostępności gruntów pod budowę mieszkań i pozyskaniu przez inwestorów dodatkowego kapitału.

Od stycznia 2019 r., wzorem zamożniejszych państw UE, niżej uposażonym najemcom będą przysługiwały również dopłaty do czynszów najmu, w tym także z opcją dojścia do własności. Pierwsze wnioski o dopłaty mogą zostać przyjęte jeszcze w styczniu.

..... (jml)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. met. pras./d

Pamięci pruszkowskich Żydów

Spotkanie historyczne. W listopadzie 1940 r. ponad 1300 pruszkowskich Żydów przesiedlono do getta – 21 domów mieszczących się w kwartale ulic Pęcickiej, Komorowskiej, Ceramicznej i Polnej, gdzie mieszkali w uwłaczających warunkach. 30 stycznia 1941 r. hitlerowcy rozpoczęli wywózkę jego mieszkańców do warszawskiego getta. **Sobota, 26 stycznia, godz. 17, zbiórka na placu przy ul. Bolesława Prusa, Pruszków**

KONCERT



fot. Pixabay/d

Canta Rhei

W repertuarze powstałego w listopadzie 2018 r. zespołu Canta Rhei znajduje się zarówno muzyka dawna, jak i utwory współczesnych kompozytorów. Zrzesza on śpiewaków, którzy w większości są amatorami, ale mają doświadczenie w innych chórach. Dyrygentką jest Joanna Krejzler, absolwentka Uniwersytetu Muzycznego F. Chopina w Warszawie.

Sobota, 26 stycznia, godz. 17, Okęcka Sala Widowiskowa, ul. 1 Sierpnia 36A, Warszawa

SPACER



fot. met. pras./d

Akcje Podziemia w Śródmieściu

Nie było dnia, aby w Warszawie nie dokonano akcji bojowej na ulicach, co dzień padali niemieccy policjanci i żołnierze, zdobywano broń i zaopatrzenie. Akcji nie sposób wymienić. Dane zachowały się w kronice policyjnej i obwieszczeniach władz niemieckich, informujących o ulicznych egzekucjach. Czas: ok. 1,5 godz.

Sobota, 26 stycznia, godz. 13, na ul. Kopernika pod nr 8 (naprzeciwko adresu 13), Warszawa

EKOLOGIA



fot. met. pras./d

Tropami zwierząt

Podczas spaceru po Lesie Nowa Warszawa można zobaczyć tropy łosi, saren, dzików, lisów i kun. Zimowa sceneria jest niezastąpiona w zapisywaniu aktywności zwierząt. Jeśli jednak ta nie dopisze – czyli gdy nie będzie śniegu – trasa spaceru przebiegnie wzdłuż linii brzegowej miejscowych cieków wodnych. Wydarzenie bezpłatne. **Sobota, 26 stycznia, godz. 11–13.30, zbiórka: przystanek Dankowicka 02 przy ul. Wójcickiego, Warszawa**

RELIGIJNE



fot. met. pras./d

Panama w Warszawie

Modlitewne spotkanie solidarności z młodymi w Panamie. Zaproszenie jest skierowane w sposób szczególny do młodzieży w wieku 16–26 lat, ale tego dnia drzwi świątyni będą otwarte dla wszystkich młodych duchem, którzy zechcą wziąć udział w tym wydarzeniu. Poprowadzi je Michał „PAX” Bukowski.

Niedziela, 27 stycznia, godz. 14–22, Świątynia Opatrzności Bożej, ul. Ks. Prymasa Augusta Hłonda 1, Warszawa

FILM



fot. met. pras./d

Michał Anioł

Nakręcony przy okazji wystawy w National Gallery w Londynie film prezentuje opowiedzianą na nowo, pełną mało znanych faktów biografię Michała Anioła Buonarrotiego, który wraz z Leonardem da Vinci jest uważany za jednego z największych artystów renesansu – a może i wszech czasów. Reż. David Bickerstaff, 2017r., czas: 91 min. Bilet: 25–27 zł.

Niedziela, 27 stycznia, godz. 13.30, Kino Muranów, ul. Andersa 5, Warszawa



DZIWNĄ PORĄ NA ZWOLNIENIE

SIATKÓWKA \ Nie jestem wielkim fanem Stéphane'a Antigi, ale ze zdziwieniem przyjąłem informację o jego rozstaniu z Onico. Nie zdziwiłbym się, gdyby stracił posadę przed rokiem, gdy Onico w ostatniej kolejce zmarnowało szansę na awans do fazy play-off. Wtedy szefowie klubu mieli prawo zwolnić trenera, ale Antiga ocalił posadę – mówi Daniel Pliński.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Legia – CD Mafra 2:1 (1:1)

Gole: Rémy 29', Carlitos 88' – Silva 31'

Legia: Cierznia (69' Majecki) – Kucharczyk (69' Stolarski), Rémy (70' Pazdan), Jędrzejczyk (70' Wieteska), Hloušek (69' Rocha) – Vesović (46' Agra), Cafú (82' Astiz), Martins (69' Hämäläinen), Szymański (82' Radović), Nagy (69' Antolić) – Kulenović (46' Carlitos)



William Rémy deklaruje, że chce zostać w Legii | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legii brakuje skuteczności

Jestem zadowolony z gry defensywnej, ale jeśli chodzi o ofensywę, to musimy popracować nad skutecznością. Czasami nie podejmujemy odpowiednich decyzji w kluczowych sytuacjach – oświadczył Ricardo Sá Pinto po sparingu z portugalskim drugoligowcem CD Mafra. Wojskowi zapewnili sobie zwycięstwo dopiero w 88. min.

Małgorzata Chłopaś

Legia nie stawia tej zimy na mocnych rywali. Do tej pory trzy razy zmierzyła się z III-ligowcami, teraz poprzeczka została zawieszona nieznacznie wyżej, bo jej przeciwnikiem był szósty zespół II ligi portugalskiej CD Mafra. Legioniści mieli spotkanie pod kontrolą i dwukrotnie mogli wyjść na prowadzenie po tym, jak głową strzelali kolejno Sandro Kulenović i Artur Jędrzejczyk. Oba panom zabrakło jednak precyzji, której mogą pozazdrościć Williamowi Rémy'emu. Francuz prezentuje się w Portugalii bardzo dobrze, a przy tym jest skuteczny, czego nie można powiedzieć o jego kolegach z ofensywy. Tym razem wykorzystał dośrodkowanie z rzutu różnego i z kilku metrów nie dał szans Raphaelowi Cruzowi. To już trzecia bramka, którą Rémy zdobył podczas przygotowań.

– Cieszę się z tych goli, ale nieprzesadnie, bo... w końcu to moja robota. Jak wychodzi, to bardzo dobrze – stwierdził po meczu defensor. – Pracujemy bardzo ciężko i czujemy w nogach treningi, ale jesteśmy świadomi, że to pomoże i przyniesie efekty, kiedy rozpocznie się runda wiosenna. W meczu z Mafra mogliśmy zoba-

czyć, że pewne rzeczy, które ćwiczymy na treningach, już funkcjonują. To doda nam pewności siebie – dodał.

Jesienią Legia nie mogła korzystać z usług Francuza, bo ten długo leczył kontuzję kolana. – Nie ma już po niej śladu. Jestem w pełni sił, przygotowany do rundy i nie mogę doczekać się pierwszego meczu – powiedział Rémy. W okresie przygotowawczym można było usłyszeć, że obrońcą interesuje się Norwich City, ale piłkarz twierdzi, że nigdzie się nie wybiera. – Zostaję w Legii, nadal chcę tu grać – deklaruje. Gol Rémy'ego nie cieszył jednak legionistów zbyt długo, bo jeszcze w pierwszej połowie Mafra doprowadziła do wyrównania. Wynik na 2:1 dla Legii ustalili dopiero na minuty przed końcem Carlitos, który obecnie przegrywa rywalizację o miejsce z Kulenovićem.

– Nasz rywal był dobrze dysponowany. Większość graczy pochodzi ze szkółek Benfiki i Sportingu. Wydają mi się, że spokojnie mogliby grać w pierwszej lidze. Czujemy zmęczenie treningami, dlatego wynik nie był dla nas najważniejszy podsumował występ Legii RSP.

22
tytu piłkarzy
zagrało w sparingu
z Mafra

PIŁKA NOŻNA

Czekają, ale nie będą
czekali bez końca

Jarek Niezgoda nie jest jeszcze gotowy do gry. Staraliśmy się mu pomóc, aby doszedł do formy. Na treningach pracuje naprawdę ciężko, ale musimy uważać, ponieważ niedawno wrócił do nas po kontuzji – mówi o napastniku Legii jej trener, Ricardo Sá Pinto.

Portugalczyk twierdzi, że sztab robi wszystko, aby dać wsparcie wracającemu po długiej przerwie snajperowi. – Rozmawiam z nim właściwie codziennie. Kiedy powie mi, że jest gotów do gry, i ja również uznaję, że mogę na niego liczyć, to na pewno dostanie swoją szansę. Wiem, że w minionym sezonie był ważną postacią Legii, dlatego wszyscy czekamy na jego powrót – zapewniał po sparingu z CD Mafra (2:1) RSP.

Na razie jednak droga Niezgody do składu jest długa i wyboista. Mimo że 23-latek od początku stycznia trenuje z zespołem, nie dostał nawet minuty w czterech dotychczas rozegranych meczach towarzyskich. Co więcej, wszystko wskazuje, że wkrótce będzie miał jeszcze trudniej. Jak informuje serwis Legia.net Sá Pinto poważnie rozgląda się za środkowym napastnikiem, który miałby zastąpić pozyskanego jeszcze zimą. A przecież już teraz w hierarchii przed Polakiem są Chorwat Sandro Kulenović i Hiszpan Carlitos.

Kto wie, czy najlepszym wyjściem nie będzie wypożyczenie Niezgody do słabszego klubu, w którym mógłby na dobre odbudować się fizycznie, a przede wszystkim regularnie wybiegać na boisko.

(mch)